

Na Błoniu będzie molo jak w Sopocie?

Na pomost, jaki powstanie na jeziorze Odrzykowskim w Krotoszynie, miasto ma wydać prawie 190 tysięcy złotych. 25-metrowy pomost będzie miał barierki, ławki i oświetlenie. **s. 2**

Starzy pracownicy Mahle krytykują nowych

Pracownicy firmy Mahle obarczają winą za błędy w produkcji niekompetentne osoby, niezające się na zagadnieniach technicznych. Czy nowo przyjęci do pracy uczestniczą w szkoleniach? **s. 24**

My piszemy, że tutaj warto żyć...

Nr 37 (907)

11 września 2012 r.

Od 1990 r.

ISSN 1231-7691

2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl



Krotoszyn, Kobylin, Koźmin, Rozdrażew, Sulmierzyce, Zduny, Cieszków, Pogorzela

Wewnątrz numeru

Dodatek motoryzacyjny

WSTYDLIWA I TRUDNA KONKURENCJA

Szpital powiatowy nie ma prosektorium. Przechowywanie zwłok zlecił zakładowi pogrzebowemu z ulicy Staszica. Firma ta jako jedyna posiada komorę chłodniczą. Co ciekawe, korzystają z niej także inne zakłady pogrzebowe. To sytuacja doraźna, bo szpital ogłosi przetarg. Czy to oznacza, że między zakładami pogrzebowymi dojdzie do ostrej konkurencji?



Koźmin

Mieszkańcy przeciwni norkom

Mieszkańcy Białego Dworu nie zgadzają się na rozbudowę fermy norek, którą prowadzi Wojciech Wójcik. Uważają, że to bomba z opóźnionym zapłonem. A jak reagują władze gminy? **5**

Zduny

Spowalnicze niepotrzebne

Zdunowianie z ul. Konopnickiej chcą zamontowania progów zwalniających, bo – jak twierdzą – szarżują tam kierowcy. Burmistrz twierdzi, że spowolni i tak wolny ruch w mieście. **6**

Sulmierzyce

Zawirowania wokół domu kultury

Modernizacja sulmierzyckiego domu kultury ma kosztować 2 mln zł. Podczas sesji radni zastanawiali się nad przyszłością budynku. Padły różne propozycje, m.in. rozbiórki gmachu. **7**

REKLAMA

U nas prenumerata
Miesięczna, kwartalna, półroczna
250 zł
Tylko **195 zł!**
Rzecz KROTOSZYŃSKA
Upominek dla każdego!
Zamówienia przyjmują: listonosze i oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego oraz redakcja tygodnika.
najkorzystniejsza!

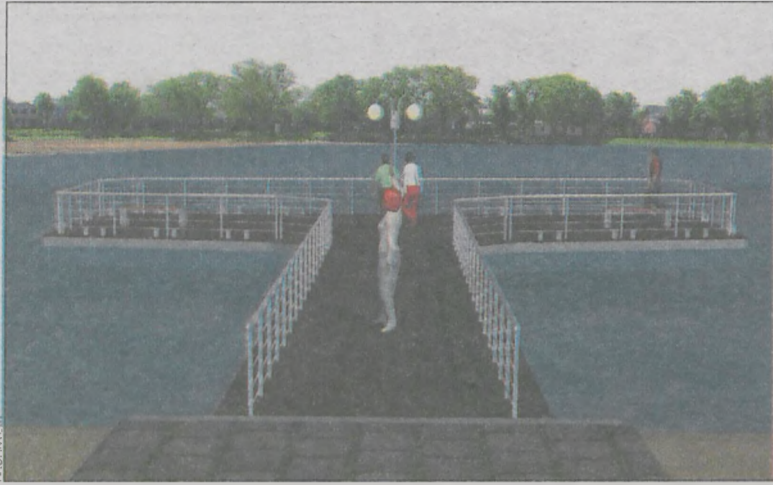
Panele podłogowe DĄB
ścieralność AC3, 7 mm
14,99 zł/m²

Panele podłogowe DĄB GALICYJSKI
19,99 zł/m²

PODKŁAD DO WSZYSTKICH PANELE GRATIS
INFORMACJA W SKLEPIE

RAZ-DWA – TANIE PANELE, SZYBKI MONTAŻ
Krotoszyn – pl. Targowy

Molo jak w Sopocie?



Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, krotoszynianie będą mogli wybrać się na molo jeszcze w tym roku

Na pomost, jaki powstanie na jeziorze Odrzykowskim w Krotoszynie, miasto ma wydać prawie 190 tysięcy. Czy to drogo?

Z początku magistrat planował zrealizować w tym roku tylko pierwszy etap inwestycji, czyli montaż betonowej konstrukcji mola, jednak na niedawnym posiedzeniu komisji Rady Miejskiej skarbnik gminy Grzegorz Galicki przedstawił radnym propozycję budowy całego pomostu: – Firma „Budimex” proponowała nam realizację tego zadania za 300 tys. To o wiele za dużo. Ogłosiliśmy więc przetarg na wykonanie mola w ca-

łości, żeby się rozeznać w temacie, bo kwota wyliczona przez „Budimex” została chyba wyciągnięta z kapelusza. Przetarg, co prawda, jeszcze nie został rozstrzygnięty, ale wiadomo już, że cena końcowa będzie o wiele niższa od propozycji firmy Budimex. Szacuje się ją na niecałe 190 tys.

Tydzień po posiedzeniu komisji radni zaakceptowali propozycję burmistrza wykonania całej inwestycji i ujęcie w budżecie potrzebnych na

nią środków. – Oferty już zebraliśmy, pieniądze zabezpieczono, tak więc myślę, że w ciągu kilkunastu dni wszystko powinno się rozstrzygnąć – informuje dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik, Jacek Cierniewski. Czy 190 tys. za molo to dużo? Dyrektor twierdzi, że nie. – Wcześniej przy przystani stało zwykłe molo, bez poręczy i zabezpieczeń. Tam było niebezpiecznie. Teraz powstanie porządnym pomost – przekonuje.

Molo ma mieć kształt litery T, długość prawie 25 i szerokość 3 m. – Tam będzie można spokojnie spacerować – mówi dyrektor. Zakończenie mola będzie długie na 15 i szerokie na 6 m. Staną tam ławki, obiekt zostanie oświetlony i zabezpieczony balustradami.

– Nawierzchnia nie będzie wykonana ze zwykłych desek, które trzeba co roku konserwować, bo gniją, tylko z tworzywa sztucznego „hamit”, odpornego na oddziaływanie atmosferyczne – informuje dyrektor. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pomost powstanie jeszcze w tym roku. – Od podpisania umowy firma będzie miała dwa miesiące na realizację zadania. Myślę więc, że uda nam się inwestycję zamknąć przed końcem bieżącego roku – dodaje J. Cierniewski.

(aga)

Gmina Kobylin ma drugi most

4 września oddano do użytku most na rzece Radęcy w Smolicach. Prowadzona przez ponad rok inwestycja kosztowała gminę Kobylin 249 tys. 994 zł i została przez nią w całości sfinansowana.

Pierwotnie gmina miała zakończyć zadanie 31 lipca, jednak z powodu zmiennej aury i problemów z odwodnieniem terenu przekroczono termin. Stary, drewniany most został zastąpiony nową, betonową konstrukcją, który m.in. umożliwi rolnikom dojazd do okolicznych pól. Wszystkie prace wykonała firma Przemysława

Andrzejewskiego z Krobi. Podczas końcowego odbioru technicznego uznano, że zrobiła to zgodnie z projektem.

– Cieszymy się, że mamy w gminie drugi most, a nie jest tajemnicą, że w Wielkopolsce budowanie mostów to raczej rzadkość. Liczę na to, że rolnicy będą z niego korzystali rozsądnie, zawsze biorąc pod uwagę dopuszczalną masę pojazdów, żeby za jakiś czas nie okazało się, że most trzeba będzie naprawiać – powiedział nam Mirosław Sikora, sekretarz gminy.

(szyn)



Przy okazji budowy mostu uregulowano rowy przy Radęcy



Jurorki patrzyły na pośladki braci

Krotoszynianie i raskowianki w TVN

Aron Rozum i Kewin Rozum z Krotoszyna oraz zespół Effascinato z niedalekiego Raszkowa wystąpili w sobotę w kolejnej edycji popularnego programu Mam Talent na antenie TVN. Raskowianki zakwalifikowały się do kolejnego etapu.

Sumocy zainscenizowali na studyjnym dohyo walkę sumo. Wcześniej powiedzieli, że sumo uprawia też ich siostra oraz wujek. – Rodzinny sport się zrobił – usłyszeli za kulisami sceny prowadzący program, czyli Szymon Hołownia i Marcin Prokop. Występy oceniało jury w składzie: Agnieszka Chylińska, Małgorzata Foremniak i Robert

Kozyra, w czasie pokazu krotoszynian dosłownie krztuszące się ze śmiechu. – Nie sądziłam, że taka bielizna jest w modzie – stwierdziła Chylińska. – Cały czas patrzyłam na wasze tyłki. Tylko mówię „tak”, ale pokazowi sportowemu – „nie”. Podobnie zareagowała M. Foremniak oraz R. Kozyra.

Raskowianki zaś urzekły całe jury, które dało im przepustkę do dalszego etapu programu. Istniejący od 2009 r. zespół Effascinato wykonuje muzykę dawną. Daje wiele koncertów, bierze udział w warsztatach, przeglądach i festiwalach na terenie całej Polski. Od roku młode fletistki koncertują też za granicą.

(szyn, es)

REKLAMA

ZAPRASZAMY!

Osiedle Zielone Ogrody

www.konstal.lh.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ ORAZ DO WYNAJĘCIA

BLOK nr 1 – 16 mieszkań dwu i trzy-pokojowych o powierzchni od 51m² do 69m²
W sąsiedztwie market spożywczy, ośrodek zdrowia, apteka i przedszkole.

CZTERY LOKALE DO WYNAJĘCIA (PARTER)
W planach jeszcze dwa bloki, parking oraz plac zabaw dla dzieci

Kontakt:
Tel. 62 722 60 92, 691 868 666
monika-zieloneogrody@wp.pl

P.P.H.U. KOSTAL
Franciszek Roszczak
ul. Magazynowa 13, 63-700 Krotoszyn

Związek się podzieli?

Kilka miesięcy temu stało się jasne, że Związek Gmin Zlewni Górnicy Baryczy nie wybuduje zakładu zagospodarowania odpadów w Wałkowie (gm. Koźmin Wlkp.). Dlatego wejdzie w współpracę z Ostrowem Wlkp., gdzie w niedalekiej przyszłości ma zostać otwarty zakład, który będzie odbierał odpady z terenu wszystkich 17 należących do ZGZGB gmin.

Pojawiło się jednak pytanie, czy związek powinien nadal istnieć. Najwięcej uwag ma do niego burmistrz Milicza, Paweł Wybierała. Zdaniem szefa związku, a zarazem burmistrza

Krotoszyna – Juliana Joksa, zrzeszone gminy mają większe szanse na negocjowanie korzystnych cen z zakładem ostrowskim niż każda gmina z osobna.

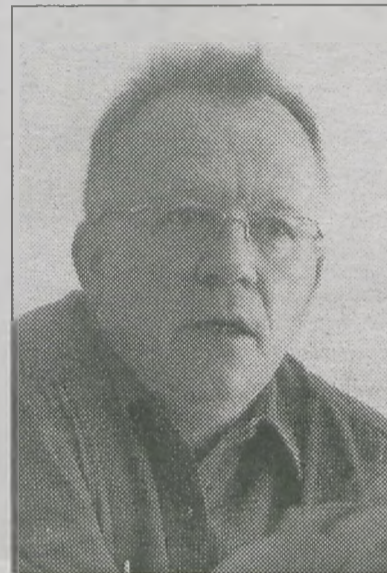
Na razie nie wiadomo, czy związek przetrwa. Jego władze wpadły na pomysł, by został rozdzielony na dwa człony. Jeden miałby się zająć zarządzaniem gospodarką śmieciami, a drugi sprawami administracyjnymi. – Część gmin należałoby do obu związków, a część tylko do jednego. Nie wiem jednak, jak sprawa się zakończy. Decyzja powinna zapadnąć w ciągu kilku tygodni – mówi J. Joks. (aga)

Złote myśli

Zdzisław Malec
(przewodniczący
Rady Miejskiej Zdun)

My prześlemy podpisy do Związku Miast Polskich w Poznaniu, a tam prześlą je dalej, do tak zwanej laski marszałkowskiej, czyli pani Kopacz.

(słowa wypowiedziane 30 sierpnia podczas sesji)



Bez darmowego internetu

Krotoszyn może wziąć udział w projekcie unijnym, polegającym na ochronie najuboższych mieszkańców przed wykluczeniem cyfrowym. Program dotyczy terenów wiejskich. Ale władze nie są nim zainteresowane.

Nie po raz pierwszy krotoszyński magistrat stoi przed okazją pozyskania dotacji w celu ochrony najbardziej potrzebujących mieszkańców przed wykluczeniem cyfrowym. W zeszłym roku gmina otrzymała w ramach takiego projektu 850 tys., dzięki czemu kupiła 100 markowych laptopów oraz zamontowała w najważniejszych punktach Krotoszyna 17 nadajników internetu radiowego. Miasto dołożyło do tej inwestycji jedynie 150 tys.

Komputery oraz darmowy dostęp do internetu otrzymało 100 krotoszyńskich rodzin, wytypowanych przez MGOPS.

Teraz gmina mogłaby ponownie wziąć udział w projekcie, z tą tylko różnicą, że dotyczyłby on terenów wiejskich. Zdaniem radnego Miłosza Zwierzyka, to dla miasta okazja. – Dlaczego gmina nie realizuje tego programu na wsiach? Teraz prowadzony jest kolejny nabór; czemu nie staramy się pozyskać funduszy?

Władze miejskie nie są jednak zainteresowane. Franciszek Marszałek, prawa ręka wójarza, stwierdził, że wcześniej skorzystano z projektu przy okazji rozbudowy monitoringu. – Poszerzaliśmy go i robiliśmy to na sieciach światłowodów. Wiedzieliśmy, że możemy wykorzystać te linie do rozbudowy internetu – wytłumaczył. Dodaje jednak, że ta sprawa odbija się magistratowi czkawką. – Z tymi laptopami cały czas dzieją się jakieś dziwne rzeczy, łącznie z zaginięciami i rozbijaniem ich sobie nawzajem na głowach. Jego słowa nie przeko-

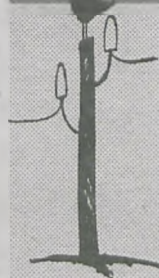


Mieszkańcom wsi pozostaje wykupić dostęp do internetu

nały M. Zwierzyka. – Ale infrastruktura pozostanie i za trzy lata, po wygaśnięciu umowy unijnej, będzie można ją wykorzystać do dostarczania ludziom darmowego internetu – odparł F. Marszałek stwierdził, że to niemożliwe: – To mogłoby dotyczyć tylko wybranych, najuboższych rodzin, bo gmina nie może doprowadzać wszystkim bezpłatnie internetu. To naruszałoby prawa konkurencji. Zresztą, na rynku cały czas funkcjonuje darmowy „hot spot”. Radny Ryszard Łopaczyk stwierdził jednak: – Na rynku „hot spot” nie działa... Sprawdzalem kilka dni temu.

Darmowy internet na rynku nie działa już od zeszłego roku. Informatyk miejski Adam Augustyniak tłumaczy, że hot spot zastąpiono przez nową sieć, zamontowaną dzięki funduszom unijnym: – I w tej chwili jest dostępny tylko tym stu najbardziej potrzebującym rodzinom w mieście. Możliwe, że jeszcze w tym roku zostanie odblokowany, aby wszyscy mogli z niego korzystać. Najpierw musimy uzyskać pozwolenie od Urzędu Komunikacji Elektronicznej. (aga)

Telegraf



Krotoszyn. 15 września odbędzie się XIII Krotoszyński Rajd Ekologiczny, zaś tydzień później VI Rajd Rowerowy Szlakiem Dawnej Kolei Wąskotorowej Krotoszyn – Pleszew. Zgłoszenia i wpisowe (po 6 zł) przyjmuje do 11 września biuro zarządu oddziału PTTK (Mały Rynek 1, tel. 62 725 26 15). STOP.

Krotoszyn. Do końca września potrwa przebudowa ul. ks. Kałuży i odcinka ul. Gorzupskiej w Biadkach. Zaraz potem ruszy budowa jezdnii we Wrózewach. STOP.

Krotoszyn. Podczas sierpniowej sesji radni podjęli uchwały w sprawie dotacji z budżetu dla dwóch krotoszyńskich parafii. 120 tys. zł przeznaczyci na remont drewnianego kościoła pw. św. Marii Magdaleny, a 30 tys. zł na konserwację i renowację polichromii ściennej w kościele św. Jana Chrzciciela. STOP.

Krotoszyn. SP nr 4 we wrześniu przystąpi do realizacji międzynarodowego projektu Comenius. Na jego realizację otrzymała 15 tys. euro z funduszy europejskich. Działania podejmowane w ramach projektu realizowane będą przez dwa lata – począwszy od września 2012 do czerwca 2014. STOP.

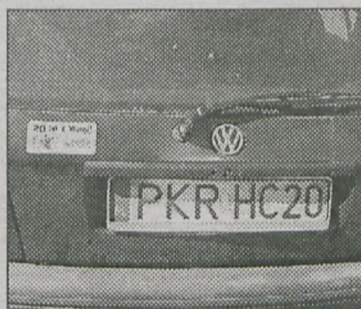
Kobylin. Do 18 września w urzędzie miejskim (biuro nr 1) wszystkie organizacje i stowarzyszenia mogą składać wnioski na 2013 rok o dofinansowanie swoich przedsięwzięć i inicjatyw. Po tym terminie wnioski nie będą przyjmowane. STOP.

Rozdrażew. 15 września o godzinie 18.00 na placu remizy OSP w Budach odbędzie się Pożegnanie Lata. Będą: ognisko, zabawa taneczna i stoiska gastronomiczne. STOP.

20 lat z Wami!
ponad 20 lat z Wami! dziękujemy



RZECZ
KROTOSZYŃSKA



W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji Moya w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji Rzeczy naszą nową naklejkę i przyklei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu. (red.)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 10 września na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	PK 95	PK 98	ON	LPG
Benice, Okrężna 20	5,88 zł	-	5,78 zł	-
Jarocin, Wojska Polskiego 32	5,79 zł	5,85 zł	5,74 zł	2,79 zł
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,88 zł	5,98 zł	5,78 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,97 zł	-	5,89 zł	2,79 zł
Krotoszyn, ul. Kozmińska 60	5,99 zł	6,20 zł	5,89 zł	2,79 zł
Krotoszyn, ul. Chwaliszewska	-	-	-	-
Milicz, ul. Poprzeczna 6	5,92 zł	5,99 zł	5,83 zł	2,89 zł
Ostrów, ul. Krotoszyńska 179	5,99 zł	5,95 zł	5,79 zł	2,85 zł

W CZYM RZECZ ?

W tym, że diabeł tkwi w szczegółach. Jest w Krotoszynie wiele drobnych spraw, które denerwują mieszkańców. Ot, choćby pierwszy z brzegu przykład. Piszemy w dzisiejszym wydaniu po raz kolejny o zagospodarowaniu stawu na Błoniu. Jezioro wciąż nie jest wypelnione wodą, tylko zarosnięte chwastami. Inwestycja toczy się w iście żółtym tempie. Ludzie pytają, dlaczego tak jest. Urzędnicy zaslaniają się kontraktem z dużą firmą zewnętrzną, która ma czas na zakończenie robót budowlanych do 2013 roku. I dodają, że lepiej się nie stresować, bo i tak to nic nie zmieni. Dziwię się spokojowi, żeby nie powiedzieć bez trosce, z jaką do tej sprawy podchodzą nasi urzędnicy.

Czytelnicy często przychodzą do nas, interweniując w sprawach porządkowych. Chcą, by w parku było czysto, pytają, dlaczego miejsca publiczne i tereny prywatne przy często

uczęszczanych miejscach są zaśmiecone i zdewastowane. Właśnie dotarł do redakcji list krotoszyńkianki na temat bałaganu na krańcu działki przy markecie Biedronka przy ul. Koźmińskiej w Krotoszynie – nieopodal deptaku, gdzie jest miasteczko ruchu drogowego, a dalej boisko Orlik. Tam dużo ludzi chodzi się zatławiać, nawet pampersy od dzieci leżą i smieci, i podobno bezdomni też tam koczują – pisze kobieta. Jak podejrzewa, w gorące dni panuje tam smród i lęgnie się robactwo. I to w samym środku miasta! Kto za to odpowiada? – pyta. Podejrzewa lokatorów pobliskich kamienic, ale zastanawia się, gdzie są stróżowie prawa i porządku publicznego oraz służby sanitarne.

Przykłady można byłoby mnożyć, ale nie o to chodzi. W naszym mieście wprowadzono w życie szereg ciekawych pomysłów, służących poprawie stanu środowiska. Pojawi-

ły się tzw. psie pakiety, aby właściciele czworonogów sprząтали ich odchody z trawników i chodników. Owszem, wiele osób z tego korzysta, ale nadal jest cała rzesza opomych. Krotoszyński park, który powinien być dumą centrum, ba – wizytówką miasta, pozostaje niemal martwy. To dziwne. Przecież samorząd przeznaczył duże pieniądze na alejki czy remont stawów, postawił nowe ławki i zrobił piękny plac zabaw. To jednak nie wszystko, bo brakuje nadzoru. Dlaczego nie dba się o to, aby nie był zaśmiecany? Czemu dzieci narażone są na skaleczenie, bo ktoś rozbił butelkę po piwie i rzucił pod zjeżdżalnię? Gdzie policja i straż miejska?

Sebastian Pośpiech



Nie wiadomo, dlaczego auto wjechało do rowu

Z dwójką dzieci wpadł do rowu

5 września na ulicy Gorzupskiej w Krotoszynie peugeot 207 na prostym odcinku zjechał z jezdni i wpadł do rowu. Kierującemu samochodem mężczyźnie i dwojgu jego dzieciom nie się nie stało.

Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych. Gdy służby ratownicze dotarły na miejsce, kierowca i dzieci byli już na zewnątrz pojazdu. Poszkodowanymi zajął się zespół ratownictwa medycznego. Strażacy udzielili im pierwszej pomocy, która polegała na rozmowie i wsparciu psy-

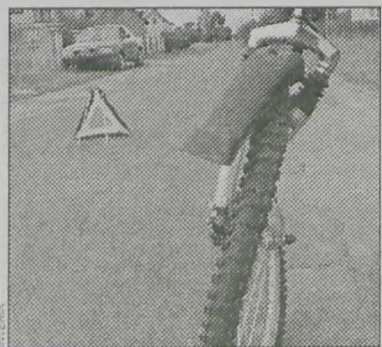
chicznym. Pięcioletniej dziewczynce wręczyli maskotkę *Misia Ratownika*. Uczestnicy zostali opatrzeni na miejscu. Ich zdrowiu nie zagrażało niebezpieczeństwo i nie była konieczna hospitalizacja. Kierowca pojazdu był trzeźwy, policja ustala przyczyny zdarzenia. – *Najważniejsze, że nie nie stało się dzieciom. W tym miejscu apelujemy do kierowców o rozsądek i uważną jazdę, ponieważ nawet prosta droga może okazać się zdradliwa* – mówi rzecznik policji, Włodzimierz Szał.

(szyn)

Potrącił pięciolatka

6 września na ul. Krotoszyńskiej w Sulmierzycach rolnik potrącił ciągnikiem jadącego na rowerze chłopca.

Do zdarzenia doszło o 17.50. Kierujący ciągnikiem rolniczym mężczyzna włączając się do ruchu potrącił jadące-



go rowerem po chodniku pięcioletniego mieszkańca Sulmierzyc. Małuch trafił do szpitala, gdzie okazało się, że odniósł niegroźne obrażenia.

Jak się okazało, kierowca ciągnika był po użyciu alkoholu – *Miał 0,19 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu* – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie, Włodzimierz Szał, apelując do rolników o rozsądek: – *Niektórzy wsiadają za kierownicę po alkoholu – myśląc, że 100 czy 200 metrów przejadą niezauważeni. To jednak tylko pozory, bo o tragedię nie trudno.*

(szyn)

Józefów

Biegły wydał opinię w sprawie tragedii

Powołany przez prokuraturę biegły sporządził opinię na temat czerwcowego wypadku w Józefowie (gm. Koźmin), w którym śmierć poniosło czworo nastolatków. – *Opinia już jest, ale jej analiza i zapoznanie się z nią wymagają czasu. Myślę, że to kwestia dwóch tygodni* – mówi Janusz Walczak, rzecznik ostrowskiej Prokuratury Okręgowej.

Przypomnijmy: do tragedii doszło pod koniec czerwca. Z niewyjaśnionych przyczyn ford focus, którym sześcioro młodych ludzi wracało z imprezy w Kromolicach, wjechał na przeciwny pas drogi i z impetem ude-

rzył w drzewo. Zginęły cztery osoby, dwie walczyły o życie w krotoszyńskim szpitalu. Stan jednej nadal jest ciężki. – *Do dnia dzisiejszego ze względu na stan zdrowia nie została przesłuchana i prawdopodobnie nie będzie* – dodaje J. Walczak.

(szyn)



Auto potrąciło rowerzystę

5 września w godzinach popołudniowych obok supermarketu *Netto* na ulicy Kobylińskiej doszło do potrącenia rowerzysty. Poszkodowany mężczyzna trafił do krotoszyńskiego szpitala.

Z relacji świadków wynika, że kierujący rowerem chciał przejść z jezdnią przez zebra naprzeciwko marketu. W tym momencie z prawej strony wyjechało auto marki peugeot, kierowane przez mieszkankę Kobylińska. Kobieta nie zachowała należytej ostrożności i wjechała na mężczyznę. – *Rowerzyści w tym miejscu różnie się zachowują i nie zawsze postępują zgodnie z przepisami, ale kierujący samochodami powinni być bardziej ostrożni. Nie pierwszy, raz kiedy w tym miejscu doszło do potrącenia* – mówi jeden ze świadków zdarzenia.

Mężczyzna z lekkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. – *Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi*



Kierowcy powinni uważniej jeździć ulicą Kobylińską

– informuje rzecznik Komendy Powiatowej Policji, Włodzimierz Szał. Przypomina, że Kobylińska to ulica bardzo ruchliwa, szczególnie w dni targowe: – *Piesi zazwyczaj się spieszą*

i nie patrzą na boki. Wielu przechodzi na drugą stronę w niedozwolonych miejscach. Kierowcy powinni mieć to na uwadze.

(szyn)

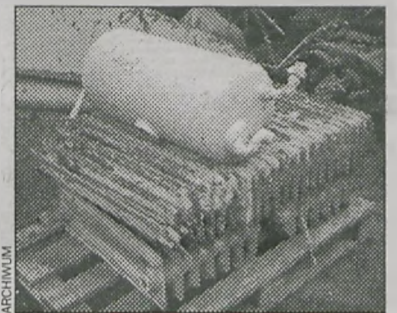
Uwaga na włamywaczy

3 września policjanci zatrzymali 44-letniego mężczyznę, który włamał się do pomieszczenia gospodarczego jednej z firm w gminie Krotoszyn i skradł stamtąd szlifierkę kątową oraz piłę elektryczną, wartość łącznie 1.800 zł. – *Jak się okazało, działał w warunkach recydywy. Przyznał się do przestępstwa, informując przy tym, że skradzione przedmioty sprzedał znajomemu za 30 zł. Przedstawiono mu zarzut kradzieży z włamaniem* – informuje rzecznik Powiatowej Komendy Policji w Krotoszynie, Włodzimierz Szał.

W nocy z 3 na 4 września w jednej

z wiosek gminy Kobylin miała miejsce kolejna kradzież z włamaniem. Nieustalony dotąd sprawca włamał się do zakładu stolarskiego i ukradł narzędzia oraz butlę gazową.

4 września włamano się do niezamieszkałego domu w jednej z podkoźmińskich wiosek. Łup przestępców to m.in. grzejnik, wanna, kable elektryczne. Straty oszacowano na 5 tys. zł. – *Jeszcze tego samego dnia zatrzymano 41-letniego mieszkańca Koźmina i ustalono, że skradzione przedmioty zostały sprzedane w punktach skupu złomu. Następnego dnia policjanci za-*



Skradzione rzeczy sprzedali na złom

trzymali pozostałych złodziei – mówi W. Szał. Okazali się nimi mieszkańcy Koźmina Wlkp. w wieku 39, 43 i 37 lat. Wszystkim przedstawiono zarzut kradzieży, grozi im do 5 lat więzienia.

(szyn)

Strażnicy miejscy z awansami

29 sierpnia Marcin Hadryś i Paweł Mayer z krotoszyńskiej Straży Miejskiej otrzymali awanse na wyższe stopnie.



Od lewej: komendant Waldemar Wujczyk, Marcin Hadryś, Paweł Mayer

Marcin Hadryś i Paweł Mayer ze starszych strażników awansowali na młodszych specjalistów. Zamiast trzech belek na ich pagonach pojawiła się charakterystyczna krokiewka (K).

Marcin Hadryś pracuje w krotoszyńskiej Straży Miejskiej od 2001 r. Prowadzi samochód służbowy. Ma pozwolenie na broń do usypiania zwierząt. Do jego zadań należą m.in.: obsługa fotoradaru, obróbka zdjęć z tego urządzenia, rozliczanie akcji, prowadzenie programów profilaktycznych.

Paweł Mayer pracuje w straży od 1993 r. Do jego obowiązków należy m.in. pilnowanie porządku publicznego, obserwowanie przedszkoli i szkół, opieka nad bezdomnymi, sprawdzanie na targowisku, czy cudzoziemcy mają pozwolenia na handel. – *Praca jest ciekawa, mam kontakt z ludźmi. Współpracujemy ze strażą graniczną, a z policjantami chodzimy cztery razy w tygodniu na nocne patrole* – mówi. Marcin Hadryś i Paweł Mayer to dwie z trzynastu osób pracujących w krotoszyńskiej Straży Miejskiej.

(toldo)

Złot po raz drugi. W miniony weekend na plac przy Liceum Ogólnokształcącym po raz drugi przyjechało ponad stu pasjonatów popularnych *maluchów*. Złot fiatów 126 p. rozpoczął się jednak od parady ulicami miasta. Więcej na ten temat na str. 15.

W Białym Dworze nie chcą śmierdzącego interesu

Ferma, którą planuje rozbudować jeden z przedsiębiorców, od kilku miesięcy budzi wielki sprzeciw mieszkańców Białego Dworu (gmina Koźmin Wlkp.). Czego się obawiają? Przede wszystkim jeszcze większego smrodu, hałasu, zagrożenia dla swojego zdrowia.

4 września w białodworskiej świetlicy odbyło się zebranie z udziałem licznie przybyłych mieszkańców wsi, burmistrza Koźmina Macieja Bratborskiego i przedstawicieli magistratu. Prowadził je sołtys Tomasz Grzesiak, który przypomniał, że zostało zwołane na wniosek białodworzan. Tematem spotkania była planowana rozbudowa i obecne funkcjonowanie gospodarstwa rolnego specjalizującego się w hodowli nerek, należącego do przedsiębiorcy Wojciecha Wójcika.

Boją się o swoje zdrowie

W rozbudowie fermy, towarzyszącemu jej odorowi, rozwojowi insektów, ucieczkach drapieżników i niszczeniu ekosystemu mieszkańcy wsi widzą problem.

– Nie powinno się robić interesu w żadnej miejscowości, nie patrząc na mieszkańców, tym bardziej takiego śmierdzącego interesu. Tego typu przedsięwzięcia znacząco wpływają na życie ludzi. Co innego, gdyby takie hodowle były, zanim osiedlili się tutaj ludzie. Wtedy każdy zamieszkałby tutaj na



Henryk Stachowiak z Białego Dworu, jak i większość mieszkańców wsi, ma dość śmierdzącego interesu

swoją odpowiedzialność. Ale tak nie jest, bo pierwsi byli ludzie. Inwestor myśli tylko o szybkim wzbogaceniu się, zamiast o skutkach, jakie niesie taka hodowla. Powinien przeprosić nas za niedogodności – żalił się Kazimierz Janicki. Wtórował mu Henryk Stachowiak z Białego Dworu. – Przykro, że jeden człowiek posiadający odpowiednią ilość pieniędzy, chce łatwo i szybko się wzbogacić, może zatruć życie i środowisko innym ludziom. Nie zgodzimy się na bombę z opóźnionym zapłonem. Nigdy w życiu!

Większość mieszkańców nie tylko Białego Dworu, ale i okolicznych wiosek, jest przeciwnych rozbudowie fermy. Jedna z kobiet zwróciła na zebraniu

uwagę na osoby chore, które leżą w domach przy zamkniętych oknach, aby do mieszkań nie przedostawał się smród. – W wakacje mieliśmy w domach plagę much. W środku lata trzeba ciągle zamykać okna. Młodzi stąd uciekają, nikt z powodu tego smrodu nie chce się budować w naszej wsi. Wszyscy się wycofują, jak widzą fermę nerek w sąsiedztwie – skarżyła się Krystyna Nowak.

Obiecał wycofać inwestycję

Wszystkich wysłuchał burmistrz Bratborski, który jednak zaznaczył, że każda hodowla niesie ze sobą niedogodności. – Pamiętajcie państwo czasy, kiedy w Koźminie był „szal” na hodowlę kró-

lików? Wtedy wszyscy je hodowali. Po kilku latach przyszedł czas na uprawiania cebuli. Jednak i to się skończyło. Myślę, że koniunktura na norki potrwa tylko kilka lat – pocieszał mieszkańców Białego Dworu.

Burmistrz wyjaśnił, że kiedy protesty w Białym Dworze zaczęły się zaostrać, zaprosił do swego gabinetu na mediacje sołtysa Tomasza Grzesiaka oraz właściciela fermy.

– Na spotkaniu z panem Wójcikiem otrzymałem od niego pisemne zapewnienie, że fermy nie rozbuduje, że jego inwestycja w Białym Dworze zakończy się na budowie oczyszczalni przy mieszalni pasz. Dla mnie słowo pisane wiele znaczy, mam nadzieję, że dla pana

Wójcika też – oznajmił zgromadzonym na zebraniu.

Samowolka na drodze

Na spotkaniu w Białym Dworze pojawili się także goście ze Staniewa: był sołtys wsi – Zenon Musieliński, były radny, a obecnie przewodniczący miejsko-gminnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych – Marian Idkowiak, radny gminy Koźmin – Bogdan Jędrzejak.

– Pan Wójcik naprawił drogę gminną z Białego Dworu do Staniewa bez wiedzy urzędników. Pan Nikodem Robakowski z magistratu w Koźminie nic o tym nie wiedział. Na drogę został nawieziony gruz z wystającymi drutami, więc jest jeszcze gorzej, niż było – oznajmił sołtys Staniewa. Burmistrz przyznał, że nie mu na ten temat nie wiadomo.

– Miesiąc temu pan Wójcik wystąpił do nas z wnioskiem o pozwolenie na to, by mógł wyremontować drogę. Nie zgodziliśmy się. A co do jego samowolnego zachowania – powiem, że kto drogę zniszczył, musi ją naprawić – podsumował działania przedsiębiorcy wóldarz.

O komentarz poprosiliśmy Wojciecha Wójcika. Przedsiębiorca w poniedziałkowy ranek nie mógł z nami rozmawiać, gdyż wtedy na jego fermie prowadzona była kontrola przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Zgodnie z ustaleniami przesłaliśmy panu Wójcikowi pytania drogą elektroniczną i do momentu zamknięcia wydania nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi. **Hanna Banaszak**

Będzie remont drogi w Cegielni

Prawie sześciusetmetrowy odcinek łączący Cegielnię z Grębówem, którym zarządza powiat, wiosną i jesienią zamienia się w grzęzawisko. Mieszkańcy wsi Cegielnia (gmina Koźmin Wlkp.) nie kryją radości z tego, że ich droga zostanie wreszcie wyremontowana.

– Nasza brukowa droga jest jedną z nielicznych w tak opłakanym stanie. Trzeba ją jak najszybciej wyremontować. Przez 16 lat mojej działalności zabiegałem o jej remont. Najgorszy jest ostatni odcinek, ten za mostem, po roztopach całkowicie nieprzejezdny – tłumaczy sołtys Cegielni, Sławomir Szyszka. – W czerwcu zgłosił się do mnie kierownik, który na tej drodze uszkodził w aucie miskę olejową. Odesłałem go do powiatu. Miał zamiar wejść na drogę prawną, żądając odszkodowania. Nie wiem, jaki finał miała ta sprawa. Podobnych uszkodzeń aut było na tej trasie bardzo wiele. Narzekają też inni mieszkańcy Cegielni. – Do tej pory naprawialiśmy tę drogę społecznie. Nawierzchnia jest tragiczna. Samochód osobowy zakopuje się w błocie i tylko ciągnik może przejechać. Teraz jest dobrze, bo nie padło, natomiast w okresie deszczów bywamy

„uziemieni” – mówi Wanda Łyskawa.

Ponieważ powiat, pomimo licznych interwencji, nie podjął się remontu drogi, koźmiński magistrat postanowił działać. Kilka miesięcy temu pojawiła się możliwość pozyskania z Urzędu Marszałkowskiego dotacji. Skorzystał z nich mogły jednak tylko gminy. – Dlatego doszliśmy z powiatem do wniosku, że przejmujemy to zadanie na swoje barki – tłumaczył na posiedzeniu komisji rady miasta burmistrz Maciej Bratborski. Ten zabieg pozwolił na pozyskanie z Urzędu Marszałkowskiego 100 tys. zł. Resztę kosztów inwestycji pokryją na spółkę gmina i powiat. – Musimy wykazać wkład własny, by dostać to dofinansowanie. Powiat przekazuje więc 65 tys., a my 75 tys. zł – powiedział do radnych burmistrz. Realizacją zadania zajmie się Koźmin, a powiat wykona dokumentację techniczną.



Sołtys Sławomir Szyszka od lat zabiegał o remont drogi w Cegielni

Nie wszyscy byli zgodni co do zasadności tego zadania. W Koźminie przeciw inwestycji wystąpił radny Leszek Chojnicki. – Z jakiej racji my mamy dokładać z własnej kieszeni na to zadanie? To droga powiatowa – oburzał się podczas sesji. – Jestem przeciwny! Z kolei na sesji powiatowej krytycznie

do inwestycji odniósł się Tomasz Chudy. Pomimo burzliwych dyskusji uchwała została zaakceptowana przez radnych. W Koźminie przeciwko zgłoszował jedynie L. Chojnicki, natomiast w powiecie – T. Chudy.

**Hanna Banaszak
Agnieszka Marciniak**

Notatnik

9 września podczas drugiej edycji zlotu fiata 126 p, który odbył się na placu przy Liceum Ogólnokształcącym, znaleziono komplet kluczy. Właściciel może je odebrać w sekretariacie szkoły.

12 września od godz. 15.00 do 18.00 w siedzibie Gminnego Zespołu Instytucji Kultury odbędą się zajęcia z *temari*, czyli japońskiej techniki zdobienia nici. Zainteresowane osoby proszone są o zabranie ze sobą styropianowych kulek o średnicy osiem cm. Więcej informacji pod tel: 62 721 66 57.

Od 12 września w każdą środę od 16.00 do 19.00 w siedzibie GZIK będą odbywać się warsztaty taneczne dla trzech grup wiekowych: dzieci od 5 do 7 lat, dzieci od 8 do 12 lat i młodzież od 13 lat wzwyż. Zajęcia prowadzone będą przez tańca Katarzynę Wienciak. Koszt jedynych zajęć wynosi 10 zł.

Kwiaty i znicze ku pamięci Strażackie auto poświęcone

Ostatniego dnia sierpnia na placu obok klasztoru oo. franciszkanów mieszkańcy Kobylina oddali hołd poległym i pomordowanym podczas II wojny światowej.

Uroczysty apel w 73. rocznicę wybuchu wojny odbył się przy pomniku *Poległym i Pomordowanym*. Uczestniczyli w nim licznie mieszkańcy miasta i gminy – władze samorządowe, przedstawiciele szkół, zakładów pracy, partii i organizacji pozarządowych. Byli również harcerze, a o odpowiednią oprawę zadbała orkiestra dęta OSP Kobylina.

– *Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem, dlatego w działaniach gminy ważne jest, by o patriotyzmie nie tylko mówić, ale czynem krzycić go wśród młodego pokolenia* – podkreślił burmistrz, Bernard Jasiński.

– *Dla młodzieży to lekcja historii.*

Pod pomnikiem zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów. Przypomnijmy: pomnik upamiętnia powstańców wielkopolskich i ofiary II wojny światowej. Został zaprojektowany przez Wojciecha Korytowskiego i Tadeusza Piskorskiego. Stał w 1979 r. na miejscu pomnika powstańców z 1937 roku, który zniszczyli hitlerowcy. Z przodu na tablicy ze szlifowanego granitu wykuto napis: *Poległym i pomordowanym za Ojczyznę i wolność społeczeństwa Ziemi Kobylińskiej.*

(szyn)



Wóz będzie brał udział w akcjach ratowniczych na terenie gminy i powiatu

2 września w Kuklinowie odbyło się uroczyste poświęcenie samochodu Ochotniczej Straży Pożarnej.

OSP w Kuklinowie otrzymała nowy samochód dzięki dotacji gminy Kobylina dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. To właśnie komenda zawodowa kupiła lekki samochód ratownictwa drogowego za 98 tys. 600 zł czyli dokładnie tyle, ile wynosiła dotacja gminy. Po zakupie nowego wozu komendant powiatowy przekazał OSP Kuklinów inny pojazd – Star L20 z 2003 r. – *Na pewno*

usprawni on system pożarnictwa na terenie gminy Kobylina. Dzięki nowemu wozowi będziemy mogli lepiej rozdystrybuować jednostki do akcji. Nie zawsze bowiem jest potrzebny pojazd gaśniczy. Bardzo często wyjeżdżamy do akcji typowo ratowniczych, związanych z kolizjami czy wypadkami. Kuklinowski wóz jest do tego przystosowany – mówi komendant straży w Kobylinie, Stanisław Frąckowiak.

(szyn)



Zebrani uczcili ofiary wojny

Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

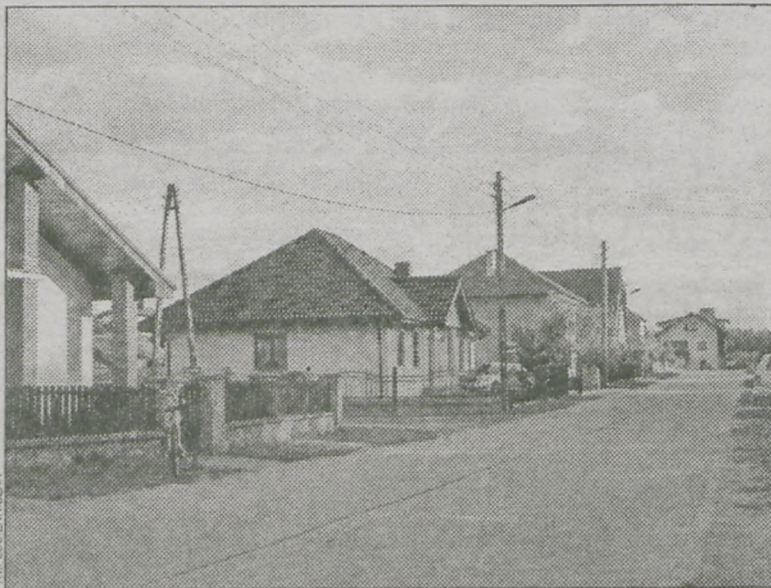
CIESZKÓW

Progi na ulicy Konopnickiej?

Na ostatniej sesji Rady Gminy mieszkańiec Zdun zapytał, czy istnieje możliwość zamontowania spowalniaczy na ul. Konopnickiej, ponieważ jeżdżące tamtędy auta znacznie przekraczają prędkość.

W 2006 r. ul. Konopnickiej w Zdunach przebudowano na długości 231 m, co kosztowało gminę 221 tys. 934 zł. Problemy mieszkańców ze zbyt szybko przejeżdżającymi przez rozbudowane tam w ostatnich latach osiedle zaczęły się mniej więcej rok temu. – *Wiadomo, dzisiaj wszyscy mają samochody. Niemal każdy młody człowiek kupuje auto, a potem popisuje się jazdą przed kampaniami. Tylko dlaczego robi to akurat na naszej ulicy? A jak źle skręci albo wjedzie na chodnik, którym akurat idzie matka z dzieckiem? Tragedia gotowa* – mówi Michał Sulka z ul. Konopnickiej.

Podczas ostatniej sesji jeden z mieszkańców zaapelował o zamontowanie na osiedlowej drodze progów zwalniających, które powstrzymałyby amatorów szybkiej jazdy. Burmistrz Władysław Ulatowski nie widzi jednak problemu – *Kierowcy są różni. Większość jeździ z głową, więc progi są zbędne. Zresztą, zaraz także mieszkańcy innych ulic będą chcieli u siebie progi. I tak po w naszym mieście jeździ się wolno, a progi jeszcze bardziej spowolniły*



Zdaniem mieszkańców progi na ul. Konopnickiej są niezbędne

by ruch – stwierdził. – *To ja zapraszam pana burmistrza i radnych do nas na osiedle, żeby zobaczyli, jak sprawa wygląda, a wtedy porozmawiamy* – zakończył zdunowianin.

Burmistrz uspokoił go jednak, że temat zostanie poruszony na obradach komisji rady miejskiej.

Mieszkańcy będą oczekiwać odpowiedzi radnych i tematu progów nie odpuszczą. Powołują się bezpośrednio na rozporządzenie ministra infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczególnych warunków technicznych dla zna-

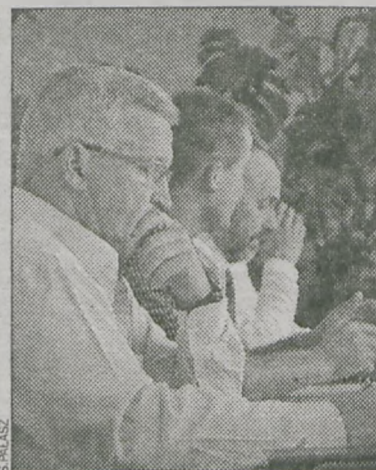
ków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach. – *Progi można stosować wyłącznie w tych miejscach i na tych odcinkach dróg, na których konieczne jest skuteczne ograniczenie prędkości ruchu pojazdów, jeśli inne metody nie mogą być stosowane lub ich skuteczność jest niewystarczająca. A niestety, na naszym osiedlu prędkość rozwijana przez samochody zagraża bezpieczeństwu ludzi* – podsumowuje mieszkaniec ulicy Konopnickiej.

(szyn)

Dwa projekty do kosza

Rada Gminy Cieszków odrzuciła podczas sesji 30 sierpnia dwa projekty uchwał, które przygotował i zaproponował radny Piotr Kozłowski, dawny poseł *Samoobrony*.

Pierwszy dotyczył zmiany zasad pobierania diet przez radnych. Autor projektu zaproponował, by zmienić kwotę, o jaką uszczuplana jest dieta w przypadku jednorazowej nieobecności na posiedzeniu komisji lub na sesji. Kozłowski uznał, że powinna



Projekty Piotra Kozłowskiego przepadły w głosowaniu

zostać zwiększona z 50 do 100 zł, co umotywowano potrzebą oszczędzania. Za uchwałą głosował jedynie sam wnioskodawca, 8 radnych było jej przeciwnych, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Takim samym stosunkiem głosów rada odrzuciła drugi projekt uchwały rekomendowanej przez Kozłowskiego. Tym razem chodziło o zmianę sposobu przyznawania dotacji instytucjom i osobom prywatnym na remonty i konserwację obiektów zabytkowych na terenie gminy Cieszków. Zasadnicza różnica między propozycją Kozłowskiego a obowiązującymi dzisiaj w gminie przepisami polegała na tym, że decyzji o przyznaniu dotacji nie podejmowałby sam wójt, ale byłaby ona uzależniona od opinii radnych.

Stanowisko wójta Ignacego Miecznikowskiego sprowadza się do tego, że zmiana jest zbyt techniczna, ponieważ już teraz za każdym razem, gdy pomoc była przyznawana, radni wypowiadali się na temat dotacji, podejmując specjalne uchwały oraz głosując za zmianą zapisów w budżecie. Dotychczas, przez 2 lata obowiązywania uchwały o dotowaniu modernizacji zabytków, gmina wspomogła cztery takie przedsięwzięcia na łączną kwotę 50 tys. zł. Piąty wniosek nie został zaaprobowany, ponieważ zawierał błędy formalne i wpłynął po ustalonym terminie.

(mal)

Na starych pocztówkach Zburzyć czy remontować?

9 września odbyło się spotkanie z Jackiem Bartzakiem, redaktorem albumu *Dawny powiat odolanowski na starych pocztówkach 1887-1932*. Wśród 220 pocztówek 38 przedstawia Sulmierzyce z przełomu XIX/XX wieku.

Organizatorem spotkania z Jackiem Bartzakiem w sali kameralnej domu kultury był Ruch Samorządowy *Sulmierzycanie*. Głos zabrał były burmistrz Sulmierzyc i jednocześnie zastępca przewodniczącego, Idzi Kalinowski. Przedstawił on sylwetkę redaktora albumu *Dawny powiat odolanowski*...



Jack Bartzak, burmistrz Raszkowa

J. Bartzak jest burmistrzem Raszkowa. Jak mówił Kalinowski, często można go spotkać w kniejach doliny Baryczy. Pasjonuje go łowiectwo i historia.

Po krótkiej prezentacji głos zabrał Bartzak. Opowiedział o tym, jak powstał album oraz o źródłach finansowania, okładce oraz pocztówkach, które

zawiera książka. Ponadto redaktor przypomniał rys historyczny byłego powiatu odolanowskiego.

220-stronicowy album zawiera ponad 220 pocztówek, z czego prawie połowa pochodzi ze zbiorów znawcy tematu, Dariusza Dery. 70 to kolekcja, jaką dysponuje Bartzak, reszta natomiast pochodzi z muzeów miast. – Zgłosiłem się do wódcarzy gmin, które będą zaprezentowane w tym albumie, z zapytaniem, czy przyłożą się materialnie do wydania albumu – mówił Bartzak o pozyskiwaniu środków na wydanie książki. Stwierdził, że większość wójtów i burmistrzów zgodziła się na finansowe zaangażowanie w projekt. – Nakład to 3 tys. sztuk – mówił redaktor albumu. – Gminy dostały ich po kilkaset, więc mogą z tego tytułu również pozyskać jakieś środki, więc na pewno nie będą stratne. Jak podkreślał Bartzak, za redakcją albumu oraz wypożyczenie swojej kolekcji ani też spotkania, takie jak to, nie pobiera on żadnych pieniędzy.

Wydanie samego albumu jest bogate, z piękną okładką w dwóch wersjach. Obejmuje on Odolanów i okolice, które kiedyś należały do powiatu odolanowskiego, w tym Sulmierzyce. (pol)

Ekspertyza techniczna mówi, że Sulmierzycki Dom Kultury nadaje się do kapitalnego remontu. Jego szacunkowy koszt bez podnoszenia standardu obiektu to 2 mln zł.

– Ekspertyza techniczna jest wykonana, ale powiatowy inspektorat nadzoru budowlanego jeszcze się do niej nie ustosunkował – powiedział dyrektor SDK, Mariusz Kaźmierczak, 28 sierpnia na posiedzeniu komisji rady miasta.

– Kosztorysu remontu nie mamy, będzie wykonany dopiero po przygotowaniu projektu – poinformował burmistrz Piotr Kaszkowiak. Wskazał również radnym możliwą drogę sfinansowania robót. Rozwiązaniem mogłaby być długoterminowa pożyczka z unijnego funduszu *Jessica*. Spłata byłaby rozłożona nawet na 20 lat, oprocentowanie wynosiłoby ok. 1 proc.

Dyrektor SDK uważa, że warto przy okazji remontu odpowiednio wyposażać kuchnię, zamontować klimatyzację, zagospodarować strych na pokoje i generalnie podnieść standard obiektu, by w przyszłości przynosił zyski i był w pełni wykorzystywany. – Słucham o remoncie, ale Sulmierzyce to nie Warszawa, można przecież wykonywać



Radny Hieronim Woszczyński uważa, że SDK trzeba zmodernizować. Radny Zygmunt Bąk również jest podobnego zdania

prace etapami – zasugerował radny Zygmunt Bąk. Burmistrz przychylił się jednak do koncepcji Mariusza Kaźmierczaka. – Niedawno w sali było wesele i wynajmujący pytali, kiedy w tym obiekcie coś się zmieni, szczególnie w kuchni – wspomnieli Kaźmierczak.

Pół żartem, pół serio dodał, że

można by było też wyburzyć stary obiekt i postawić nowy. Po chwili, już poważniej, stwierdził, iż taki wariant raczej nie wchodzi w grę, ponieważ SDK ma nowe centralne ogrzewanie, na które pozyskano dotację unijną, co zobowiązuje do przynajmniej kilkuletniego korzystania z instalacji. (pol)

Święto OSP Chwaliszew

Strażacy z OSP Chwaliszew świętowali 80. rocznicę jej istnienia. Uroczystość z tej okazji, która odbyła się w ostatnią niedzielę, połączono z wręczeniem jednostce nowego sztandaru.

Uroczystość zorganizowano na placu przed remizą. Imprezę poprzedziła Msza św. w intencji tych, którzy *niosą pomoc od Boga*, jak powiedział w jej trakcie ks. proboszcz, Arkadiusz Hajdasz.

Potem jednostki OSP z okolicznych miejscowości wraz z gospodarzami uroczystości wyruszyły w pochodzie do strażnicy. Wozy strażackie na sygnale przejechały przez wioskę ozdobioną flagami narodowymi. Mieszkańcy tłumnie wyszli na ulice.

W uroczystości uczestniczyło po-

każne grono gości, którzy z uznaniem wyrażali się o chwaliszewskiej jednostce i wszystkich strażakach. Zebranych powitał prezes zarządu OSP Chwaliszew, Zbigniew Ciepły.

Jednym z najważniejszych punktów programu było odprowadzenie i pożegnanie starego sztandaru, a następnie poświęcenie i wręczenie nowego. Społecznemu komitetowi fundacji sztandaru przewodniczył burmistrz Krotoszyna, Julian Jokś.

OSP Chwaliszew otrzymała honorową odznakę *Zasłużony dla Woje-*



Prezes OSP Chwaliszew wbija gwoździ w drzewiec

wództwa Wielkopolskiego. Po wręczeniu odznaczeń i wystąpieniach gości odbyła się defilada strażackich pododdziałów. Goście wpisywali się do księgi pamiątkowej. Na zakończenie strażacy zaprosili wszystkich na wspólną grochówkę.

80-letnia już OSP Chwaliszew ciągle przyciąga młodych. Co ciekawe, w gronie najmłodszych strażaków jest coraz więcej dziewcząt. (pol)



Jubileusz był doskonałą okazją do wręczenia jednostce nowego sztandaru

Pięknieje w oczach

W sierpniu zakończono drugi etap termorenowacji budynku Przedszkola Publicznego w Rozdrażewie.

Obiekt został całkowicie zmodernizowany, a inwestycję ujęto w gminnych planach już w 2010 r. Rozpoczęto ją jednak po przetargach w roku następnym i obejmowały m. in. roboty rozbiórkowe, wymianę okien i drzwi, kładzenie tynków oraz roboty malarskie.

W tym roku w przedszkolu pracowała firma Romana Hajdysza z Wy-

szek. – Prace objęły wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej, grzewczej, elektrycznej i wentylacyjnej oraz stolarki drzwiowej i okiennej, wykładzin podłogowych, płytek ściennych, a także malowanie ścian i sufitów. W ramach remontu wygospodarowano również pomieszczenie na indywidualne zajęcia dzieci z logopedą. Dodatkowo zlecono ocieplenie północnej i zachodniej ścian budynku wraz z wymianą rynien i okien piwnicznych oraz ułożenie opaski z polbruk – mówi dyrektorka przedszkola, Danuta Bała.

Ostatni, trzeci etap robót obejmie dwie ostatnie ściany budynku. Jeśli nie uda się ich skończyć w tym roku, nastąpi to na początku 2013 r. – Przedszkole jest piękne. Rodzicom, dzieciom i pracownikom również się bardzo podoba. Krótko mówiąc, wszyscy są bardzo zadowoleni z takich zmian. Ponadto dzięki temu remontowi poprawiły się warunki bezpieczeństwa dla wszystkich – mówi Danuta Bała. Jak dodaje, remont nie przeszkadzał w prowadzeniu normalnych zajęć w przedszkolu.

Koszt całej inwestycji to ponad 100 tys. zł. Całość pokryje budżet gminy Rozdrażew. (szyn)



Przedszkole z zewnątrz

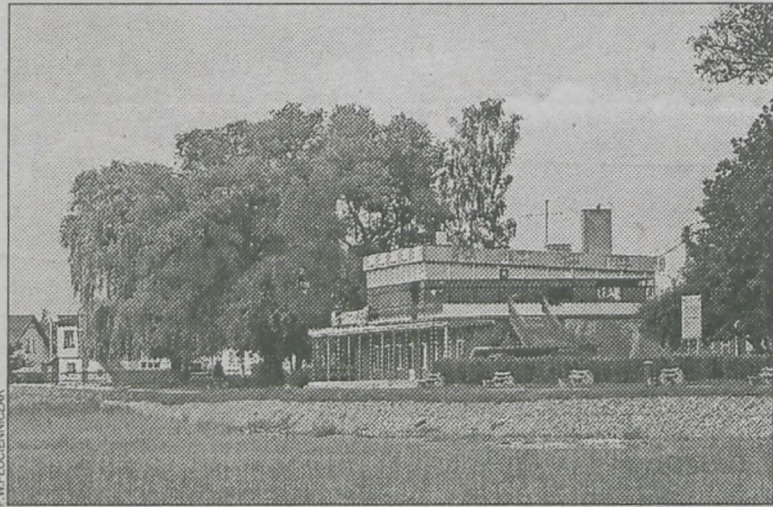
Przy sprzyjającej pogodzie jezioro Odrzykowskie w Krotoszynie wypełni się wodą dopiero na przełomie jesieni i zimy. Pesymiści mówią, że może to nastąpić dopiero wiosną...

Investycja opóźniona jest o ponad pół roku, bo według pierwotnych planów jezioro miało zostać napełnione wodą wiosną tego roku. Tymczasem jego dno porastają wysokie chwasty. Gdy na ostatniej sesji radny Tomasz Gluch stwierdził, że staw za chwilę zamieni się w las, burmistrz Julian Joks nawet nie próbował usprawiedliwić opóźnień: – *To nasze największe zmartwienie. Wykonawca nie do końca usłuchał naszych zaleceń przed wejściem na plac budowy. Miał przez okres zimy zrobić staw, a na wiosnę rozpocząć napuszczanie wody. Tymczasem wyszło, jak wyszło. „Budimex” ruszył z pracami, później je przerwał i znowu rozpoczął. Kawalek zrobił, a potem przeniósł się na inną inwestycję. Wczoraj na radzie powiedziałem jego przedstawicielom, że mają totalny balagan w firmie. A jednak, pomimo krytycznych uwag, burmistrz stwierdził, że w tej kwestii nic nie można zrobić. – Mają kontrakt i termin zakończenia prac do 2013 roku, więc nasze narzekanie nie da.*

Zanieczyszczą teren?

Zamiast jeziora mamy więc na Błoniu

Liczą na deszcz. A jeśli się przeliczą?



Wkrótce firma ma przystąpić do usuwania chwastów z dna jeziora

małą dżunglę. Jak poinformował burmistrz, wykonawca ma zamiar w niedługim czasie spuścić ze stawu wodę deszczową, która zdażyła się tam zebrać przez kilka miesięcy, a potem usunąć wszystkie chwasty: – *Chcą to wszystko potraktować jakimś środkiem, żeby zieleń zlikwidować na dobre. Zaniepokoiło to radnego Krzysztofa Kasprzaka. – Wędkarze mówią, że przez to nie będą mogli tam rybek przez trzy la-*

ta wpuścić – dodał, ale Paweł Radojewski powiedział, iż takie detergenty działają na środowisko tylko przez miesiąc po ich użyciu. – Tak przynajmniej jest napisane na opakowaniach. Nie zgodził się z nim radny Andrzej Pospiech: – Tak zawsze piszą, a potem się okazuje, że rok trzeba czekać, bo użyto na przykład pięciu litrów zamiast zalecanego jednego.

A gdzie woda?

Po usunięciu chwastów wykonawca ma rozpocząć napuszczanie do stawu wody z pobliskiej zlewni (obszar, z którego wody spływają do jednego punktu danej rzeki lub jej fragmentu – przyp. red.). A z tym może być problem. – *Szkoda, że „Budimex” osusza staw przed likwidacją chwastów, bo wody naprawdę brakuje. Musimy liczyć, że woda spłynie z terenów leśnych – powiedział burmistrz. Podobne zdanie na ten temat ma rzecznik prasowy Budimeksu, Krzysztof Kozioł. – Liczymy, że jesień będzie obfitowała w deszcz, co pozwoli nam zalać zbiornik. (aga)*

NASZ KOMENTARZ

Modernizowanie jeziora można śmiało porównać do balonu, z którego systematycznie uchodzi powietrze, bo im dłużej inwestycja jest realizowana, tym bardziej niezadowolony są krotoszyńianie. Miało być przecież tak pięknie, a na razie wciąż jest tylko coraz gorzej. Nie ma obiecanej plaży, nie ma czystej wody, nie ma terenu rekreacyjnego, jest za to od prawie roku brud, rozjechany przez tiry teren i zarośnięte krzakami dna jeziora. **Agnieszka Marciniak**

(aga)

Kontrola w zarządzie dróg



Zeszłej zimy powszechnie narzekano na kiepskie odśnieżanie

Kontrola wydatków na zimowe utrzymanie dróg w sezonie 2011/2012, przeprowadzona w Powiatowym Zarządzie Dróg, nie wykazała nieprawidłowości.

Mieszkańcy powiatu, wspominając minioną zimę, już teraz zastanawiają się, jak będzie przebiegało odśnieżanie dróg podczas następnej. – *Było wiele ulic nieodśnieżonych. Pracownicy po prostu nie radzili sobie. Nie wiem, czy to brak dobrego rozplanowania prac, czy też po prostu tak już w PZD się robi – mówi zawodowy kierowca z Krotoszyna, Mieczysław Krasnyk.*

Najbardziej obrywało się dyrektorowi PZD, Krzysztofowi Jelinowskiemu, który często musiał się tłumaczyć radnym gminnym i powiatowym.

Na ostatniej sesji powiatowej, 31 sierpnia, poinformowano, że 4 lipca komisja rewizyjna Rady Powiatu Krotoszyńskiego przeprowadziła w PZD

kontrolę. W szczególności przeanalizowała wydatki na zimowe utrzymanie dróg powiatowych, zwłaszcza koszty osobowe i materiałowe. W trakcie całego sezonu zimowego na te dwa elementy wydano 150 tys. 82 zł. Kontrolujący nie wnieśli żadnych uwag.

Dyrektor Jelinowski uważa, że dla usprawnienia działalności PZD potrzebni są kolejni pracownicy. – *Chciałbym zatrudnić dodatkowe trzy osoby do prac interwencyjnych. To na pewno pomoże w lepszym planowaniu prac i szybszej realizacji tych, które są realizowane przez nas – mówił K. Jelinowski. O to wniosł podczas sesji. Zarząd powiatu rozpatrzy prośbę w najbliższym czasie.*

Przypomnijmy, że na utrzymanie powiatowych dróg publicznych wydatkowano w 2011 roku kwotę 11 mln 510 tys. 904 zł. Jest to o 837 tys. 776 zł mniej, niż planowano.

(szyn)

Remontu targowiska nie będzie

Krotoszyński magistrat mógł pozyskać 1 mln na modernizację targowiska. Inwestycja nie dojdzie jednak do skutku, bo władze gminy nie przystąpią do konkursu.

Ministerialny program, polegający na modernizacji, budowie lub doposażeniu placów targowych, adresowany jest do miejscowości liczących do 50 tys. mieszkańców. Wsparcie wynosi maksymalnie 1 mln zł i może pokryć do 75 proc. kosztów inwestycji. Gmina Krotoszyn już w zeszłym roku rozpoczęła przygotowania do konkursu. Wykonano dokumentację techniczną i uzyskano niezbędne pozwolenia. – *Modernizacja miała objąć tylko część targowiska należąca do miasta, ponieważ pozostali właściciele nie byli zainteresowani projektem – informuje naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, Michał Kurek. Inwestycja zakładała budowę zadaszonej hali (pokrywającej 50 proc. powierzchni terenu miejskiego), kanalizacji odwodnieniowej, ogrodzenia i parkingu. Planowano też pokrycie targowiska kostką brukową. – Koszt inwestycji wyniósłby kilka milionów złotych. Możliwe więc, że władze gminy zdecydowałyby się na realizację tylko części zadań – mówi M. Kurek.*

Zrezygnowali

Dziś wiadomo jednak, że w najbliższej przyszłości na targu nie zmieni się nic. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Julian Joks oświadczył, iż gmina zrezygnowała z udziału w konkursie. Odpowiedzialny w magistracie za inżynierię miejską Franciszek Marszałek tak uzasadnił tę decyzję: – *Przygotowaliśmy się do konkursu, a gdy go ogłoszono, okazało się, że przez następnych pięć lat nie moglibyśmy czerpać z targu zysków większych niż 50 tys. rocznie. Tymczasem gmina rocznie uzyskuje z targowiska przychody rzędu 800 tys. – Udział w konkursie nie opłaciłby się,*

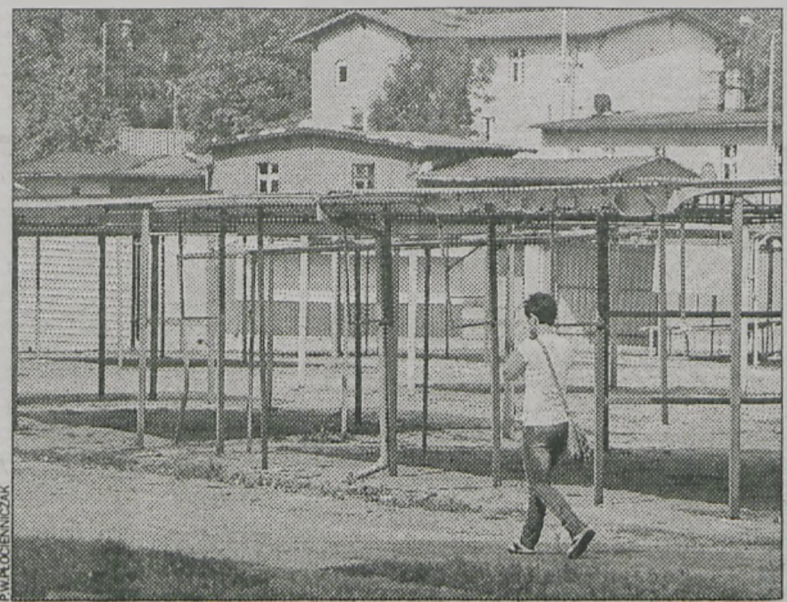
bo dostalibyśmy od państwa milion złotych, ale stracilibyśmy o wiele więcej.

A śmieci fruują

W najbliższym czasie na krotoszyńskim targowisku miasto nie podejmie więc żadnych większych prac. Tymczasem problem śmieci i worków foliowych, które w każdy wtorek i piątek fruują w okolicach planu targowego, nadal jest aktualny. Radni cyklicznie przypominają o nim burmistrzowi. – *Cała ul. Kobylńska jest co wtorek i piątek w śmieciach. Trzeba coś w tym zrobić, może zmienić ekipę sprzątającą – zwracał uwagę już w maju radny Grzegorz Majchszak. Burmistrz stwierdził jednak: – To lekkie śmieci, łatwo przenoszone przez wiatr. Tak samo jest w przypadku imprez masowych. Po każdej mamy totalny balagan, jednak po*

kilku godzinach z powrotem jest czysto. Z kolei na ostatniej sesji powiadomił radnych, że magistrat miał w planach wprowadzenie papierowych worków. – To w pewnym stopniu zniwelowałoby kłopot, ale wojewoda nie wyraził zgody. Nie wiadomo, dlaczego. To jest przecież wewnętrzna sprawa samorządów. Być może najlepszym wyjściem byłoby zbudowanie ogrodzenia wokół targowiska. Naczelnik M. Kurek zapowiada: – Chociaż nie uzyskamy pieniędzy z konkursu, mamy dokumentację techniczną i wszystkie pozwolenia na modernizację targowiska. W przyszłym roku zamierzamy przedstawić radnym propozycje realizacji jakiegoś etapu tej inwestycji. Prawdopodobnie będzie to budowa ogrodzenia, żeby jak najszybciej pozbyć się problemu śmieci.

Agnieszka Marciniak



Możliwe, że magistrat podejmie się realizacji remontów targowiska w przyszłym roku

Zakład remontowo-budowlany w Krotoszynie nie będzie zlikwidowany. Dużego wsparcia udzielił mu poseł PO Maciej Orzechowski. – *Skutecznie zaregował na nasze prośby* – mówi Krzysztof Dominiak, szef krotoszyńskiego kierownictwa budów w spółce Zakładów Remontowo-Budowlanych WAM.

Krotoszyński Wojskowy Zakład Remontowo-Budowlany od 2001 r. funkcjonował jako gospodarstwo pomocnicze Ministerstwa Obrony. W 2010 r. powstały zakłady terenowe. W dobie przekształceń kierownictwo firmy szukało już wówczas pomocy. – *Pojawił się dylemat, co dalej, bo zaistniało zagrożenie dla dalszego naszego funkcjonowania* – przypomina K. Dominiak. – *Szukaliśmy pomocy poprzez dozwolone prawem lobbowanie u władz samorządowych, posłów, senatorów* – mówi szef firmy. – *Nasz poseł Maciej Orzechowski i poseł Paweł Arndt z Gniezna wspólnie interweniowali u ministra obrony i w innych instytucjach*. Działania okazały się skuteczne. W 2010 r. minister obrony narodowej podpisał z prezesem Wojskowej Agencji Mieszkaniowej umowę, na mocy której wojskowe zakłady remontowe weszły w strukturę WAM.

W styczniu 2011 r., w związku z nowelizacją ustawy o finansach publicznych, zlikwidowano te gospodarstwa. Od lipca ub. roku zaś działają one na rynku jako Zakłady Remontowo-Budowlane Wojskowej Agencji Mieszkaniowej (100 proc. udziałów ma Skarb Państwa). W Krotoszynie najpierw mieścił się jeden z czterech zakładów terenowych, a od 1 sierpnia 2012 r. nadano mu formę kierownictwa zespołu budów. Pozostałe znajdują się w: Gnieźnie, Jarosławiu i Nowym Dworze Mazowieckim.

Stare i nowe zadania

Krótką historia

Dawny WZRB powstał w 1961 roku. Jednostka liczyła wówczas 1200 żołnierzy i 90 pracowników cywilnych. W okresie rozkwitu pułk miał około 3000 żołnierzy i 200 pracowników cywilnych. Zawsze działał na rzecz wojska.

Na przestrzeni lat zakład uległ wielu przekształceniom. W 1989 roku 35 Pułk Inż.-Bud. został przemianowany w 35 Wojskowy Zakład Budowlany w Krotoszynie. W 1991 r. stał się Wojskowym Zakładem Remontowo-Budowlanym. Został on podporządkowany Ministerstwu Obrony Narodowej. Od października 2001 r. był gospodarstwem pomocniczym podległym Rejonowemu Zarządowi Infrastruktury w Zielonej Górze. Istniał w tej formie do 2010 r.



Siedziba zakładu mieści się na ul. 56 Pułku Piechoty

Wojskowy zakład odetchnął z ulgą

– *Zmieniło się nazewnictwo, ale specyfika działalności firmy jest bardzo podobna* – wyjaśnia Krzysztof Dominiak. Zakład wykonuje głównie prace budowlane i remonty na rzecz Polskich Sił Zbrojnych. Doszły zadania związane z budownictwem mieszkaniowym dla potrzeb WAM. Dla przykładu: postawił we Wrocławiu zespół trzech budynków ze stoma lokalami. – *Remontujemy także w centrum stolicy Dolnego Śląska, tuż przy starówce, budynek dla księży kapelanów obsługujących Katedrę Wojskową we Wrocławiu*. *Dotychczas robiliśmy jedynie remonty obiektów koszarowych* – tłumaczy szef krotoszyńskiego zakładu.

Oprócz tego firma, która zatrudnia 163 pracowników (w tym 111 z Krotoszyna), wykonuje obiekty specjalistyczne, takie jak myjnia czołgowa, hala do obsługi podarowanych przez Bundeswehre czołgów leopardów w Świątoszowie za 40 mln zł, strzelnica wojskowa. – *Posiadamy poświadczenie bezpieczeństwa przemysłowego, które nie jest wydawane bezterminowo, lecz jest co jakiś czas odnawiane* – mówi K. Dominiak. Firma wykonuje niektóre inwestycje na bazie dokumentacji niejawniej. – *I to o różnych klauzulach, do całkowicie tajnej włącznie*. *Nasi pracownicy w większości mają pozwolenia, które umożliwiają im wejście do pomieszczeń zastrzeżonych*.

22 sierpnia tego roku minister obrony przedłużył ze spółką WAM na kolejne dwa lata umowę. – *Obie strony wyraziły wolę dalszej współpracy*. *Zostały zapisane zadania, które będziemy wykonywać*. *Obłożenie pracami budowlanymi i remontowymi jest komfortową dla nas sytuacją* – cieszy się szef zakładu. Kierownictwu z naszego miasta zlecono m.in. budowę kilkunastokilometrowego ogrodzenia obiektów wojskowych w Opolu, remont połączony z rozbiórką warsztatów w Nowogrodzie Bobrzańskim czy termomodernizację koszarów w Głogowie.

4 zakłady

tyle dawnych WZRB pozostało

163 osób

zatrudnia zakład z Krotoszyna

111 osób

to krotoszyńanie

Minister pochwalił

Siłą firmy jest bez wątpienia dobra kadra. Nierzadko pracują w niej ojciec i syn lub przedstawiciel młodszego pokolenia zastępuje tego starszego. – *Poza tym nie ma dużej rotacji, co też jest pozytywne*. *Praca w obiektach koszarowych ma swoją specyfikę i dobre przygotowanie tych ludzi jest cenną wartością*. *Nie sprawia im też problemów praca*

w delegacji – opowiada Dominiak. Podkreśla także rolę średniego personelu technicznego: – *Kierownicy budów z wieloletnim doświadczeniem stanowią największy potencjał zakładu*. Nie można też zapominać

o fachowcach z warsztatów ślusarskiego i stolarskiego.

Cztery zakłady działające w ramach WAM, choć należą do jednej spółki państwowej, po cichu ze sobą konkurują. – *Można powiedzieć, że terytorialnie obsługujemy zadania zlecane bezprze-*

targowo przez Ministerstwo Obrony, bo my i Gniezno obejmujemy zachodnią ścianę Polski, Jarosław – wschód, a Nowy Dwór centrum kraju i północny-wschód.

Jak mówi Dominiak, miło słyszeć od przedstawiciela Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pozytywną ocenę krotoszyńskiego zakładu za dobrze wykonane inwestycje resortowe. – *Takie słowa padły w gabinecie ministra obrony narodowej w czerwcu tego roku* – mówi krotoszyńianin.

Sebastian Pośpiech

PRACA CZĘKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 7 września. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

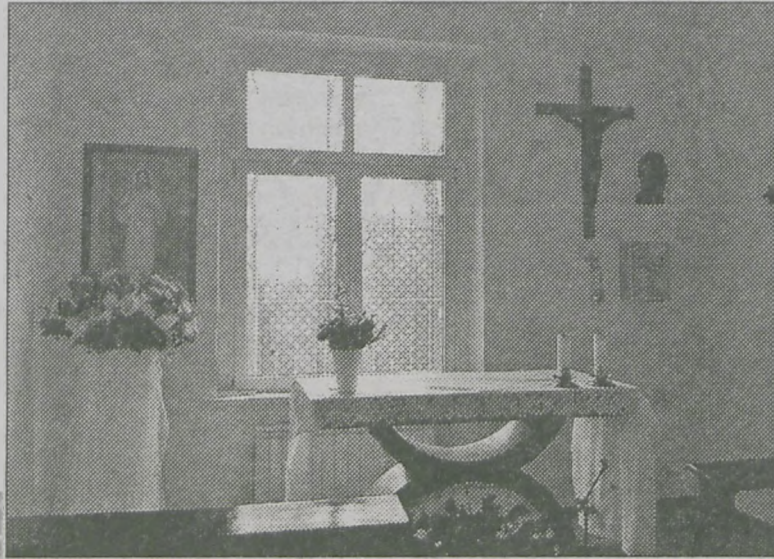
- sprzątaczką, Warszawa, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- grafik komputerowy, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Koźmin
- pracownik placowy, Krotoszyn
- tokarz – tynkarz, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- kierowca kat. C-E, Krotoszyn
- szwaczka, Budy, Krotoszyn
- handlowiec art. biurowych, Krotoszyn
- pracownik budowlany, Krotoszyn, Janów
- elektryk – elektromonter, Krotoszyn
- sprzedawca z obsługą komputera, Krotoszyn
- operator ładowarki, Krotoszyn
- operator walca, Krotoszyn
- operator układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- operator urządzeń do produkcji mas bitumicznych, Krotoszyn
- stolarz, Krotoszyn
- murarz, Koźmin
- pomocnik murarza, Koźmin
- elektromonter, Koźmin
- pomocnik elektryka, Koźmin
- szlifierz – pomocnik lakiemika, Krotoszyn
- handlowiec, Dąbrowa
- księgowy, Krotoszyn
- barman – recepcjonista, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- kierowca samochodu ciężarowego, Zduny
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn
- monter balustrad, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Krotoszyn
- dekarz, Grębów
- blacharz, Grębów
- pomocnik dekarza, Grębów
- kucharz, Krotoszyn
- lektor języka angielskiego, Krotoszyn
- inżynier budowlany, Szczecin, Koszalin, Poznań, Wrocław
- piekarz – cukiernik, Koźmin
- malarz – szpachlarz, Krotoszyn
- inspektor ds kosztorysowania, Krotoszyn
- kierownik robót, Krotoszyn
- pracownik w stolarni, Zduny

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 10 września (ceny netto)

	waga żywa	biała ciępla (kl. E)		waga żywa	biała ciępla (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	7,20 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,70 zł	7,45 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	5,50 zł	7,30 zł	S.C. Patalas, Grębów	5,70 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	7,40 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	–	–

Patroni naszych parafii

Łukasz Ewangelista



Kaplica szpitalna w Koźminie

Od kwietnia do lipca br. przedstawialiśmy sylwetki 12 patronów parafii dekanatu krotoszyńskiego. Kontynuując nasz cykl, pragniemy przybliżyć także opiekunów kościołów w dekanatach: koźmińskim i zdunowskim. W poprzednich wydaniach gościliśmy w Pogorzeli, Koźminie, Trzebicku, Borzęcizkach i Gądkowicach.

Przy należącej do dekanatu koźmińskiego parafii pw. św. Wawrzyńca w Koźminie Wlkp. znajduje się kaplica szpitalna św. Łukasza Ewangelisty.

Uczeń Pawła z Tarsu

Według tradycji Kościoła Łukasz Ewangelista pochodził z Antiochii Syryjskiej i był z zawodu lekarzem. Zmarł w Beocji, mając 84 lata. Około 50 r. spotkał Pawła z Tarsu, został jego uczniem i towarzyszem podróży. Od *Apostola pogan* przyjął również chrzest. Bizantyjskie legendy wspominają o nim jako o malarzu ikon, przedstawiających Matkę Boską. Mimo iż miejsce jego śmierci pozostaje nieznane, wspomina się niekiedy Efez lub Teby, jego relikwie odnaleźć można także w Padwie i Pradze. W ikonografii przedstawia się świętego Łukasza jako pisarza lub malarza, a jego atrybutami są: wół, księga, zwój, paleta malarska, papier i kamień.

Nazarejczyk

Jezus z Nazaretu był prawowiernym

Jeruzolimskim sprawował Jakub, jako że był krewnym mesjasza – króla żydowskiego. Piotr miał być jak minister-opoka, na której Jezus zbuduje swój Kościół. Otrzymał więc klucze, jako symbol władzy mianowanej. Po zburzeniu przez Rzymian świątyni w 70 r. sytuacja Żydów na terenie Jeruzolimy i w okolicy stała się niepewna.

Nowa religia i konflikt

Z chwilą przyłączenia się do apostołów Pawła z Tarsu sytuacja gminy żydowskich apostołów wyraźnie się skomplikowała. Paweł nie był Żydem i jego starania misyjne były nakierowane na nawracanie pogan. To on postulował i w istocie założył nową religię, która znosi władzę Tory. W jego wyobrażeniu do gminy mogli przyłączyć się poganie, bez uprzedniego przejścia przez judaizm. To Paweł nadał codziennemu posiłkowi miano i rangę uczty eucharystycznej, a także uczynił z Jezusa z Nazaretu Boga zmartwychwstałego. Tym samym założył nową religię, chrześcijaństwo.

Aspiracje Pawła musiały mieć odpowiednią podbudowę i zakorzenienie. Wykorzystał on ostatnią ofiarę – Jezusa z Nazaretu i jego apostołów. Przemawiał do pogan i do chrześcijan za sprawą apostołów, mających poparcie Żydów, w tym faryzeuszów i samego Gamaliela. Paweł zręcznie lawirował między Żydami (i apostołami), a władzą okupacyjną Rzymian. Jednakże nawet w – poprawianych przez stulecia – manuskryptach Nowego Testamentu poróżnienia wyraźny konflikt między Jeruzolimskim Kościołem apostołskim a Pawłem z Tarsu.

Rola Łukasza Ewangelisty

Ten konflikt miał zatrzeć autor głównych utworów kanonicznych: Ewangelii i Dziejów Apostolskich – św. Łukasz Ewangelista. Porównanie tych samych zdarzeń opisywanych w innych Ewangeliiach i Listach Pawła, napięta sytuacja między nimi stała się przedmiotem szczegółowych analiz w książce Hyma Maccoby'ego *Kowal mitu*.

Aleksander Dykan

Rozważania

Dwudziesta czwarta Niedziela Zwykła

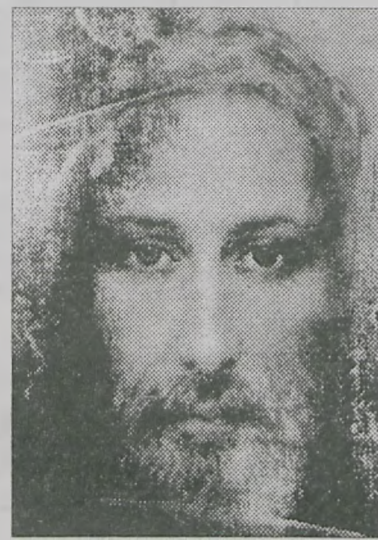
(...) *A potem wezwał ku sobie lud razem ze swymi uczniami i powiedział do nich: „Jeżeli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje. Kto bowiem pragnie uratować swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie dla mnie i dla Ewangelii, ten je ocali.”*

Mk 8, 27-35

Nie wiem, jak Czytelnicy, ale mi ten tekst wydał najpierw zbyt *wygórowany*, jakby wymagał ode mnie jakiegoś niebywałego heroizmu. Czujemy lęk przed wszystkim, co nas przeraża. Kiedy pomyślimy sobie, jak okrutną mękę Jezus wycierpiał, myślimy: *ja nie potrafię cierpieć jak Jezus, krzyż nie jest dla mnie*. Spróbujmy przedrzeć się przez to, co nas odpycha od tego tekstu, by jak najwięcej z niego skorzystać.

Jezus skierowuje te słowa nie tylko do uczniów, którzy rozumieli je jako zapowiedź Jego śmierci. Zwołuje też lud, czyli *laików*, prostych ludzi, którzy może nie mają wykształcenia, ale mają otwarte serca. Skierowuje swoje słowa do wszystkich – status społeczny słuchaczy nie ma dla Niego znaczenia. Prości ludzie po prostu przychodzą, ci uczeni pewnie nie, bo boją się podejrzeń, że *bratają się z ludem*. Nie potrzeba być filozofem, żeby zrozumieć Jezusa. Trzeba najpierw po prostu przyjść do Niego.

Jeżeli ktoś chce iść za Mną... – to nie znaczy, że iść musimy. Mamy wolny wybór. Mamy wybór, by podążać za Jezusem lub nie. On będzie szedł pierwszy, on przeżył już swoje życie tu na ziemi w zjednoczeniu z Ojcem. Teraz czas na nas, żebyśmy idąc za Nim doszli do Ojca. (...) *niech się wyrzeknie samego* – pierwsza rada dotyczy rezygnacji z życia na wła-



sny rachunek. Jest to zaproszenie do zapomnienia o sobie, o swoim planie na życie, na rzecz wsluchania się i pytania: *Panie, co chcesz, abym dziś uczynił?* Tak naprawdę to każdy moment modlitwy jest wyrzeczeniem się siebie na rzecz Boga, dla którego odrywam się od swoich spraw, żeby wsluchać się w Niego. Gotowość wyrzekania się samego siebie to podatny grunt na dalsze rady Jezusa.

(...) *niech weźmie swój krzyż* – drugi krok to stosunek do tego, co trudne w naszym życiu. Nie możemy uciekać od tego, czego pragnie Jezus, a co wydaje się nam czymś przekraczającym nasze możliwości. Jakże często wybieramy unikanie tego, co do nas należy! Czujemy paniczny strach i uciekamy. Prośmy o łaskę zdemaskowania naszych strachów, bo być może za podjęciem się pewnego trudu kryje się dla nas wielka szansa na rozwój! Zły nie chce naszego rozwoju, dlatego podsyca nasze lęki, żebyśmy nie podejmowali się nowych wyzwań.

(madzia)

Wspomnienia i święta

12.09 Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi
14.09 Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
15.09 Wspomnienie NMP Bolesnej

Zakład Usług Pogrzebowych

ul. Farna 7, Krotoszyn
tel. 693 345 044, 601 98 36 90
62 725 23 93

- profesjonalna obsługa klienta
- największy wybór trumien, urn, krzyży
- nekrologi, tabliczki, wieńce, wiązanki
- ekshumacje, kremacje zwłok
- transport specjalistycznymi autokarawanami
- załatwianie formalności związanych z pogrzebem
- montaż obudów nagrobnych, krzyży, prace porządkowe
- posiadamy zezwolenia i atesty sanitarne
- płatność za usługę w późniejszym terminie

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
24h, 7 dni w tygodniu

Najtaniej
w Krotoszynie

„Gulczyńscy”
rok. zał. 1924

trumny od
590 zł

Wypłacamy gotówką
różnicę między usługą
a zasilkim pogrzebowym

Odeszli do Pana...

ś†p.

Zofia Kaczmarek, 86

ś†p.

Władysława Marcisz, 96

ś†p.

Władysław Podgórski, 79

ś†p.

Urszula Rebenda, 62

ś†p.

Jan Sędzik, 73

ś†p.

Pelagia Sójka, 85

REKLAMA

CENTRUM POGRZEBOWE

HADES

czynne całą dobę

Krotoszyn, ul. Ostrowska 19
Koźmin Wlkp., ul. Klasztorna 20
Tel. 62 725 29 69, 601 983 703

- najtańsze usługi
- najtańszy i największy wybór trumien
- wieńce, wiązanki i kwiaty z dowozem
- kremacje

Załatwienie wszelkich formalności związanych z pogrzebem

Regulowanie płatności z odroczonym terminem

Co zrobimy z tym przesłaniem?

17 sierpnia w Warszawie Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski – arcybiskup Józef Michalik oraz Patriarcha Moskwy i całej Rusi – Cyryl I podpisali *Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji*. To pierwsze wspólne stanowisko przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego od czasów rozłamu – schizmy wschodniej.

Już teraz ma więc wymiar nie tylko symboliczny, ale również historyczny. Przesłanie, dotyczące pojednania i rozpoczęcia wzajemnego dialogu, skierowane zostało zarówno do członków obu Kościołów, jak i narodów, a także do wszystkich ludzi dobrej woli.

Przebaczyć, to nie zapomnieć

Tylko na drodze współpracy hierarchowie obu Kościołów widzą możliwość uleczenia ran przeszłości, których w historii i stosunkach polsko-rosyjskich odnaleźć można przecież bardzo wiele. – *Grzech, który jest głównym źródłem wszelkich podziałów, ludzka ulomność, indywidualny i zbiorowy egoizm, a także naciski polityczne, doprowadzały do wzajemnej obcości, jawnej wrogości, a nawet do walki między naszymi narodami. (...) Po II wojnie światowej i bolesnych doświadczeniach ateizmu, który narzucono naszymi narodom, wchodzimy dzisiaj na drogę duchowej i materialnej odnowy* – czytamy w dokumencie.

Przebaczenie nie ma jednak oznaczać zapomnienia krzywd. Trzeba pamiętać o wszystkich tych, którzy zarówno po jednej, jak i po drugiej stro-

nie ginęli w konfliktach polsko-rosyjskich. Na bolesną przeszłość warto jednak popatrzeć z perspektywy przyszłości. Zgłębiać i poznawać prawdę historyczną, jakkolwiek by ona nie była. Wszystko po to, by odbudowywać wzajemne zaufanie. Oba Kościoły opowiedziały się nie tylko za głoszeniem Ewangelii, ale także przeciw aborcji, eutanazji, związkowi osób jednej płci czy konsumpcjonizmowi.

Trzy oceny dokumentu

(...) *opowiadamy się za poszanowaniem i obroną życia każdej istoty ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci. Uważamy, że ciężkim grzechem przeciw życiu i hańbą współczesnej cywilizacji jest terrorizm i konflikty zbrojne (...). Jesteśmy przekonani, że Zmartwychwstały Chrystus jest nadzieją nie tylko dla naszych Kościołów i narodów, ale także dla Europy i całego świata. Niech On sprawi swoją łaską, aby każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata* – to tylko niektóre fragmenty wspólnego pisma, nad którym obie strony pracowały ponad 3 lata.

Istnieją co najmniej trzy sposoby re-

akcji na ten dokument. Pierwszy – najprostsz, sprowadza się do stwierdzenia: nic mnie to nie obchodzi, co dwaj przywódcy kościelni podpisują. I na tym koniec. Drugi to patrzeć na przesłanie przez pryzmat polityki oraz wzajemnych animozji kościelnych i narodowych. Tutaj mogą pojawić się sugestie, że Cyryl I to wysłannik i orędownik Putina, agent tajnych służb, który przyjechał do Polski, by mydląc nam oczy i łagodzić wszystko, co nie zostało wyjaśnione w kwestii katastrofy smoleńskiej itd. I trzeci – zaproszenie katolików i prawosławnych do wspólnego poznawania siebie na płaszczyźnie duchowej. Bez polityki, bez złośliwych komentarzy, mieszanina jednego i drugiego wyznania do celów czysto doraźnych.

Włączmy się w ten proces

Bo tak naprawdę przeciętny katolik w Polsce niezwykle mało wie o prawosławnych i prawosławiu. Obawiam się, że z drugiej strony jest jeszcze gorzej. Katolicy w Rosji postrzegani są przede wszystkim jako przeciwnicy prawdziwej religii, którzy za wszelką cenę – poprzez swoją ewangelizację – chcą przeciągać prawosławnych do siebie. To



Cyryl I i arcybiskup Michalik podpisują historyczny dokument

tylko jeden z niezwykle krzywdzących stereotypów.

Może warto więc w naszych kościołach parafialnych, jak i w mediach (niekoniecznie kościelnych) podawać rzetelne informacje o prawosławiu. Zarówno o jego doktrynie, jak i historii i dniu dzisiejszym. Może warto, by poszczególne parafie katolickie nawiązywały współpracę najpierw z parafiami prawosławnymi w Polsce, z czasem z rosyjskimi. I odwrotnie. Możliwa jest przecież wymiana młodzieży, organizowanie konferencji popularno-nauk-

owych dotyczących obu wyznań, wzajemne poznawanie swoich kultur poprzez obustronne zapraszanie zespołów ludowych czy nawet rockowych. To tylko niektóre pomysły procesu, który może trwać latami, a nawet pokoleniami. Utopijna wizja? Może. Ale jeśli nie będzie tego typu działań, to wspólne przesłanie, które ma szansę zapoczątkować rzeczywisty proces pojednania dwóch słowiańskich narodów i chrześcijańskich Kościołów, zostanie tylko pobożnym życzeniem na papierze.

Slawek Pałasz

Wrzesień 1939

Nie tylko pięćdziesiąty szósty

Wiele osób z rocznicą wybuchu wojny w Krotoszynie kojarzy 56 Pułk Piechoty Wielkopolskiej. Warto podkreślić też rolę innych, mniejszych jednostek, jak pociąg pancerny *Poznańczyk*, kompania kolarzy czy Batalion Obrony Narodowej Krotoszyn.

W związku z mobilizacją 56 pp został powiększony i liczył ok. 3600 żołnierzy. Miał 3 bataliony, batalion marszowy i batalion zapasowy.

Bataliony i kolarze

Dwa ostatnie w czasie wojny były samodzielne. Batalion marszowy został zatrzymany bez broni 11 września przez dowódcę obrony Modlina i podlegał ppłk. Konradowi Szramce. Walczył najdłużej ze wszystkich regularnych jednostek Krotoszyna i poddał się 29 września (dzień później niż 56 pp). Nieznany jest nam dowódca batalionu.

Batalion zapasowy złożony w większości z rezerwistów wyruszył do Ośrodka Zapasowego w Kielcach. Nie walczył on z Niemcami i – wg Antoniego A. Korsaka – dostał się do niewoli radzieckiej w okolicach Lwowa. Ostatni żołnierz ze Zdun, zmarły przed rokiem, w wywiadzie dla wrocławskich mediów powiedział, że on z kolegami dostał się do niewoli pod Monasterzyskami na Ukrainie, co potwierdza tęzę krotoszyńskiego historyka. Wielu żołnierzy i oficerów tego batalionu znalazło się na liście katyńskiej na czele z dowódcą batalionu – mjr. Czesławem



Przekazanie ckm przez ludność Baszkowa

Lewińskim. Płk Wojciech Tyczyński dostał pod swe rozkazy także 25 dywizyjną kompanię kolarzy z Kalisza z por. Antonim Grellusem na czele oraz pociąg pancerny nr 12 *Poznańczyk*, o którym pisaliśmy w wydaniu 33/903 *Rzeczy Krotoszyńskiej*. W czasie ataku na Krotoszyn służyło tu wielu policjantów i strażników granicznych, którzy w większości weszli w skład Batalionu Zapasowego, a część z nich znalazła się także na liście katyńskiej. W czasie kampanii wrześniowej zginęło 17 oficerów i 700 żołnierzy pułku, 1200 było rannych i chorych, a 200 zaginionych.

Obrona Narodowa

Obrona Narodowa powstała dekretem

Ministerstwa Spraw Wojskowych z końca 1936 r. Dzielili się na brygady, bataliony i kompanie. Batalion Obrony Narodowej Krotoszyn pod dowództwem kpt. Adolfa Jusufa był podporządkowany brygadzie kaliskiej. Dzielili się na Kompanie: *Krotoszyn*, *Koźmin* i *Kobylin*. W czasie pokoju liczył 702 żołnierzy, a w czasie mobilizacji zwiększył stan do 900 żołnierzy. W czasie mobilizacji batalion przeszedł pod rozkazy dowódcy 56 pp.

Umundurowanie nie różniło się niczym od umundurowania wojska, z tym, że żołnierze ON trzymali swe mundury w domu, a broń na najbliższych posterunkach policji. W czasie ćwiczeń używano ubrań cywilnych, a w czasie uroczystości ubrań regional-

nych. BON Krotoszyn przemierzył szlak razem z 56 pp do Warszawy. Warto dodać, że brygady obrony narodowej w czasie kampanii wrześniowej stanowiły 5% sił całego polskiego wojska.

Udział cywili

Ludność cywilna czuła szczególne przywiązanie do wojska, które stacjonowało tu 18 lat. Nie można tego porównać z sytuacją po roku 1945. Sierpień był miesiącem, gdy atmosfera stała się coraz bardziej napięta. Organizowane były wszelkie imprezy mobilizacyjne, jak i zawody strzeleckie w brzoźowym lesku czy *leśniczówce miejskiej*. Tam zebrano sporo kwoty na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. I tak pracownicy cegielni krotoszyńskiej prze-

kazali 1.117 zł, Seweryn Wilimowski (starosta krotoszyński) – 500 zł, urzędnicy i pracownicy dóbr baszkowskich – 875, 36 zł, a ich właściciele, Czartoryscy – 40 tys. zł. Warto pamiętać, że średnia pensja pracownika fizycznego wynosiła wówczas ok. 60 zł, a umysłowego – ok. 300 zł.

13 sierpnia 1939 r. w budowę umocnień dla wojska pod Konarzewem włączyło się ponad 4.500 osób. Pracownicy *Bacon Factory* z Krotoszyna przystąpili do akcji 20 sierpnia. Zakupili także i podarowali 56 pp ciężki karabin maszynowy. Tę samą broń wojsko otrzymało od mieszkańców Baszkowa, a pracownicy fabryki konserw w Puddliskach przekazali karabiny, najprawdopodobniej *Mausera* 98k.

Lukasz Cichy



Tego Września nigdy nie zapomniemy. W rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej – jak co roku – przedstawiciele krotoszyńskich władz miejskich złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary pociągu ewakuacyjnego, którzy stracili życie pod Kołem nad Notecią. Gdyby pozostali w domach, ocaliliby życie. Ale wyroki historii i jej tragizm są nieprzewidywalne.



Chodnik na ulicy Zdunowskiej jest bardzo potrzebny

Ulica Zdunowska z chodnikami

Powiat wystosował do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad apel o przyspieszenie decyzji w sprawie remontu ulicy Zdunowskiej w Krotoszynie. Ma tam powstać dalsza część chodnika oraz ścieżka rowerowa.

Apel dotyczy uwzględnienia podczas tegorocznego remontu ulicy Zdunowskiej budowy brakujących fragmentów chodnika na odcinku od trafostacji aż do ostatniego domu przed stacją paliw *Orlen*. Trotuar na tym odcinku jest niezbędny. – Mieszkam w domu na ulicy Zdunowskiej. Gdy muszę iść z dzieckiem do miasta, na przykład na zakupy, idę trawnikiem, bo na ulicy jest niesamowity ruch i boję się, że mogłoby nam się coś stać – mówi Anna Koterska. Ulica Zdunowska jest jedną z najdłuż-

szych w Krotoszynie. Brak chodnika przy ruchliwej trasie to faktycznie problem.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Krzysztof Jelinowski, poinformował na sesji: – Około dwóch tygodni temu wysłaliśmy do GDDKiA pismo, w którym zawarliśmy sugestie co do remontu ulicy Zdunowskiej, m.in. wnioskowaliśmy o budowę brakującego chodnika od trafostacji. Oprócz chodnika na Zdunowskiej miałyby też powstać ścieżka rowerowa. (szyn)

Brakuje ścieżek rowerowych

Zdaniem krotoszyńskich radnych, ale i większości mieszkańców, w stolicy naszego powiatu brakuje ciągów pieszo-rowerowych. Niestety, w najbliższym czasie powstanie na terenie miasta tylko 800 metrów ścieżki na ul. Zdunowskiej.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radny Ryszard Łopaczyk zapytał burmistrza, czy w najbliższym czasie na naszych drogach krajowych powstaną ścieżki rowerowe. – Gmina Jarocin bardzo ładnie ma ten temat rozwiązany. U nich ścieżki ciągną się wzdłuż dróg krajowych – stwierdził. Jak poinformował, by zrealizować to zadanie, jarociński magistrat zawarł porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych Autostrad. – GDDKiA dała materiały budowlane, natomiast miasto zajęło się budową. Sądzę, że takie rozwiązanie nie zrujnowałoby naszego budżetu. Moglibyśmy się go podjąć.

Burmistrz stwierdził, że takie działania krotoszyński magistrat podjął już dawno, a za przykład podał ul. Kobylińską. Tam co prawda ścieżek rowero-

wych nie ma, ale jest dość szeroki chodnik. – Każda renowacja ulicy obejmuje wszystko: nawierzchnię, chodnik i ścieżkę – przekonywał.

To nie przekonuje krotoszyńskich rowerzystów, bo ich zdaniem ścieżek w mieście brakuje. Antoni Azgier mówi: – Proponowałem kiedyś naszym władzom, żeby poprowadzić ciąg rowerowy centralnymi ulicami miasta, ale nikt nie zainteresował się tym tematem. W innych miastach jest wymalowany pas dla rowerów na poboczu drogi, co wystarczy, ale u nas, nie wiadomo dlaczego, jest z tym duży problem. Najgorzej przedstawiają się jednak ulice krajowe, gdzie panuje duży ruch samochodowy. – Aż się prosi, żeby zrobić ścieżkę na ulicy Koźmińskiej, w stronę Bożacina. Podobnie na Zdunowskiej. Droga pełna kolein, strach po niej je-

chać, a miejsce na ścieżkę jest.

Gmina się stara

W przypadku ulic gminnych ciągi pieszo-rowerowe poprowadzono na ul. Łąkowej, Samulskiego, Urbanowiczówny, w parku i na promenadzie. – Również tam, gdzie jest strefa zamieszkania, obowiązuje ruch pieszo-rowerowy – przypomina naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, Michał Kurek.

Urządник utrzymuje, że w miejscach, gdzie jest możliwość tworzenia ścieżek, są one budowane. – Przy każdej modernizacji drogi gminnej rozpatrujemy tę sprawę – przekonuje. Ale w najbliższym czasie ścieżki na drogach gminnych nie powstaną. – Na pewno w tym roku nic nie będzie remontowane. Może w przyszłym gmina podejmie się takiego zadania?

Na krajówki nie czekajmy

Na ulicy krajowej biegnącej przez Krotoszyn jeszcze w tym roku powstanie ścieżka. Chodzi o 800 metrów ul. Zdunowskiej, od trafostacji aż do granicy miasta. – Ogłosiliśmy przetarg, aby wyłonić wykonawcę robót – informuje dyrektor poznańskiego oddziału GDDKiA, Marek Napierała. Na razie nie ma planów budowy ścieżek na innych ulicach krajowych. – Obecnie skupiamy się na ul. Zdunowskiej. Cieszy mnie, że w ogóle udało nam się tę inwestycję ruszyć, bo stan tej drogi jest katastrofalny. Planujemy rozpocząć prace na początku października – mówi M. Napierała. – I na razie nie przewidujemy remontów żadnych innych ulic w Krotoszynie.

Agnieszka Marciniak

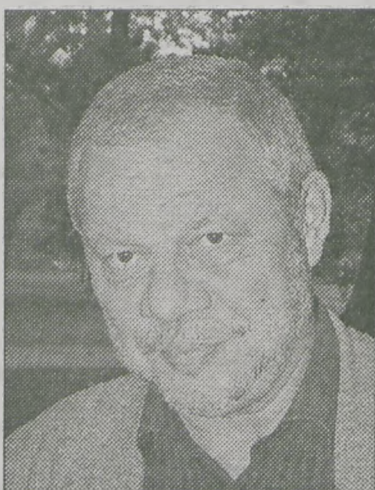


„Temat ścieżek rowerowych jest traktowany po macoszemu” – komentuje A. Azgier

A ludzie mówią...

Czy według Państwa w mieście powinny być ścieżki rowerowe, a jeśli tak – to gdzie?

Tekst i zdjęcia: **Lukasz Cichy**



Henryk Woźny
(urzędnik)

Według mnie ścieżki powinny być nie w samym mieście, ale na jego obrzeżach. Ścieżek brakuje na ulicy Ostrowskiej, Rawickiej oraz na Parcelkach.



Ewa Żylińska
(emerytka)

Ścieżki powinny być, szczególnie na obrzeżach miasta, bo młodzież nie ma gdzie jeździć rowerami, a strach jeździć.



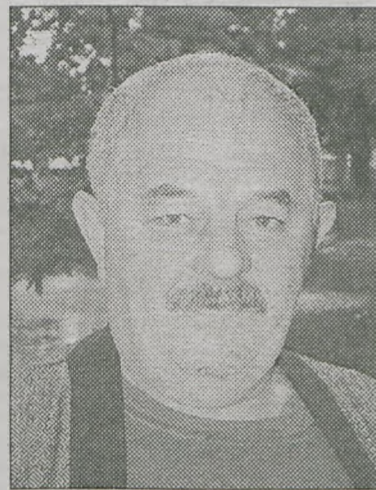
Damian Udzik
(uczeń)

Ścieżki powinny być w mieście, najlepiej wszędzie, bo bez nich rowerzyści jeżdżą, nie uważając na pieszych. Między miejscowościami też powinny być ścieżki rowerowe.



Stanisława Wawrzynowicz
(krawcowa)

Potrzebne są ścieżki także w obrębie miasta, na przykład na ul. Kobylińskiej, gdzie jest duży ruch samochodowy.



Stanisław Pawlak
(operator wózka wysokopodwoziowego)

Powinny być na wszystkich możliwych ulicach. Trzeba też patrzeć, z której strony je ulokować. Na mojej ulicy jest zaułek, przy którym trzy rowerzystki omal nie spowodowały wypadku.

Szpital bez prosektorium

Do naszej redakcji zgłosił się krotoszyńszczyński zbulwersowany sytuacją w szpitalu, gdzie niedawno zmarła bliska mu osoba. Kiedy w nocy pojechał po ciało, okazało się, że go tam nie ma. Personel nie potrafił powiedzieć, gdzie się znajduje.

Opisana sytuacja wydarzyła się pod koniec sierpnia, jednak już wcześniej docierały do naszej redakcji podobne sygnały. Teraz, po rozmowie mężczyzną pragnącym pozostać anonimowym, zbadaliśmy temat.

– Najpierw nie wiedzieli, gdzie jest ciało. Potem okazało się, że było w zakładzie pogrzebowym na ulicy Staszica – mówi nasz rozmówca. – Czy nie stać naszego szpitala na wydzielenie jednego pomieszczenia na ciała osób zmarłych? Płacimy ubezpieczenie i nie możemy odebrać zwłok ze szpitala.

Nie ma prosektorium

Okazuje się, że w statucie szpitala powiatowego w Krotoszynie prosektorium nie istnieje, a w budynku szpitala od wielu lat nie wykonuje się sekcji zwłok. – Pomieszczenia te służyły do przechowywania i wydawania osobom uprawnionym zwłok osób zmarłych w szpitalu. Wydane w 2012 roku rozporządzenia ministra zdrowia, w istotny sposób modyfikując obowiązki szpitali, z jednej strony pozwalają na zastosowanie bardziej elastycznych rozwiązań w regulowanym zakresie, z drugiej strony obligują szpitale do zapewnienia przechowywania zwłok wyłącznie w chłodni, nie zobowiązując szpi-

tała do jej bezwzględnej posiadania – informuje dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, Paweł Jakubek.

Szpital musiał znaleźć jakieś rozwiązanie. Do dyspozycji miał dwie opcje – albo dojść do porozumienia z chłodnią, która mieści się w przydomowym domu pogrzebowym, albo porozumieć się z jedynym w Krotoszynie zakładem pogrzebowym, który posiada komorę chłodniczą. Na zasadzie porozumienia zwłoki przechowywane są obecnie w Centrum Pogrzebowym Moniki Piotrowskiej na ul. Staszica w Krotoszynie. – W związku z zaleceniami Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zmuszeni byliśmy do raźnie rozwiązać problem, zlecając przechowywanie zwłok i ich wydawanie jednemu zakładowi pogrzebowemu dysponującemu własną, profesjonalną chłodnią – informuje szef szpitala. – W trakcie realizacji tej usługi okazało się, że rozwiązanie takie ma wiele zalet dla organizacji pracy szpitala i zdecydowaliśmy o jego kontynuacji, zbierając pierwsze doświadczenia, pozwalające na przygotowanie precyzyjnej specyfikacji dla tego nowego rozwiązania – kontynuuje dyrektor.

W byłym prosektorium szpitalnym znajduje się obecnie magazyn

odpadów aktywnych biologicznie, gdyż jego pomieszczenia mają odpowiedni standard dla takiej funkcji. Dyr. Jakubek twierdzi, że o swoim planie zlecenia firmie zewnętrznej usługi przechowywania zwłok, jak i przeniesienia magazynu aktywnych biologicznie odpadów medycznych, poinformował sanepid wojewódzki w Poznaniu. Ta usługa ma trwać przez okres 6 miesięcy (trwa już od czerwca br. – przyp. red). – Po tym okresie zapadną dalsze decyzje w tej sprawie – dodaje dyrektor.

Ogłoszą przetarg

Jeszcze we wrześniu szpital zamierza rozpiąć przetarg dla zakładów mogących przechowywać zwłoki. – SPZOZ w Krotoszynie zamierza powierzyć dalsze wykonywanie usługi wykonawcy wyłonionemu z zachowaniem zasad uczciwej konkurencji. Prace nad przygotowaniem stosownej dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia procedury zapytania ofertowego są na ukończeniu – kończy P. Jakubek.

Aktualnie wszystkie krotoszyńskie zakłady pogrzebowe korzystają z komory chłodniczej w zakładzie M. Piotrowskiej, która prowadzi działalność dopiero od ubiegłego roku. – Jako jedyni posiadamy komorę chłodniczą, w której przechowujemy

trzy ciała. Oprócz tego mamy salę pożegnalną. Na życzenie klienta ubieramy też ciało i dokładamy starań, aby ostatnie pożegnanie było pełne szacunku i godności – wyjaśnia Piotrowska.

O porozumieniu ze szpitalem mówi: – Współpraca układa się dobrze. Mam nadzieję, że wkrótce zostanie ogłoszony przetarg i uda się go wygrać, by ta współpraca dalej się rozwijała.

Też wybudują chłodnię

Konkurencja jednak nie śpi. Najstarszy w mieście zakład pogrzebowy Gulczyńscy też ma w planach budowę chłodni. I to, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, na sześć ciał, na ulicy Kaszarskiej w Krotoszynie. – To, że szpital nie posiada własnego prosektorium, to sytuacja nie do pomyślenia. Obecnie jest tak, że ciała są przechowywane u pani Piotrowskiej, ponieważ ona posiada komorę chłodniczą. Dla mnie to dziwne. Przecież jest chłodnia miejska. Rodziny mogłyby stamtąd zabierać ciała i wybierać sobie zakład pogrzebowy, z którego usług chciałyby skorzystać. A tak jadą do pani Piotrowskiej i mają tam wszystko. Nie skorzystają z jej usług, jeżeli już ciało się tam znajduje? – mówi Tomasz Gulczyński.



Ten zakład jako jedyny w Krotoszynie posiada komorę chłodniczą

Dodaje, że jego zakład zamierza wziąć udział w przetargu, ale nie będzie to proste. – Oczywiście, planujemy zrobić zaplecze, w którym będziemy mogli przechowywać zwłoki, ale na to potrzebne są różnego typu zgody, co trwa. Jeśli nie uda nam się utworzyć zaplecza w tym roku, to na pewno w przyszłym. Jeśli zdążymy do przetargu, to weźmiemy w nim udział, a jeśli nie, to na pewno wystartujemy w następnym – kończy.

Marcin Szyndrowski

REKLAMA

ZADZWOŃ PO RABAT NA WYMIANĘ DACHU*

604 511 368



TERAZ TANIEJ NAWET O VAT

* dotyczy płyt EuroFala przy wymianie dachu eternitowego.

Wymiana eternitu na EuroFale oszczędź czas i pieniądze

System dachowy EuroFala idealnie nadaje się do zastąpienia starych pokryć eternitowych. Nie wymaga żadnych zmian w konstrukcji dachu, dzięki czemu zmniejszają się koszty przebudowy. Dobrze dopasowany kształt i rozmiar płyt oraz nowoczesne systemy montażowe sprawiają, iż prace dekarckie są łatwe i szybkie.

Dach z EuroFala jest lekki i trwały, a odpowiednio dobrany kolor z bogatej palety barw zapewnia ładny wygląd całego domu. Nasi doświadczeni specjaliści pomogli już wielu osobom przy szybkiej i taniej wymianie pokrycia dachowego.

Zadzwoń do nas, doradzimy jak najlepiej wymienić stary dach eternitowy na nowoczesną EuroFale.

Oferta ważna do końca września 2012 roku.



Cembrit

Stacje diagnostyczne pod lupą

Przeprowadzone w lipcu i sierpniu kontrole stacji diagnostyki pojazdów na terenie naszego powiatu nie wykazały większych nieprawidłowości.

W ciągu dwóch miesięcy pracownicy starostwa powiatowego skontrolowali stacje w Krotoszynie (ul. Nowy Folwark 1, ul. 56 Pułku Piechoty Wilkp., ul. Koźmińska), w Koźminie (ul. Borecka 58 i ul. Wierzbowa 25), w Rozdrażewie (ul. Parkowa 1 i ul. Koźmińska 13), w Zdunach (ul. Łacnowa 48), w Kobylinie (ul. Strzelecka 2) oraz Starym Kobylinie 11d i w Sulmierzycach na ul. gen. Świerczewskiego 28.

Skupiono się głównie na kontroli wyposażenia kontrolno-pomiarowego oraz warunków lokalowych. – U nas kontrola wypadła dobrze. Praktycznie nie było uwag, tylko takie drobne, związane z porządkiem – powiedział nam pracownik stacji z ul. 56. Pułku Piechoty. Bywały jednak placówki, gdzie pojawiły się problemy. – Było trochę nieprawidłowości przy przeprowadzaniu okresowych

badani technicznych pojazdów. W związku z powyższym wszyscy diagnostyci zostali zobowiązani do bezwzględnego przestrzegania przepisów dotyczących zakresu i sposobu przeprowadzania badań – mówi naczelnik wydziału komunikacji i dróg starostwa, Tadeusz Olejniczak. – Nieścisłości związane z wymaganą dokumentacją mają związek z różną interpretacją prawa przez diagnostów oraz niewykreśleniem pewnych danych w zaświadczeniach o przeprowadzonych przeglądach technicznych. To jednak tylko uchybienia.

Aktualnie stacje diagnostyczne w naszym powiecie zatrudniają łącznie 34 uprawnionych diagnostów. Kontrola przeprowadzana przez starostwo każdego roku ma usprawnić pracę stacji. – Prawidłowa działalność tych placówek przedkłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo w ruchu drogowym – podkreśla T. Olejniczak.

– Okresowe badanie techniczne samochodu kosztuje 98 zł. Natomiast koszt badania technicznego pojazdu wyposażonego w instalację gazową LPG to 162 zł – informuje pracownik stacji na terenie byłej jednostki wojskowej.

(szyn)



Stacje sprawdzają stan technicznych pojazdów, ale same też są kontrolowane

Zapłacą za korzystanie z przystanków



Prywatni przewoźnicy będą płacić 5 groszy za każde zatrzymanie się na przystanku gminnym

Gmina wprowadza nowe zasady korzystania z przystanków autobusowych dla prywatnych przewoźników. Za każdy postój na miejskim obiekcie trzeba będzie zapłacić.

Zmiany podyktowane są ustawą o transporcie drogowym, która weszła w życie w marcu zeszłego roku. Zgodnie z nią na gminy przeszedł obowiązek utrzymywania czystości na terenie przystanków. Do tej pory należało to do przewoźników. – Ludzie śmiecą, a my nie mamy kasy na regularnie oczyszczanie przystanków. Dlatego robimy to tylko raz w miesiącu – stwierdził na spotkaniu z radnymi naczelnik

wydziału gospodarki komunalnej magistratu, Michał Kurek. Nowe przepisy wprowadziły również opłatę dla przewoźników, którzy będą korzystać z gminnych przystanków. – W 2010 roku podpisaliśmy umowę z Miejskim Zakładem Komunikacji i to on do 2020 roku będzie świadczył usługi przewozowe na terenie naszej gminy. Reszta to operatorzy komercyjni – tłumaczył M. Kurek. Dotychczas przewoźnicy nie płacili za przywilej zatrzymywania się na miejskich przystankach. Według burmistrza Juliana Joksia prowadziło to do konfliktów pomiędzy miastem a prywatnymi firmami: – Cały czas toczyliśmy spór, bo oni korzystali z naszych przystanków,

a my musieliśmy je utrzymywać i sprzątać.

Obecnie gmina posiada 166 przystanków. Nie wszystkie stoją na terenie gminnym – niektóre przy drogach powiatowych albo krajowych. Za zatrzymywanie się na nich przewoźnicy będą musieli płacić każdorazowo 5 groszy. W gminie Krotoszyn ta opłata ma wejść w życie od nowego roku. – Prywatni przewoźnicy zostali już wstępnie poinformowani o zmianach – powiedział burmistrz. Jego propozycja została przegłosowana przez radnych na sesji rady miejskiej. Piętnastu głosowało za przyjęciem opłaty, czterech wstrzymało się od głosu.

(aga)

Puchar dla drogowców

W Powiatowym Zarządzie Dróg w Krotoszynie odbyła się skromna uroczystość z okazji otrzymania przez tę instytucję nagrody inwestorskiej w Ogólnopolskim Konkursie Otwartym – *Modernizacja 2012*.

Organizatorami konkursu są: Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego przy współudziale Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa oraz Związku Powiatów Polskich. Była to XVI edycja tego konkursu.

W tym roku napłynęło ponad 700 zgłoszeń w trzynastu kategoriach, były to m. in. obiekty mieszkalne, hotelarsko-turystyczne, szkolne, przemysłowo-inżynieryjne, zabytkowe, sportowe, a także drogi.

Powiatowy Zarząd Dróg z Krotoszyna, startując w grupie inwestorów, otrzymał Nagrodę Specjalną Związku Powiatów Polskich za modernizację ciągu ulic powiatowych i gminnych.

Gala wręczenia trofeów odbyła się w 29 sierpnia br. w salach Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie dyrektor Krzysztof Jelinowski odebrał okazały puchar i dyplom z rąk Rudolfa Borusiewicza, sekretarza generalnego Związku Powiatów Polskich.

W krotoszyńskim spotkaniu uczestniczyli m. in. burmistrz Julian Joki i starosta Leszek Kulka. Dyrektor PZD oświadczył zgromadzonym, że cieszy go wyróżnienie, które jest potwierdzeniem dobrego za inwestowania oddanych mu do dyspozycji środków, których – jak dodał

– nie zawsze jest tyle, by zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkańców.

Przedstawiciele samorządów złożyli na ręce dyrektora gratulacje pracownikom zarządu, a także właścicielom firmy Gembia – Mikstacki, którzy w tym konkursie, jako wykonawcy, otrzymali nagrodę ogólnopolskiego pisma *Profile*.

(spectator)



Dyrektor Krzysztof Jelinowski

REKLAMA

**REJESTRACJA
POJAZDÓW
OD „A” DO „Z”
w ciągu 7 dni!**

Urząd Celny – akcyza
tłumaczenie przysięgłe

Urząd Skarbowy
– VAT-25, VAT-23, PCC-1

Wydział Komunikacji

Możliwość dojazdu
do Klienta

KONTAKT:

602 315 971
604 534 458

**REJESTRACJA
POJAZDÓW**

**REJESTRACJA
POJAZDÓW
AKCYZA
TŁUMACZENIA**

Krotoszyn, ul. Kaliska 15
tel. 510 972 186
510 972 187

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

Rzecz Krotoszyńska
62 725 33 54

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

Wypożyczalnia samochodów osobowych

Monika Piotrowska
Tel. 607 888 017, 515 555 420

Wypożyczamy auta na długie i krótkie terminy
Potrzebujesz samochód? Zgłoś się do nas!



Komisja konkursowa ogląda jeden z pojazdów

Maluchem przez świat

W niedzielę, 9 września, ponad setka maluchów przejechała ulicami Koźmina Wielkopolskiego, aby ostatecznie pojawić się na boisku sportowym przy tamtejszym liceum.

Tak jak rok wcześniej, tak i teraz auta były wszelakiej maści i stanu – od pięknych standardów, poprzez indywidualne przeróbki, kabriolety i bisy. Zderzak w zderzak, bok w bok, jeden obok drugiego prezentowały się licznie zgromadzonej publiczności.

Organizatorzy zlotu przygotowali dla uczestników i oglądających wiele

atrakcji. Były zabawy dla najmłodszych i koncerty dla starszych, stoiska firm motoryzacyjnych, wspaniałe obrazy malował instruktor *Dekorahu*.

Puchar otrzymał właściciel najbardziej oryginalnego auta, którym został poznański kabriolet z przyczepą. Najstarszym i najlepiej zachowanym maluchem okazał się fiat 126p z 1973 roku należący do Sebastiana Garkowskiego z Koźmina.

Imprezę zakończył koncert zespołu *Turbo*, znany m.in. ze szlagieru *Dorośle dzieci*.

Hanna Banaszak



Małe fiaty zainteresowały mieszkańców

Pasjonaci motocykli założyli bractwo

Dziewięcioro koźminian założyło w sierpniu Chopperowe Bractwo Motocyklowe.

Jeden z jego założycieli – Stanisław Kostka, opowiada, że od najmłodszych lat pasjonował się motocyklami: – *W siódmej klasie szkoły podstawowej ojciec kupił mi „komarka”. Od tego wszystko się zaczęło. Później, w 1979 roku, kupiłem sobie „emzetkę 250”. Tym motocyklem jeździłem przez kilka lat. Po powrocie z wojska nabyłem malucha, a z motorem rozstałem się na kilka lat.*

Pięć lat temu pan Stanisław postanowił powrócić do swojego hobby i kupić hondę shadow, którą ma do dzisiaj. – *Zaczęłem jeździć i poznać ludzi z Koźmina, którzy też poruszali się na motocyklach. Zaczęliśmy się umawiać na wspólne wyjazdy. W końcu koźminianie wpadli na pomysł utworzenia bractwa motocyklowego. – Pod koniec lipca spotkał się wszyscy i podjęliśmy decyzję o rejestracji naszego stowarzyszenia. Założycieli jest dziewięcioro, wśród nich cztery kobiety. – Trzy z nich jeżdżą na motocyklach, a czwarta jest członkinią wspomagającą. Porusza się na skuterze. 9 sierpnia krotoszyńskie stowarzyszenie wpisało chopperowe bractwo do rejestru stowarzyszeń.*

Organizacja ta, jak podkreśla S. Kostka, nie jest klubem motocyklowym. Ma bardziej towarzyski charakter i mniej restrykcyjny regulamin. – *W normalnych klubach kobiety nie mogą być członkami, a u nas cztery koźminianki są założycielkami bractwa. Nie jesteśmy też zrzeszeni z polskim ruchem motocyklowym. On ma swój regulamin, a jego członko-*



Stanisław Kostka podkreśla, że każdy, kto ma prawo jazdy i motocykl, może dołączyć do bractwa

wie noszą charakterystyczne kamizelki i naszywki. My raczej do tego nie dążymy.

W tej chwili do bractwa należy jedenaście osób. – *Nie tworzymy zamkniętej grupy. Do nas może dołączyć każdy, kto ma prawo jazdy oraz posiada motocykl. Obecnie bractwo nie ma siedziby, jednak podjęło już rozmowy na ten temat z władzami miasta. – Zamierzamy wysłać do burmistrza wniosek o przydzielenie nam lokalu. Na razie odbyliśmy tylko nieoficjalne spotkanie, na którym do-*

wiedzieliśmy się, że istnieje taka możliwość – tłumaczy S. Kostka.

Bractwo było widoczne podczas festynu, który 12 sierpnia odbył się we Wrotkowie. Koźminianie pomagali organizatorom zebrać potrzebne fundusze na remont podłogi we wrotkowskim przedszkolu. Zebrano 5 tys. zł. – *Razem ze strażakami daliśmy pokaz ratownictwa – mówi S. Kostka. – Próbuje się włączyć do takich akcji, ale to dopiero początek naszej działalności. Na pewno nabierze ona tempa.*

(aga)

REKLAMA



Krotoszyn, ul. Ostrowska 191

SALON NOWYCH SAMOCHODÓW FIAT
Sprzedaż samochodów FIAT nowych i używanych

SERWIS MECHANICZNY BLACHARSKO-LAKIERNICZY
Przeglądy i naprawy gwarancyjne FIAT, pogwarancyjne wszystkich marek

SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
Sprzedaż części zamiennych i akcesoriów FIAT



WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

osobowych | dostawczych | autolawet
tel. 601 983 688
506 021 460
62 725 24 55

Obsługa klimatyzacji
od 110 zł

SKLEP – SERWIS
tel. 62 725 24 55

SALON – KOMIS
tel. 62 722 62 89

Zgłaszanie oraz likwidacja szkód komunikacyjnych – rozliczenia bezgotówkowe

CENTRUM SPORTU I REKREACJI
WODNIK
Krotoszyn, ul. Mahle 4, tel. 62 722 67 60
www.kpwodnik.com.pl, e-mail: biuro@kpwodnik.com.pl

Pływajcie Zdrowo
Program wspierający rozwój niemowląt poprzez pływanie i zabawę w wodzie.

Zapraszamy 22 września na
OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ MAŁEGO PŁYWAKA

Rodzic z dzieckiem do 3 lat w godz. 9⁰⁰ – 13⁰⁰ – wejście na pływalnię **bezpłatnie**

HUGGIES
SZCZEGÓŁY NA WWW.PLYWAJCIEZDROWO.PL

SPRZEDAŻ OPAŁU**SKUP ŻŁOMU**

TRANSPORT TOWAROWY I HANDEL

Krotoszyn, ul. Zdunowska 119
tel. 62 721 00 91
kom. 724 707 972, 603 136 831

	kalorie	1 tona
węgiel brunatny	11000	315 zł
miał węglowy	19000	490 zł
miał węglowy	23000	580 zł
miał węglowy	25000	620 zł
miał węglowy	26000	650 zł
węgiel kostka	31000	840 zł
węgiel orzech II	30000	770 zł
EKO-groszek	25500	760 zł
węgiel groszek	30000	730 zł

POMIANE CENY MOGĄ ULEC ZMIANIE

– usługi koparko-ładowarką –
– sprzedaż kruszywa –DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM
NA TERENIE MIASTA GRATIS OD 0,5 T**SKUP ŻŁOMU**

PPHU Marek Kurganiak

KOBYLIN, ul. Krotoszyńska 78
Czynne pon.-piątek 8.00 - 17.00
soboty 8.00 - 12.00
Tel. 65 548 13 42, 668 12 73 37KROTOSZYN, ul. Grudzielskiego 70
Czynne pon.-piątek 9.00 - 17.00
soboty 9.00 - 13.00
Tel. 62 725 39 29, 600 91 85 97**żłom stalowy I metale kolorowe**
akumulatory I silniki elektryczne**kable elektryczne - miedziane**
wiązki samochodowe**WYSTAWIAMY KARTY PRZEKAZANIA ODPADU.****Oferujemy wysokie ceny, rzetelną obsługę!****ODPADY MOŻEMY ODEBRAĆ**
WŁASNYM TRANSPORTEM.**SPECJALISTA**
DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK 16.00-17.45
KOZMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI 15.00-16.00Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926**GABINET LEKARSKI**

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anesteziolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żyłaków
- skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 | 504 102 494Lek. med.
Violetta
Wesołowska-Milewska**ONKOLOG**
CHIRURGIA
ONKOLOGICZNA
PRZYJMUJEŚrody poniedziałki
13.30 - 14.30 17.30 - 18.30Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Częstochowska 10
tel. 602 593 706Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**Chirurgia ogólna,**
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i czw. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00Krotoszyn Kalisz
ul. Floriańska 10 ul. Częstochowska 10
tel. 604 561 313**PORADNIA LECZENIA**
UZALEŻNIENI

Krotoszyn, ul. Masłowskiego 2a

Psychoterapia uzależnienia od alkoholu, hazardu, nikotyny i innych.
Pomoc dla członków rodzin osób uzależnionych.
Lekarz psychiatra.**Pacjenci będą przyjmowani**
w ramach kontraktu z NFZ
www.plu-krotoszyn.pl

REJESTRACJA TEL. 608 628 619

„REMEK” Orpiszew, tel. 62 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00**PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA**

	kalorie	uwagi	cena
brykiet ze słomy	10 000	worki	490 zł/t
węgiel brunatny	10 000	drzewny	260 zł/t
flot	21 000	–	499 zł/t
miał węglowy	21 000	–	498 zł/t
miał węglowy	23 000	–	538 zł/t 510 zł/t
miał węglowy	25 000	–	586 zł/t
miąto-groszek	27 000	odsiewka	660 zł/t
węgiel orzech	29 000	Marcel	790 zł/t
węgiel orzech	30 000	Wujek	810 zł/t
węgiel kostka	30 000	Wujek	860 zł/t
węgiel orzech	26 000	Import	634 zł/t
EKO-groszek	21 000	Czeski	485 zł/t 470 zł/t
EKO-groszek	26 000	Sosnowiec	870 zł/t
EKO-groszek	28 000	Bobrek	850 zł/t

Prowadzimy sprzedaż węgla i miału w workach**Towar dowozimy własnym transportem****CHCESZ**
ZAMIEŚCIĆ
OGŁOSZENIE
DROBNE
W
INTERNECIE?Koszt jednego smsa.
(maks. 160 znaków)**2zł**
NETTO

(2,46 BRUTTO)

WYŚLIJ SMS POD NUMER

72051

w treści wpisując:

RZK.KOD RUBRYKI.TREŚĆ OGŁOSZENIAna przykład gdy chcesz sprzedać
pralkę – RZK.SPA.PRALKA. TEL. xxx xxx xxx
Należy pamiętać by nie używać polskich znaków.**KODY DO DANEJ RUBRYKI:****SPRZEDAM:**agd, rtv, komp...**SPA**
budowlane**SPB**
meble**SPMB**
odzież.....**SPO**
rolnicze**SPRL**
zwierzaki**SPZ**
moto**SPMT**
różne.....**SPRZ****KUPIĘ:**moto**KPMT**
rolnicze**KPRL**
różne**KPRZ**
NIERUCHOMOŚCI
dam w najem ..**NRD**
szukam**NRSZ**
sprzedam**NRSP**
kupię**NRK****PRACA**praca dam**PRD**
szukam**PRS**
USŁUGI
budowlane**USB**
rolnicze**USRL**
różne**USRZ**
korepetycje**KO**
inne**IN****media**
WIELKOPOLSKIE**Porozumienie Media Wielkopolskie**

Siedmiu niezależnych wydawców bezpłatnej prasy lokalnej z południowej Wielkopolski podpisało porozumienie Media Wielkopolskie, w skład którego wchodzi siedem tytułów lokalnych czasopism. Łącznie daje to miesięcznie blisko 300 tys. gazet, które trafiają bezpośrednio do rąk czytelników w regionie. Nasza oferta nie będzie się ograniczała jedynie do wydawania gazet. Chcemy dać naszym klientom szeroki wachlarz usług w postaci tworzenia m.in. stron internetowych, projektowania plakatów, wizytówek, ulotek itp. łącznie z ich drukowaniem. Dodatkowo oferujemy również produkcję filmów reklamowych i promocyjnych przy współudziale doświadczonych ekip telewizyjnych. Możliwość jest naprawę sporo. Zachęcamy do współpracy.

KROTOSZYN PLESZEW JAROCIN ŚRODA KĘPNO OSTRÓW
rzecz **KURIER** **japi-k** **ZYCIE** **GAZETA** **KURIER** **NASZ**
KROTOSZYŃSKA Pleszewski JAROCIN ŚRODY REZPLATNA LOKALNY RYNEK

Kontakt: Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Tel. 62 725 33 54

Zakład na Kopieczkach uciążliwy czy nie?

Mieszkanka narzeka, że działalność zakładu ślusarskiego z ul. Kopieczki jest dla niej uciążliwa. Ona i kilku innych obawiają się także negatywnych skutków powstającego warsztatu mechanicznego na tej samej ulicy.

Na ul. Kopieczki mieszczą się głównie domy jednorodzinne, jest kilka małych gospodarstw rolnych i ogrodnictwo. Stoi też warsztat ślusarski Zdzisława Śniecińskiego, który zajmuje się obróbką metali, obróbką skrawaniem i produkcją części zamiennych do maszyn. Niedaleko trwa budowa warsztatu usługowo-mechanicznego.

Iwona Matuszewska ma dom na ul. Pawiej (położonej na tyłach ul. Kopieczki) i twierdzi, że działalność firmy Śniecińskiego wywołuje hałas i drgania. Przedsiębiorca jest zdania, że jego firma nie przeszkadza mieszkańcom najbliższej okolicy. Chce żyć z nimi w zgodzie. Z kolei sąsiad zakładu będącego w budowie obawia się jego uruchomienia.

Skarga w sądzie

Zaczęło się od tego, że pewien mieszkaniec ul. Kopieczki dwa lata temu wystąpił do gminy Krotoszyn o zgodę na zmianę przeznaczenia budowanego przez siebie obiektu – z magazynu na plody rolne na warsztat usług mechanicznych. Dwa razy otrzymał decyzję odmowną. Odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i w maju 2011 r. dopiął swego. SKO wskazywało głównie na fakt istnienia raportu środowiskowego, który określa zasięg inwestycji i jego oddziaływanie na ludzi i otoczenie. Burmistrz wydał zgodę. Skargę do Sądu Administracyjnego w Poznaniu złożyło jednak troje sąsiadów – w tym Witomierz Stachowicz i Iwona Matuszewska. Podnosili, że inwestycja ta będzie zlokalizowana na terenie o funkcji mieszkaniowej. Poza tym W. Stachowicz dowodził, że istniejący zarys magazynu nie można uznać za obiekt istniejący bez stropu i dachu. – Mój budynek jest do budowy do obiektu, w którym ma powstać za-



Iwona Matuszewska obawia się dalszej rozbudowy zakładu ślusarskiego

kład. Nie wyobrażam sobie życia po uruchomieniu produkcji – w hałasie i przy drganiach z hali produkcyjnej. Chyba mi się dom rozleci – mówi Stachowicz. Z inwestorem nie udało nam się skontaktować, gdyż przebywa za granicą. W lutym 2012 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję na działanie SKO, jak i poprzedzającą zgodę burmistrza. W uzasadnieniu podniósł wiele wątków, m.in. napisał: Fakt, iż w analizowanym obszarze dominuje funkcja

mieszkaniowa, nie może stanowić negatywnej przesłanki do ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji, jeżeli w tym obszarze znajduje się choćby jedna działka pozwalająca na ustalenie warunków zabudowy dla zabudowy rzemieślniczej.

Gmina ponownie rozpatrzy

W międzyczasie I. Matuszewska dowiedziała się, że Urząd Miejski, wydając właścicielowi firmy Mech-Masz Z. Śniecińskiemu w 2006 r. decyzję

o przekształceniu magazynu na warsztat, w którym były już prowadzone, ale na mniejszą skalę, usługi ślusarskie, nie powiadomił jej o trwającym postępowaniu. – Zaprotesowałam przeciw pomijaniu mnie jako strony – mówi nam I. Matuszewska. W zeszłym roku Śnieciński wystąpił o rozbudowę warsztatu o magazyn. Sąsiedzi o toczącym się postępowaniu nie wiedzieli, więc nie mogli wnieść swoich uwag w trakcie procedury wydawania decyzji administracyjnej. Matuszewska złożyła więc w gminie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. 20 sierpnia burmistrz wydał postanowienie o ponownym ustaleniu, czy w kwestii zmiany użytkowania budynków gospodarczych na warsztat (pierwsza decyzja z 2006 r.), jak i rozbudowy zakładu o magazyn (z 2011 r.) pani Matuszewska mogła uczestniczyć jako strona. – Decyzja powinna zostać podjęta w ciągu 30 dni – mówi Justyna Kozłowska, architekt miejski. Trzeba jednak pamiętać o tym, że kluczym jest fakt, że istnieje ważne pozwolenie na budowę, wydane na podstawie gminnych warunków zabudowy przez Starostwo Powiatowe.

Są hałasy czy nie?

Właściciel firmy wypowiada się bardzo krótko: Otrzymałem postanowienie z Urzędu Miejskiego w Krotoszynie o wznowieniu postępowania w sprawie zakończenia decyzją ostateczną Burmistrza Krotoszyna warunków zabudowy działki nr 75 położonej w Krotoszynie przy ul. Kopieczki 51. Sprawa jest rozpatrywana.

Iwona Matuszewska sugeruje jednak, że ten przedsiębiorca na swoim gruncie położonym obok zakładu chce postawić kolejną halę. – Nie zamierzam inwestować na tym terenie – deklaruje Zdzisław Śnieciński. Zamierza bowiem tę działkę przeznaczyć w innym celu. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, wykupił grunt na ul. Koźmińskiej. Z. Śnieciński nie rozmawia na ten temat.

Sebastian Pośpiech

Czekają na remont uliczek

Ulice Wierzbiety i Gałęckiego w Krotoszynie miały zostać wyremontowane jeszcze w tym roku. Do realizacji zadania może jednak nie dojść tak szybko, bo koszty inwestycji przerosły miejski budżet.

O remont tych dwóch gruntowych uliczek, znajdujących się na os. Parcelki w Krotoszynie, mieszkańcy walczyli od dawna. W czasie deszczów ich posesje zalewa woda, a ulice toną w błocie. W końcu, po licznych interwencjach, magistrat zdecydował się wciągnąć remont obu dróg w tegoroczny plan inwestycyjny i zabezpieczył na to zadanie 260 tys. A w czerwcu ogłoszono przetarg na wykonawcę przedsięwzięcia. Jak informował wtedy Damian Wagner z wydziału inwestycji, prace miały rozpocząć się miesiąc później. Na obu ulicach miała zostać położona kostka brukowa i wprowadzone strefy zamieszkania. – Około października remont powinien się zakończyć – twierdził urzędnik.

Nadszedł wrzesień, a roboty budowlane nie zostały nawet rozpoczęte. Burmistrz Julian Jók tłumaczył na ostatniej sesji, że stało się tak z powodu dużych kosztów inwestycji. – Najniższa oferta na przetargu była wyższa o 158 tys. od kwoty, którą zabezpieczyliśmy na to zadanie – wyjaśniał. – Z góry było wiadomo, że te pieniądze nie starczą na remont obu ulic – skomentował dla Rzeczy radny Miłosz Zwierzyk. Zamiast jednak dołożyć potrzebne do inwestycji fundusze, wóldarz zdecydował się przetarg unieważnić. – Musimy ogłosić kolejny. Liczę, że wtedy ceny będą niższe. Paleta potrzeb jest ogromna, ja to rozumiem, ale przy tej walce o oszczędzanie musimy tak zrobić – przekonywał radnych. Zaznaczył również, że realizacja inwestycji przesunie się na następny rok. Radny Zwierzyk twierdził, że można było zrobić inaczej: – Kiedy brakowało pieniędzy na inwestycje, potrzebne fundusze były przekazywane z rezerwy budżetowej – komentuje. – Nie rozumiem, dlaczego w tym przypadku tak się nie stało. (aga)

Kto tu kogo robi w trąbę?

Mirosław W. z Krotoszyna jest bezrobotny. Nie ma ani renty, ani zasiłku. Dodatkowo na początku sierpnia złamał zebro. Nie może podjąć pracy. Zgłosił się zatem do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie otrzymał bony żywnościowe za 60 zł. Po pomoc wrócił jeszcze raz, ale już jej nie uzyskał.

Pan Mirosław (50 l.) w jednym roku stracił matkę i żonę. Nie radzi sobie. Ma mieszkanie na ul. Kobylińskiej, ale nie potrafi znaleźć sobie pracy. – Jestem schorowany i ciężko mi znaleźć robotę. Właściwie nie wiem, co chciałbym robić. Potrafię wiele. Ostatnio brałem różne fuchy, ale teraz, ze względu na pęknięte zebro, nic nie mogę robić, a jeść trzeba – mówi.

Opowiada, jak na początku sierpnia robił w domu porządki i podczas zawieszania firanek spadł z parapetu. Uderzył się o szafkę w ten sposób, że złamał zebro. Hospitalizacja trwała cztery dni, na co przedstawił redakcji dowód w postaci wypisu ze szpitala. Bez grosza przy duszy udał się do M-

GOPS w Krotoszynie. – 13 sierpnia dostałem 60 zł w bonach. Na jakiś czas starczyło, ale teraz nie mam już nic. Poszedłem więc drugi raz. Pani była nieuprzejma i powiedziała, że następne pieniądze mogę dostać dopiero 12 września. To kawał czasu. Co mam robić? Czy tak powinno się pomagać ludziom? Dla „żulerni” mają pieniądze, a dla takich jak ja – już nie – żali się.

Skontaktowaliśmy się z szefową sekcji pomocy środowiskowej ośrodka, Lidią Pawłowską, która tak tłumaczy sprawę: – Pan Mirosław jest nam dobrze znany. Ma problem z alkoholem i po alkoholu przyszedł do nas. Faktycznie, 13 sierpnia otrzymał po-

moc. Natomiast później już nie, ponieważ nie potrafił udokumentować dalszego leczenia. Obowiązują nas przepisy i procedury, których musimy się trzymać. W pewnym momencie Mirosław W. powiedział, że potrzebuje pieniądze na leki. Powiedziałam, żeby dał receptę albo spisał nazwy potrzebnych lekarstw i poczekał, a pracownica pójdzie do apteki i je kupi. On jednak tylko się obruszył i wyszedł.

Słyszymy również, że mężczyzna ostatnio nie mieszka sam. Przebywa u niego kobieta, z którą niedawno zasnął w upojeniu alkoholowym i omal nie spalił mieszkania. Piliśmy o tym w jednym z lipcowych numerów. – Takich ludzi, jak pan Mirosław, nie-



Ośrodek pomaga ludziom w potrzebie, ale w uzasadnionych przypadkach

stety nie brakuje. Chcemy im pomagać, ale w ramach zdrowego rozsądku i realnych potrzeb. L. Pawłowska dodaje, że mężczyzna nie jest zarejestrowany jako bezrobotny. Nie wiado-

mo, czy szuka pracy. – Do lekarza też raczej ma nie po drodze, bo na ostatnie zaświadczenie czekaliśmy bardzo długo – kończy.

Marcin Szyndrowski

Poczet Wierzbęty na Zawodzie

Krotoszyński poczet był głównym organizatorem inscenizacji historycznej w kaliskim rezerwacie archeologicznym Zawodzie. Biesiada nosiła tytuł *Calisia 1383* i nawiązywała do wydarzeń opisanych w kronice Janka z Czarnkowa. Chodzi o wojnę domową, która wybuchła w Wielkopolsce po śmierci Ludwika Węgierskiego. Wtedy to kilkakrotnie oblegano Kalisz.

Przyjechało ponad 100 rekonstruktorów końcówki XIV stulecia z Polski i z zagranicy. Kalisz broniła załoga służąca pod starostą wielkopolskim, Domaratem z Iwna, a gród na zmianę próbowali zdobyć stronicy książąt Konrada Oleśnickiego i Siemowita Mazowieckiego. Obok wyposażenia obozowego, uzbrojenia i strojów widzowie oglądali szturm i walki na ubitym polu.



Alternatywne Targi Edukacyjne

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna wzięła udział w Alternatywnych Targach Edukacyjnych. Z myślą o dzieciach i młodzieży w Galerii Krotoszyńskiej przygotowano bardzo atrakcyjną ofertę zajęć pozalekcyjnych. Postawiono na kreatywność i samodzielność w oparciu o pracę z książką.



Aktywne panie ze stowarzyszenia Razem

Stowarzyszenie postawiło sobie za cel odwiedzanie ciekawych zakątków powiatu krotoszyńskiego. Dotąd odbyło się 8 wycieczek, m. in. do Benic, Dzierżanowa, Dzielic, Ustkowa, a nawet do Jankowa Zalesnego. W Starymgradzie odkryły liczący 200 lat spichlerz zbożowy.

Świadczenia czeladnicze rozdane

W Domu Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie odbyła się uroczystość rozdania świadectw czeladniczych. Dyplomy z rąk szefa Izby Rzemieślniczej w Kaliszu Józefa Januskiewicza i Marka Duczmala oraz Adama Sowińskiego odebrało 120 fryzjerek i mechaników. – *To wy jesteście przyszłością i tą przyszłość musicie budować mądrze i roztropnie* – usłyszeli czeladnicy.



Nasi harcerze

Damian Jankowski

Dziś ostatni odcinek cyklu, w którym prezentujemy harcerzy z naszego powiatu. Tym razem przedstawiamy szóstą już osobę z komendy hufca w Koźminie Wlkp.

Pierwszy raz zetknął się z harcerstwem jeszcze w podstawówce, jako ośmiolatek. Kilka lat później trafił do starszej drużyny i dopiero wtedy zaczął się dla niego prawdziwy skauting. – *Była to jedna z najlepszych drużyn w mieście* – mówi. Potem Damian został drużynowym w Koźminie, a jednocześnie rozpoczął działalność w krotoszyńskim hufcu, gdzie dołączył do grupy Krzysztofa Manisty. – *Z tymi ludźmi zdobywaliśmy najroźniejsze laury. Otrzymaliśmy na przykład tytuł najlepszej drużyny w Polsce. Wielu rzeczy się tam nauczyłem i mogłem przekazywać tę wiedzę dalej.*

Gdy miał 24 lata, na jakiś czas rozstał się z harcerstwem. Założył rodzinę i przeprowadził się do Zdun. A gdy po dwóch latach wrócił do Koźmina, zamieszkał naprzeciwko siedziby hufca. – *To mnie dodatkowo mobilizowało, żeby wrócić. Nie mogłem stać z boku. Ponownie się zaangażowałem. Od razu objąłem funkcję komendanta hufca, którą pełnił przez kolejne trzy lata, po czym wyjechał do pracy w Anglii. Nie było go pięć lat. – Tak po raz drugi rozstałem się z harcerstwem. Nawet jednak*

gdy byłem nieobecny, dzwoniłem i starałem się interesować tym, co tutaj się działo.

Do Koźmina wrócił zeszłego lata. Już jesienią objął funkcję zastępcy komendantki. Jest instruktorem przewodnikiem i stara się o stopień podharcmistra. – *Jako komendant hufca dawno powinienem mieć stopień harcmistra, ale ja byłem tak zajęty działaniem w harcerstwie, pracą, własnym życiem i staraniem się, żeby moi podopieczni się rozwijali, że nie miałem na to czasu.*

Jak opowiada, w harcerstwie najważniejsi są dla niego ludzie, którzy jego zdaniem są różni od reszty społeczeństwa: – *Są gotowi do poświęceń i pomagania innym. Jest też coś magicznego w chwilach, kiedy leży się przy ognisku na polanie i patrzy w gwiazdzone niebo. Harcerską przygodę trudno opisać, ale ma ona w sobie coś niesamowicie przyciągającego.*

Damian jest mężem i ojcem. – *Już należy do grupy zuchów* – mówi o córce, pięcioletniej Julii. Interesuje się podrózkami, fizyką kwantową, nowymi technologiami i wynalazkami.

(aga)



Pochodzi z Meksyku, tam mieszka, ma rodzinę, żonę i trójkę dzieci. Pracuje w Mahle Components de Motor of Mexico na stanowisku menagera produkcji.

Nasz kraj i Krotoszyn miał okazję odwiedzić już dwa lata temu, podobnie jak i teraz w delegacji.

Rozmowa, którą toczyliśmy, była niczym innym, jak wymianą informacji o naszych krajach, tradycjach, ciekawych miejscach. Gawędziliśmy długo, był dzień wolny, czas relaksu. Jesus Antonio mieszkał w hotelu, język polski był dla niego bardzo niezrozumiały. Przyjechał tutaj sam, gdy wracał po 16.00 z pracy do swojego hotelowego pokoju, nie bardzo wiedział, co ma z sobą począć.

– *Nie mam nawet z kim porozmawiać – żalił się. – Polska to piękny kraj, ale jak go zobaczyć, gdy nie znam tu nikogo, nie znam języka, nie wiem, gdzie iść i gdzie mógłbym się ewentualnie rozerwać. Niezbyt dobrze się tutaj czuję. Poza tym ludzie są tu inni, jest posagowe „Dzień dobry”, „Do zobaczenia jutro” i to wszystko, bardzo mało uśmiechu na twarzach. Brakuje mi codzienności.*

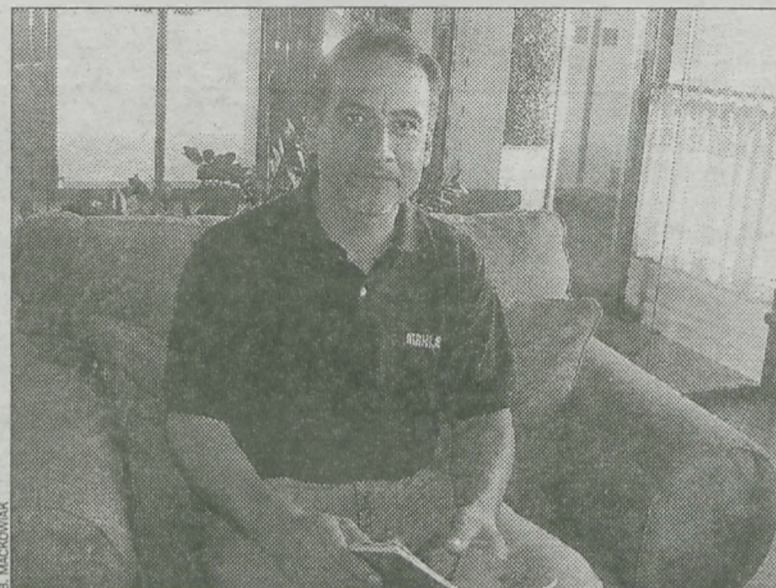
Gdy to mówił, miał smutny wyraz twarzy. Opowiadał, że brakuje mu jego przyjaciół. – *My jesteśmy narodem rozśpiewanym, muzycznym, otwartym również na nieznanymi – podkreślał.*

Jego dom leży około czterech tysięcy kilometrów stąd, podróż jest bardzo długa, trwa 32 godziny z przesiadkami w Dallas, Londynie i Frankfurcie. Cena biletu to około 2.200 dolarów. – *Na razie tylko narzekam, ale bardzo źle znoszę tak daleką podróż, nie mogę spać w żadnym ze środków transportu.*

Zastanowiło mnie jego imię. Okazuje się, że urodził się 13 czerwca, w dniu św. Antoniego, jest katolikiem. – *Różnie teraz bywa z imionami – kontynuował – ludzie często wzorują się na bohaterach filmów i nadają śmieszne imiona. U nas jest taka tradycja, że jedno z dzieci nosi imię ojca, jeśli jest to chłopiec, lub też czasem jest tak, że zbiera się rodzina i analizuje dotychczas występujące. Jest narada, przekazuje się na karteczkach przyszłym rodzicom, jakie mają wybrać imię dla swojej pociechy, aczkolwiek jest to coraz rzadsze.*

Przebywał w Krotoszynie

Jesus Antonio z Meksyku



„Nie znam tu nikogo, nie znam języka, nie wiem, gdzie iść” – mówił przybysz z Ameryki

Klimat Meksyku znacznie różni się od naszego, występują tam np. inne owady, rosną inne rośliny. Jesus Antonio opowiedział mi, jak pewnego razu został ugryziony w kolano przez pajaka wielkości dłoni. – *Było to jakieś pięć lat temu, mieszkam 15 minut jazdy samochodem do najbliższego szpitala. Pajak, który mnie ugryzł, posiadał tak silny jad, że od momentu ugryzienia, do dwóch godzin później, zupełnie nie wiedziałem co się stało. Wymagał bardzo szybkiej interwencji medycznej, podano mu więc surowicę i... uratowano. – Gdyby ten czas się wydłużył, mogłoby się zakończyć śmiercią. Kiedyś w palec u nogi ugryzł mnie skorpion. U was jest o wiele bezpieczniej, jednak my, Meksykanie, od dziecka widzimy te owady i nie są dla nas takie przerażające, po prostu żyjemy obok nich.*

Co do roślin, Jesus polecał mi spróbowanie kaktusa zwanego tuna. W Meksyku kaktusy traktowane są jak normalne warzywo, wiele z nich – jak się dowiedziałam – jest nie tylko smacznych, ale i zdrowych. Indianie uprawiali ją od dawna, jest duża i tworzy zarośla, czasami używa się jej jak rośliny żywopłotowej.

Zapytałam, co najbardziej smakuje mu w Polsce. Z potraw, które do tej pory próbował – najbardziej gu-

lasz. – *A jak z kawą?* – pytam. – *Wasza kawa nie pachnie tak jak u nas i smakuje też inaczej. Kawę mielimy krótko przed zaparzeniem, wtedy świeża jest najlepsza, nie pijemy zbyt mocnej.*

Dziwi go, że w polskim radiu tak mało jest krajowych przebojów. – *Słyszę cały czas piosenki w języku angielskim, jest to dla mnie niezrozumiałe. Jeśli u nas ma ochotę ktoś słuchać innej muzyki, po prostu przelacza na stację z muzyką anglojęzyczną czy inną, ale radio nadaje to, co nasze. Meksykańska muzyka, która zyskała wielką popularność w świecie, wywodzi się z kręgów ludowych. W stolicy ich kraju znajduje się wiele studiów nagraniowych.*

Na zakończenie pytam, jak żyją na co dzień Meksykanie, bo u nas kraj ten kojarzy się z biedą. – *Jest różnie – odpowiada – są ludzie biedni, średniozamożni i bogaci. Proste porównania są dość mylące i trzeba by jakiejś głębszej analizy. Tam dwa kilogramy bananów kosztują złotówkę, a u nas, w Polsce, dolar nie wystarczy.*

Jesus Antonio nie chciałby wracać do naszego kraju, ale nie jest to zależne od niego, i być może wkrótce przyjdzie mu kolejny raz odwiedzić Krotoszyn.

Bożena Maćkowiak

Ludzie z pasją

Sztuka nie na sprzedaż

Krystyna Nowacka z Kobylina zajmuje się rękodzielnictwem, odkąd tylko sięga pamięcią. Tworzy głównie obrazy ze skóry.

Smykałkę i niebawala talent do robienia ciekawych rzeczy 79-letnia kobylinianka odziedziczyła po śp. ojcu, Józefie Lewandowskim, zawodowym wojskowym, który wolne chwile wypełniał sobie tworzeniem. – *Robił między innymi biżuterię i meble – zaczęła seniorka. Ona wybrała skórę jako tworzywo. – Moje obrazy całe są*

wykonane z prawdziwej skóry, a praca z nią jest nietatwa. Muszę dobrać odpowiednią igłę, żeby przypadkiem nie zniszczyć jakiegos elementu – mówi.

Pasja pani Krystyny jest nie tylko pracochłonna, ale i kosztowna. – *Prawdziwa skóra sporo kosztuje. W zależności od tego, ile jej potrzebuje, w miesiącu wychodzi nawet i kilka set złotych – kontynuuje.*

Tym bardziej mogło dziwić, że podczas zdunowskiego festiwalu Pogranicze Kultur, gdzie kobylinianka wystawiała swe prace, chętni do nabycia jej obrazów odchodzili z kwit-

kiem. K. Nowacka nie sprzedawała ich. Ba – w ogóle tego nie robi. – *Z każdą rzeczą, którą wykonałam, czuję się związana sentymentalnie. Moje prace nie są na sprzedaż. Nigdy nie zrobiłam dwóch takich samych obrazków. Oczywiście, miałam propozycje spieniężenia, ale z nich nie korzystam. Moje obrazy pełnią tylko funkcję wystawienniczą – mówi pani Krystyna.*

Obrazy kobylinianki to pejzaże, kwiaty czy prace o tematyce religijnej. Były prezentowane w krotoszyńskiej galerii Refektarz, ale nie tylko. – *Moje obrazy wystawiałam już mię-*

dzy innymi we Wrocławiu czy Łądku Zdroju. Współpracuję z tamtejszymi galeriami. Każdy, kto chciałby obejrzeć moją twórczość, może zawsze odwiedzić Kobylin i moją galerię w domu przy ulicy Strzeleckiej 34. Chętnych proszę jednak o wcześniejszy kontakt pod numerem telefonu 065 548 23 74 – kończy artystka.

Przypomnijmy, że o pani Krystynie pisaliśmy już na łamach naszej gazety przy okazji licznych wystaw. Tym bardziej nam miło, że po raz kolejny możemy to robić, ukazując jej niesamowitą aktywność na polu kultury lokalnej. **Marcin Szynkowski**



APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Rodzinna* (ul. Tartaczna 7, tel. 62 722 65 58) – do 13 września; od 14 do 20 września – apteka *Nowa* (ul. Mickiewicza 35, tel. 62 588 04 33).

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzyka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
Czeka Cię dużo zaległych obowiązków. Skup się teraz na pracy, bo konkurencja ze strony współpracowników nie śpi.



BYK (21 IV – 21V)
Marzysz o podróżach, więc może nadchodzi czas, by je zrealizować. Dobrym momentem może być urlop.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
Jesienna aura może przysporzyć Ci sporo problemów. Zadbaj więc o swoje zdrowie, spędzaj wolny czas aktywnie.



RAK (22VI – 22VII)
W najbliższym czasie możesz mieć niespodziewaną wizytę bądź spotkasz się z bliskim znajomym z dawnych lat.



LEW (23VII – 22VIII)
Czeka Cię pracowity tydzień. O urlopie możesz sobie teraz pomarzyć. Będzie Cię wspierać bliska osoba.



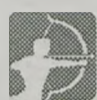
PANNA (23VIII – 22IX)
Twój domowy budżet nie wygląda najlepiej. Jeśli nie chcesz się zadłużyć, to zacznij oszczędzać.



WAGA (23IX – 22X)
W najbliższym czasie rozpoczniesz długo planowane przemeblowanie mieszkania. Przyniesie Ci to dużo satysfakcji.



SKORPION (23X – 22XI)
Wolność, niezależność oraz indywidualizm to coś, co kochasz. Dlatego nie będziesz szukać na razie partnera.



STRZELEC (23XI – 21XII)
Twoja pracowitość, przedsiębiorczość i temperament zostaną w końcu dostrzeżone przez pracodawcę.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
Masz teraz dużo zapału do pracy. Wykorzystaj to, a na pewno zaowocuje to w przyszłości w Twojej karierze zawodowej.



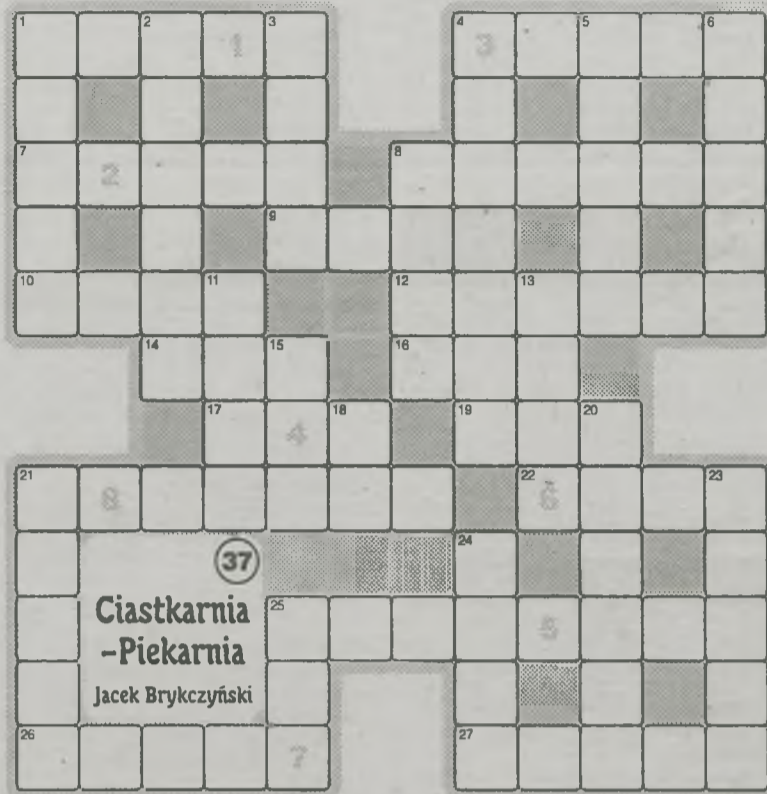
WODNIK (21I – 20II)
Choć pogoda nie nastraja do dobrego humoru to jednak pojawi się ktoś, z kim będziesz spędzać długie jesienne wieczory.



RYBY (21II – 20III)
W najbliższych dniach w Twoje życie zawodowe i prywatne może wkraść się chaos. Nie stracisz jednak głowy.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 36 (ROKSANA) wylosowaliśmy dla Lilli Bernackiej z Krotoszyzna. Dziś hasło składa się z ośmiu liter. Na rozwiązanie czekamy do 14 września.



POZIOMO: 1. japoński wojownik cienia, 4. sucha trawa na paszę, 7. siostra Kaja z „Królowej Śniegu”, 8. antyczna z winem, 9. film z Lindą, 10. zespół ministrów, 12. na kanapce w Poznaniu, 14. miejsce remontu statków, 16. niechciany mieszkaniec szafy, 17. rudy chytus, 19. wdychany nad morzem, 21. alchymik cynamonowy, 22. do zabijania w jesienne wieczory, 25. warszawski park, 26. wypustka neuronu, 27. chude, wapienne lub kokosowe

PIONOWO: 1. „narosił” na świecach w samochodzie, 2. organ wewnętrzny, 3. kamień półszlachetny, 4. strzał do własnej bramki, 5. kość czaszki (wspak), 6. słynny koniak, 8. z jądrem i elektronami, 11. los, 13. drzewo populame w Kanadzie, 15. Basinger lub Novak, 18. jedna z form prawnych spółek, 20. matoly, 21. naczynie z goryczą, 23. marka polskich zup w proszku, 24. oglądany w kinie, 25. dojrzałe zboże

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Jestem wdową, bezdzietną. Pragnę poznać miłego pana do lat 70-ciu, może mieć więcej. Mój numer kontaktowy: 692 572 656. (1 – nr 8)

Szukam kobiety do 50 lat, cel stały związek. Żebyśmy byli razem w zdrowiu i chorobie. Tel. 723 541 692. (1 – nr 10)

Sympatyczny, przystojny kawaler, bez nałogów. Wzrost 176 cm. Mieszkam na wsi. Poznam szczupłą, spokojną panią do 35 lat. Cel: stały związek. Tel: 666 303 213. (3 – nr 10)

Sympatyczny, inteligentny 30-latek pozna zadbana, szczupłą Panią do lat 32, w celu stałego związku opartego na szacunku i wzajemnym zaufaniu. Pani może mieć dziecko. Tel: 669 792 058. (1 – nr 11)

Poznam Panią do lat 60 lat, uczciwą, ładną, szczupłą i z temperamentem. (1 – 14)

62-letni rencista po rozwodzie, niezależny, bez nałogów, lubiący wycieczki rowerowe, sport i kulturystykę pozna miłą panią do lat 60-ciu bez nałogów. Tylko poważne oferty. (1 – 15)

Miły, sympatyczny, uroczy i wysoki 29-letni mężczyzna bez nałogów szuka dziewczyny, która myśli poważnie o życiu. Cel: stały związek. Tel: 881 224 138. (1 – 19)

Wdowa po 60-tce pozna Pana bez nałogów do lat 67 (najlepiej wdowca). Cel: przyjaźń, kontakt telefoniczny pod numerem 514463917. (1 – 26)

Poznam Panią w wieku od 35 do 50 lat w celu towarzyskim. Możliwość stałego związku. O kontakt proszę pod numerem 664255430 (odbieram telefony oraz sms) albo w redakcji *Rzeczy Krotoszyńskiej*. (2 – 26)

Cale szczęście to wątek, miłości początek. Kobiety takiej szukam, która czule będzie okazywała, że jej na mnie zależy. Pan. 56 lat, wolny, miły, opiekuńczy, zadbany, finansowo niezależny, niebrzydki, pozna wolną, miłą, zadbana panią. SMS na numer 518 – 644 – 235. (1 – 28)

Wolny 40-latek z Krotoszyzna pozna uczciwą, wolną kobietę również z Krotoszyzna w wieku 35-38 lat. Cel to stały związek. Tel: 787538770. (1 – 32)



zaprasza



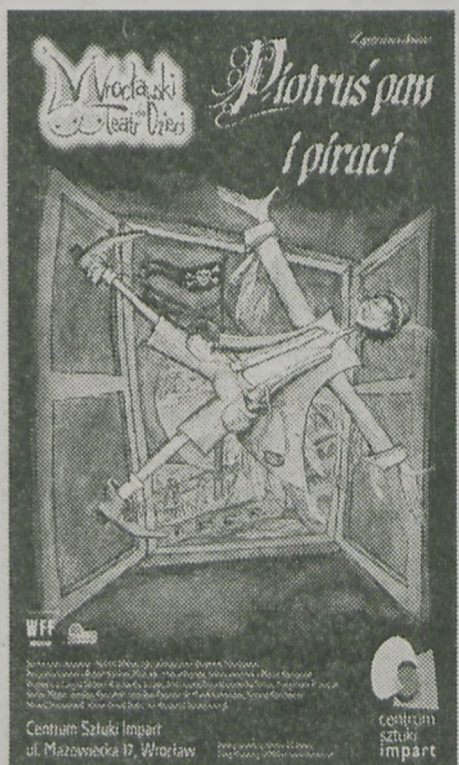
rotoszyński środek kultury

spektakl uchwały z cyklu Teatr Pałki

23.09.2012, godz. 16.00
kino 3D Przewiośnie - Krotoszyn
bezpłatne wejściówki dla rodzica z dzieckiem
do odbioru w KOK już od 12.09 (środa)

„Piotruś Pan i piraci”

reż. Wiktor Wiktorczyk,
Teatr: Kimiko Lalek, Wrocławski Teatr dla Dzieci
Fundacja na Rzecz Wspieranie Kultur Alternatywnych i Ekologicznych Południa
www.kok.krotoszyn.pl



galeria REFIEKTARZ
zaprasza na wystawę

24 sierpnia
- 14 września 2012
finisaż wystawy
14 września (piątek) godz. 18:00

KLAUS FÜRMAIER



ULRIKE LAU





Krotoszyn, ul. Kołtąja 11
(nowy budynek obok Urzędu Miasta)
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK

- *Krotoszyn – ul. Kobylińska – usługowo – handlowa – pow. 2846 m² – wszystkie media, cena: 426.900 zł
- *Krotoszyn – ul. Ceglarska – Budowlana – pow. 7891 m² – wszystkie media, możliwość podziału na mniejsze działki budowlane cena: 386.659 zł
- *Chachalnia – Borownica – Budowlana (z gotowym projektem i decyzją o war. zabud) pow. 1562 m² media: woda, prąd, gaz, przy drodze asfaltowej cena: 72.000 zł Piękna lokalizacja!
- *Krotoszyn – ul. Bukówko – Budowlana – pow. 10.000 m² – wszystkie media, możliwość podziału na mniejsze działki budowlane ok. 1100 m² cena 50 zł/m²
- *Krotoszyn – ul. Żwirnowa – Budowlana – pow. 1300 m² i 1050 m² wszystkie media cena 62 zł/m²
- *Krotoszyn – ul. Bukówko – Budowlana – pow. 1150 m², wszystkie media cena 65 zł/m²
- *Krotoszyn – ul. Chwaliszewska – Budowlana – pow. 1097 m², wszystkie media cena 93.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Przemysłowa – Budowlana – pow. 1479 m², cena 90 zł/m²
- *Krotoszyn – Al. Powstańców Wlkp. – pod kamieniec – 270 m², wszystkie media cena 98.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Zdunowska – Pod inwestycje – pow. 1.045 ha, przy drodze krajowej cena 180 zł/m²
- *Krotoszyn – ul. Boleskiego – Budowlana – pow. 2300 m², wszystkie media cena 230.000 zł
- *Krotoszyn – Parcelki – Budowlana – 350 m², wszystkie media cena 68.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Powstańców Wlkp / Wrzosowa – Budowlana – pow. 688 m² cena 160.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Boleskiego – Budowlana – pow. 1250 m², wszystkie media cena 110 zł/m²
- *Krotoszyn – Szosa Benicka – Budowlana – 1296 m², wszystkie media cena 86 zł/m²
- *Krotoszyn – ul. Koźmińska – Pod działalność – pow. 2,63 ha cena 145 zł/m²
- *Tomnice – Budowlana – 1490 m² woda, prąd, kanalizacja, drngi asfaltowa cena 83.000 zł
- *Utopiew – przy drodze krajowej – budowlana – pow. 1,23 ha cena 40 zł/m²
- *Konarzew – Budowlana – pow. 1250 m² media: woda, prąd, Piękna spokojna okolica cena 50 zł/m²
- *Konarzew – Budowlana – pow. 1481 m² media: woda, prąd, Piękna spokojna okolica cena 50 zł/m²
- *Konarzew Budowlana atrakcyjna lokalizacja – pow. 934 m² cena 45 zł/m²
- *Konarzew – Budowlana – pow. 3388 m², pozwolenie na budowę, staw – cena 100.000 zł
- *Kobierno – przy głównej drodze – Budowlana – woda, prąd, kan. sanit. – pow. 2268 m² cena 45 zł/m²
- *Chachalnia – Budowlana – pow. 3500 m² media: woda, prąd, gaz, cena: 36 zł/m²
- *Trasa Brzoz – Kobierno – budowlana o pow. 8900 m² kw – dojazd asfalt cena 140.000 zł
- *Cieszków – budowlana, usługowa pow. 1,1 ha – woda, prąd – częściowo zalesiona cena 120.000 zł
- *Zduny – ul. Masłowskiego – pow. 2808 m² media: woda, prąd – cena 90.000 zł
- *Zduny – Budowlana – pozwolenie na budowę, projekt, woda, prąd, gaz – pow. 761 m² cena 53.000 zł
- *Zduny – ul.1 – Maja – Budowlana – pow. 895 m², 950 m², 1945 m² cena 45 zł/m²
- *Zduny – budowlana, ładna okolica, blisko lasu – woda, prąd, gaz pow. 1900 m² cena 79.000 zł
- *Salinia – Przy drodze – Budowlana – pow. 2177 m² – projekt + pozwolenie na budowę, cena 128.000 zł
- *Salinia – Budowlana – pow. 1000 m² kw, kształt prostokąt o wymiarach 40 x 25 m cena 61.000 zł
- *Salinia – Budowlana – Budowlana – pow. 842 m² – wymiary 23 x 36,3 m cena 55.000 zł
- *Salinia – Budowlana – Budowlana – pow. 1220 m² cena 50 zł/m²
- *Salinia – o pow. 1000 m² – media: woda, prąd przy drodze asfaltowej cena: 65.000 zł Polecam
- *Swinków – Budowlana – o pow. 1175 m², media: woda, prąd przy drodze asfaltowej cena: 35.252 zł

- *Swinków – Budowlana – o pow. 1959 m², media: woda, prąd przy drodze asfaltowej cena: 35.262 zł
- *Osusz – Przy „szermiej drodze” – Budowlana – pow. 900 m² – cena 75 zł/m²
- *Osusz – pow. 2400 m² – Budowlana – woda, prąd blisko lasu cena 60 zł/m²
- *Smoszew – Budowlana – pow. 900 m² media: woda, prąd, gaz – cena 60 zł/m²
- *Jawor – Dolina Baryczy – Budowlana – pow. 1930, 2497 m² – dojazd asfalt cena 15 zł/m²
- *Jasne Pole – Budowlana – pow. 1000-2000 m² – przy drodze asfaltowej, blisko lasu cena 30 zł/m²

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- *Krotoszyn – os. Dąbrowskiego – pow. 27 m² - 1p + K + I, III piętro cena 105.000 zł Polecam!!!
- *Krotoszyn – os. Korczaka – pow. 38 m² - 1p + k + I + balkon - IV Piętro cena 110.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Fabryczna – pow. 56,5 m² - 2p + gabinet + K + I + piwnica - I piętro (niski czynsz) cena 150.000 zł
- *Krotoszyn – NOWY APARTAMENT – bezczynszowy – pow. 58 mkw - 2p + k + I + wc + ogródek - Parter cena 165.000 zł
- *Krotoszyn – Rynek – pow. 61 m² - 2p + K + I, III piętro cena 104.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Przemysłowa – pow. 63 m² - 3p + k + I + wc + balkon - IV Piętro cena 160.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Kobylińska – pow. 63 m² - 3p + k + I + wc + balkon - IV Piętro cena 155.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Konstytucji 3 maja – pow. 67 m² - 4p + k + I - III Piętro cena 180.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Raszkowska – pow. 84 m² - 4p + k + I + balkon + piwnica – cena 190.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Zdunowska – pow. 88 m² - 3p + k + I + garaż + działka - I Piętro cena 170.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Kaszarska – pow. 113 m² - 2p + k + I + strych cena 105.000 zł
- *Zduny – ul. Kolejowa – pow. 52 m² - 2p + k + I + piwnica - II piętro, po remoncie cena 119.000 zł
- *Zduny – ul. Mickiewicza – pow. 63 m² - 3p + k + I + działka - Parter cena 150.000 zł
- *Zduny – ul. Mickiewicza – pow. 64 m² - 3p + k + I + pom. Gospod. ogród, cena 180.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW

- *Krotoszyn – Salinia – nowy parterowy bud. mieszkalny o pow. 140 m² na działce 1000 m² cena 310.000 zł
- *Krotoszyn – RYNEK – budynek mieszkalny o pow. 250 m² kw – możliwość adaptacji lokalu handlowego, wraz z podziałem na lokale mieszkalne cena 670.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Boleskiego – idealny dla dwóch rodzin – 5p + salon + kuchnia + garderoba + I + wc + 3 garaże – działka 872 m² kw cena 400.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Boleskiego – NOWY DOM – 4p + k + 2 łazienki + garaż – działka 270 m² cena 245.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Raszkowska – idealny budynek mieszkalny – 5p + k + 2 + I + garaż + kotłownia – działka 443 m², cena 370.000 zł
- *Krotoszyn – 1/2 kamienicy, 5 lokali o pow. 120m², 84m², 34m², 48m², 31m² (parter, I piętro, II piętro) do remontu cena 327.000 zł
- *Krotoszyn – okolice ul. Ostrowskiej – piętrowy budynek mieszkalny – 5p + k + I + piwnica + garaż – działka 796 m² cena 310.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Masłowskiego – budynek mieszkalny (blisko szkoły, przedszkole) – 6p + 2k + 2I + piwnica + kotłownia + garaż, cena 600.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Kobylińska – Kamienica – 3 lokale mieszkalne 74,5 m² każdy – strych + piwnica cena 360.000 zł
- *Krotoszyn – Kamienica – blisko centrum – 8 lokali mieszkalnych + 2 garaże – działka 661 m² cena 650.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Reymonta – rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego działka 453 m² cena 180.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Poziomkowa – budynek mieszkalny 6p + k + 2I + Pralnia + garaż – działka 400 m² cena 285.000 zł

- *Krotoszyn – ul. Plac Szkolny – budynek mieszkalny – 4p + k + I + Kotłownia – działka 1374 m² cena 280.000 zł
- *Krotoszyn – ul. 56 PP Wlkp. – budynek handlowo – usługowy o pow. 240 m² cena 150.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Staszica – bud. mieszkalny 8 p + 2k + I + 2 wc + garaż + kotłownia + taras, działka 727 m² po kapitalnym remoncie cena 550.000 zł Nowa cena!!! Polecam
- *Krotoszyn – ul. Garnarska – kamienica 3 kondygnacyjna o pow. 174 m² – działka 255 m² cena 710.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Pułackiego – bud. mieszkalny – 6p + 2k + 2I – idealnie na dwa mieszkania – działka 505 m² cena 400.000 zł
- *Krotoszyn – ul. Leleweła – bud. mieszkalny – 4p + k + 2I + bud. Gosp. + garaż – działka 446 m² cena 319.000 zł
- *Krotoszyn – Rynek 5 udział w wysokości 1/5 we współwłasności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokale mieszkalne, usługowe i handlowe cena 362.800 zł
- *Krotoszyn – ul. Staszica – bud. mieszkalny po remoncie – działka 723 m² na działce garaż i wiatra cena 470.000 zł
- *Gorzypia – budynek mieszkalny o pow. 104 m² - 4 p + k + 2I – budynek gospodarczy + garaż – działka o pow. 2072 m² cena 265.000 zł
- *Rakowice (dolina Baryczy) – bud. Mieszkalny + 2 budynki gospodarcze, położone na skraju lasu działka 1714 m² cena 380.000 zł
- *Kozmin Wlkp. – budynek mieszkalny – 4p + salon + kuchnia + sypialnia, piwnica, I + wc + działka 863 mkw, nowe okna-dach, centralne ogrzewanie cena 340.000 zł
- *Baszków – budynek mieszkalny w b. dobrym stanie tech 4p + k + 2I + budynek gospodarczy przeniesiony na mieszkalny – działka 2500 m² kw cena 350.000 zł
- *Chachalnia (lesiniewska) bud. mieszkalny 3 p + k + I + poddasze + garaż, działka 2600 m² cena 280.000 zł
- *Kobierno – rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego, działka o pow. 891 m² cena 200.000 zł
- *Konarzew – bud. mieszkalny – 4 p + k + 2I + kotłownia + garaż + bud. Gosp. + staw o pow. 800 m² działka 2231 m² cena 360.000 zł
- *Trzeszno – bud. mieszkalny – do wykończenia – działka 3627 m² (na działce staw) cena 55.000 zł
- *Zduny – Rynek – kamienica 2 kondygnacyjna o pow. 330 m² – działka 760 mkw cena 299.000 zł
- *Zduny – ul. Polna – budynek mieszkalny – 5p + k + 3Garaże – działka 944 m² cena 370.000 zł
- *Kobylin – budynek mieszkalny – 6P + 2K + 2I + WC – działka 455 m², dom 150 m², idealnie dla dwóch rodzin cena 155.000 zł
- *Różpole – budynek mieszkalny – 6 p + 2I + k + kotłownia wraz z zabudowaniami inwentarskimi (chlewnia, stodoła, garaż), blisko lasu, cisza, spokój, pow. 8100 m² cena 480.000 zł
- *Opiszew – bud. mieszkalny – 3p + k + I + Poddasze – działka 2600 m² – dodatkowo pomieszczenia warsztatowe cena 300.000 zł
- *Staniew – bud. mieszkalny – 3p + k + I + poddasze – działka o pow. 3800 m² cena 200.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE

– GRUNTY ROLNE – MAGAZYN

- *Krotoszyn – garaż pow. 18 m² ul. 56 Pułku Piechoty cena 17.000 zł
- *Borzęca – budynek mieszkalny, stodoła pow. 320m², działka 5 ha, klasa IVa cena 450.000 zł
- *2 Km od Krotoszyna – budynek inwentarski o pow. 271 m² + garaż 108 m², działka 1970 m² cena 165.000 zł
- *Różpole – budynek inwentarski – produkcyjny o pow. 450 m², działka 4000 m² cena 230.000 zł
- *Brzoz – budynek inwentarski – produkcyjny o pow. 699 m², działka 6900 m² cena 180.000 zł
- *Cieszków – grunt rolny położony niedaleko lasu – III i IV Klasa – działka 8,34 ha cena 35.000 zł/ha

DO WYNAJĘCIA

- *Krotoszyn – lokal handlowo-usługowy, centrum I piętro, pow. 70 m² cena do uzgodnienia

WEEKENDOWE PROMOCJE

Paliwa STATOIL
Olej napędowy z dowozem
NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU
Stacja Paliw – Benice
Tel. 505 133 454 lub 500 001 970

1. KROTOSZYN

działka w centrum, 1375 m², pod budynek wielorodzinny.

2. UJAZD

grunt rolny 2,9 ha, częściowo zalesiony (1 ha).

Tel. 603 748 169, 601 828 218

MKR NIERUCHOMOŚCI

Ostrów Wlkp., Majkowskiego 4
tel. 519 187 057, 62 591 40 01

SPRZEDAM ziemię orną 0,72ha i 2ha (Długa Wieś k/ Stawiszyna) Tel. 501-496-514
Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe (4 p.) w Ostrowie Wielkopolskim przy ulicy 60 Pułku Piechoty. Mieszkanie po całkowitym remoncie. Proszę dzwonić po 16.00. Tel. 693-546-012

DOM stan surowy na działce 4500 m², możliwość podziału, Biskupiec Obłocznę Tel. 721-550-445

SPRZEDAM działki budowlane przy drodze powiatowej. Wszystkie media. Psary. Tel. 503-117-431

SPRZEDAM grunty orne, 1,25 ha, Biskupiec Obłocznę, ul. Srodkowa. Tel. 721-550-445

SPRZEDAM mieszkanie przy ul. Śmigielskiego 61m², 3p+k+I. Duży balkon. Tel. 609-074-601

SPRZEDAM mieszkanie w Ostrowie w bloku na parterze, 50 m², dwa pokoje. Tel. 660-35-80-16

DO WYNAJĘCIA kawalerki. Ostrów. Tel. 502-469-630

DO WYNAJĘCIA umeblowane mieszkania 2-pokojowe. Ostrów. Tel. 502-469-630

NA WYNAJĘM pawilon w Ostrowie. Tel. 604-888-983

NA WYNAJĘM place koło Poznania i Ostrowa. Tel. 885-544-322



www.serafiniak.pl

Siedziba:
Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel./fax. 62 722 66 21,
tel. kom. 695 432 342, 660 773 051
Czynne:
od PN. do PT. w godz. 9.00 – 18.00

SERAFINIAK GEODEZJA NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

CHACHALNIA – działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m², w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m².

SMOSZEW – granica z Krotoszynem, 6 działek o pow. 1249 m², 1 p. pow. 1131 m², woda, prąd, war. zabudowy – 60 zł/m²

KROTOSZYN – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m². Cena 120 zł/m²

SALINIA – działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m², 1155 m² i 1910 m², uźbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m², kanalizacja. Cena 50 zł/m²

KOBYLIN – działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m², 990 m², woda, prąd, gaz, cena 70 zł/m²

ZDUNY – ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonym warunkami zabudowy o pow. 1270 m², 926 m² + 1907 m², 1287 m² Cena od 40 zł/m²

BOGDAJ – grunty orne, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha. Cena 150 000 zł

PERZYCE – działki o pow. od 732 m² do 1191 m². Cena działki o 55 zł/m². POLECAM!!!

KROTOSZYN – ul. Ostrowska – Działka z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pow. 1296 m², 702 m² MEDIA: woda, prąd, telefon. CENA 100 zł/mkw

KROTOSZYN – Działka o pow. 2202 m² zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. SZCZEGÓLNE POLECAM!!! CENA 250 000 zł – do negocjacji!

KROTOSZYN – blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m², cena 160 000 zł – DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!

BIADKI działka z przeznaczeniem aktywizacji gospodarczej (zremisio, przemyśl, busy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha CENA 1 000 000 zł – DO NEGOCJACJI!!!

ZDUNY działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m², cena 60 zł/m².

KROTOSZYN ul. Wiewirowskiego, działka budowlana o pow. 863 m², cena 100 zł/m²

CHWALISZEW – działki budowlane o pow. 2415 m² oraz 2082 m² Media: woda, prąd. CENA 40 zł/m²

CIESZKÓW – działka w planie zagospodarowania przestrzennego ujęta jako usługowo-mieszkalniowa, pow. 1,14 ha – CENA 120 000 zł.

KROTOSZYN – ul. Pszema – pow. 1050 mkw, cena 90 zł/mkw.

LUTOGNIW – Baran, działka o pow. 4200 mkw, cena 25 zł/mkw.

KROTOSZYN – Działka mieszkalno-usługowo-handlowa z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Powierzchnia działki 2440 mkw, lokalizacja przy drodze krajowej nr 15 – ul. Zdunowska. IDEALNIE POD MARKET, BIURA. CENA OFERTOWA 1 230 000 zł. – do negocjacji!!!

BRZOZA – działki budowlane o pow. 1144 mkw, 1258 mkw, – cena 45 zł/mkw.

CHACHALNIA – działka z wydaniem decyzji o warunkach zabudowy, pow. 840 mkw. Cena 45 000 zł

CHACHALNIA – działka z wydaniem decyzji o warunkach zabudowy, pow. 1133 mkw. Cena 40 000 zł

ZDUNY – działka na ładnym osiedlu domków jednorodzinnych, pow. 987 m², Cena 60 zł/m². POLECAM!!!

BORZĘCZYZKI – działka o pow. 2529 m² przy drodze głównej na Borek Wlkp. Cena 30 zł/m².

KROTOSZYN UL. OGRODOWSKIEGO – działka o pow. 1179 m² pod zabudowę jednorodzinną lub usługową, uźbrojenie pełne. Cena 250 000 zł.

ZDUNY ul. Wrocławskiej – działka o pow. 1487 m². Cena 55 zł/m².

SULMIERZYCE – grunt rolny o pow. 32 393 m² – cena ofertowa 140 000 zł – do negocjacji!!!

DOMY/WNWESTYCJE

JARACZEW ONIEDZIWIADY – W okolicy sprzedaży działka o powierzchni 8800 mkw, na której znajduje się budynek jednorodzinny w stanie surowym otwartym.

PIWNICA – pow. 150 mkw wysokość 2,20 m, wylewka na podłogę, ściany – tynk, rozprządzone instalacja wodna i elektryczna, okna w otworach okiennych.

PARTER – pow. 150 mkw – stan surowy otwarty z rozprządowaną instalacją wodną i elektryczną. 1 łóża produkcyjna z cegły o pow. 280 mkw. Cena za całość 1 000 000 zł – do negocjacji!!!

DOMY JEDNORODZINNE

KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m² kw na działkach o pow. ok. 128 m² kw. Uźbrojenie pełne. Cena: 235 000,- zł.

KROTOSZYN – dom jednorodzinny, pow. 300 m², możliwa weseł wyodrębnienia 6 mieszkań. Cena 480 000 zł – do negocjacji!!!

LUTOGNIW – dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m², 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, sypialnia. Działka o pow. ok. 1350 m². Cena 200 000 zł.

KROTOSZYN – dom jednorodzinny o pow. 80 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 1258 m². NOWA CENA 230 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!

BIADKI – dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m², działka o pow. 1100 m². Ładna okolica (Biskupiec – osiedle nowych domków jednorodzinnych). Cena 140 000 zł do negocjacji!!!

WIERZBNO – 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka i wc i wana, łazienka z prysznicem, budynek gospodarczy idealnie nadający się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m². Cena 350 000 zł – do negocjacji!!!

KROTOSZYN RYNEK – 1/5 UDZIAŁU W KAMIENICY – 6 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 351,76 m², 4 lokale użytkowe o łącznej powierzchni 160,24 m². CENA 350 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!

BIADKI Dom przy głównej trasie na Ostrow Wlkp. do kapitalnego remontu lub rozbiórki o pow. 50 m² na działce o pow. 3400 m². Cena 160 000 zł – do negocjacji!!!

KOZMIN WŁKP. – dom o pow. 82 m², 4 pok. kuchnia, wc, łazienka. CENA 189 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!

KROTOSZYN – dom o pow. 220 m², 7 pokoi, 2 łazienki, 2 łazienki, gabinet, piękny ogród na działce o pow. 2050 m². Dwa garaże. CENA 490 000 ZŁ. do negocjacji!!!

SULMIERZYCE – dom o pow. ok. 150 m², 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, działka o pow. 415 m². CENA 260 000 zł. – do negocjacji!!!

ZDUNY – dom o pow. 150 m², budynek gospodarczy o pow. 24 m² Działka 307 m². CENA 290 000 zł.

KROTOSZYN – ul. Ostrowska, pow. domu 80 mkw 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc. Działka 633 mkw, garaż. Cena 190 000 zł. do negocjacji!!!

KOZMIN WŁKP. – dom w stylu dworskim o pow. 228 m² – 6 pokoi, 2 łazienki, pralnia. Działka o pow. 2488 m² – 4 garaże. Pięknie zagospodarowana działka. Cena 970 000 zł.

KROTOSZYN – dom o pow. 170 m², 5 pokoi, oranżeria,

2 łazienki, działka o pow. 550 m² – dom nie wymaga wkładu finansowego. Cena 530 000 zł – do negocjacji.

KROTOSZYN – dom o pow. ok. 120 m², 5 pokoi, 2 łazienki, działka ok. 600 m². CENA 350 000 ZŁ. – do negocjacji!!!

BASZKÓW – dom o pow. 130 m², 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki. Na działce o powierzchni 600 mkw. magazyn o pow. 162 mkw. CENA 350 000 ZŁ. – do negocjacji!!!

OSTRÓW WŁKP. – dom o pow. ok. 180 m², piwnica, parter – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, piętro – 4 pokoje. Działka o pow. 384 m². CENA 330 000 ZŁ. – do negocjacji!!!

SMOSZEW – dom o pow. 120 m², kuchnia, łazienka z wc, salon, 3 sypialnie, wc. Działka o pow. 920 m², system automa tyzycznego nawadniania roślin, alarm, rolety zewnętrzne. Możliwość pozostawienia mebli w cenie. Cena 540 000 zł – do negocjacji!!!

KROTOSZYN UL. ŁĄKOWA – dom o pow. 140 m², 6 pokoi, 2 łazienki, łazienka, wc, pokój rodziny z kominem, na działce o pow. 1398 m² dwa garaże. CENA 620 000 ZŁ. do negocjacji!!!

KROTOSZYN UL. WIĘGNÓW Politycznych – dom o pow. ok. 100 m² na działce ok. 340 m². – PARTER: pokój dzienny, kuchnia, łazienka, sypialnia. PIĘTRO: 4 sypialnie. Cena 350 000 zł – do negocjacji!!!

ZDUNY – dom o pow. 130 m

Kupię bydło rzeźne

krowy (5,80 – 6,00), byki HF (6,80 – 7,10), MM (7,50 – 7,80), jałówki HF (do 5,80), MM (do 6,40), oraz bydło na ubój z konieczności, płatność gotówką lub przelew 1 dzień. Jałówki hodowlane i użytkowe od 7 m-cy cielności.

Tel. 508 223 035
lub 65 575 18 48.

Skup żywca

Byki, krowy, jałówki tuczniaki, maciory, knury

Ubój z konieczności

Płacimy gotówką
lub przelewem 1 dzień

Tel. 693 078 333

ZATRUDNIĘ

asystentkę stomatologiczną lub pielęgniarkę do pracy w gabinecie stomatologicznym w Krotoszynie.

Tel. 604 61 65 44

Przedsiębiorstwo „BIS”
skupuje bezrogię jałowice hodowlane od 2 do 5,5 m-ca cielności, oraz jałowice hodowlane i użytkowe powyżej 7 miesięcy cielności.

Zgłoszenia:
65 57 38 631, 65 57 27 336
pon.-pt. 8.00 – 16.00

Wypożyczalnia aut dostawczych

Krotoszyn. Tel. 601 882 897

Sprzedam kserokopiarke KONICA 1015

Tel. 62 725 33 54 do godz. 16.00

POMOC PRAWNA

- radca prawny Marek Lizak
- prawo cywilne w tym rodzinne i pracy (spadki, alimenty, rozwody, windykacja, należności itd.)
- prawo administracyjne (wnioski, skargi, odwołania itd.)
- prawo karno-wykroczeniowe
- możliwość zastępstwa procesowego

Rejestracja wizyt na telefon.

512 450 137

Krotoszyn, Rynek 1
(wejście od kościoła Piotra i Pawła)

Niektórzy pracownicy krotoszyńskiej firmy *Mahle* uważają, że często przyjmowane są tam do pracy osoby niekompetentne, nieznające zagadnień technicznych. Odpowiedzialność za ich błędy spada na innych.

Pracownicy *Mahle* z wieloletnim stażem gorąco dyskutują na temat sytuacji w zakładzie, m.in. na forach internetowych. Twierdzą, że częste reklamacje tłoków to w głównej mierze skutek niewiedzy osób, które są przyjmowane do firmy, a nie mają wykształcenia technicznego. – Ostatnio na jednym z zebrań pan kierownik obróbki mechanicznej tłoków zażądał, aby brygadziści szkolili swoich nowych pracowników. Jako temat szkolenia podał na przykład obliczanie tolerancji rysunkowych. Ręce mi opadły. Kto przyjmuje tych ludzi do pracy? A może już nie ma w czym wybierać? Jak na stanowisko operatora maszyn skrawających można przyjmować osoby nieznające takich zagadnień? To tak, jak przyjąć kucharza, który nie wie, z czego jest rosół, i jeszcze winić szefa kuchni za jego niewiedzę – mówi nam anonimowo jeden z pracowników.

Niestety, na nasze pytania nie odpowiedział zarząd firmy, mimo że wielokrotnie wcześniej prosiliśmy o ustosunkowanie się do tego tematu.

Kogo przyjmują do Mahle?

Funkcję tę przejął Maciej Ratajczak (przewodniczący związku *Metalowcy*), który oprócz tego, że broni praw i przywilejów pracowniczych, stał się również, od pewnego czasu, wyraziicielem i głosem zarządu. – Aktualnie przyjmowanie nowych pracowników jest wstrzymane. Jeżeli natomiast chodzi o tych, co zostali przyjęci, to organizowane są specjalne szkolenia, które mają na celu zaznajomienie nowych osób ze specyfiką pracy w zakładzie. Dodatkowo nowe osoby zawsze pracują z doświadczonymi, więc mają czas na nauczenie się, jak dokładnie wykonywać swoją pracę – informuje Maciej Ratajczak. Dodaje jednocześnie, że wcześniej szkolenia organizowano we współpracy z urzędem pracy, jednak nie wie, jak sprawa wygląda teraz. – Ci, którzy są przyjmowani, spełniają pewne założenia firmy, a z grupy, która stara się o pracę, wybierani są nieliczni. Jeżeli ktoś twierdzi, że przyjmujemy byle kogo, jest w błędzie – kończy związkowiec.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy w Powiatowym Urzędzie Pracy są

oferty pochodzące z *Mahle* oraz czy firma wnioskuje o szkolenia. – Od stycznia do teraz żadnej oferty pracy z „Mahle” nie mieliśmy – odpowiada wicedyrektor PUP w Krotoszynie, Małgorzata Grzempowska. – Żadnych ofert nie ma, bo firma sama sobie zatrudnia pracowników. Praktycznie nie ma tygodnia, aby przed zakładem nie było ogłoszenia, że szukają osób do pracy. Nie wiem, czy to ma nas zastraszyć, zmusić do cięższej pracy, czy może po prostu do niej zniechęcić – puentuje nasz zatrudniony w *Mahle* roznówca.

A sprawa szkoleń? – Współpraca z firmą „Mahle” układała się bardzo dobrze we wcześniejszych latach, a potem było coraz słabiej. W 2011 roku było tylko jedno szkolenie dla 20 osób na stanowisko operatora obrabiarek skrawających. Zatrudnienie w firmie znalazło wtedy 16 osób. W tym roku żadnych szkoleń nie organizowaliśmy, bo takiego zapotrzebowania firma nie wniosła – mówi M. Grzempowska.

Marcin Szyndrowski



Tablica przed „Mahle” informująca o przyjęciach do pracy

Ogłoszenia drobne w ramce

tylko

19⁹⁰

Najwyższej jakości EKOGROSZEK MIAŁ

- oryginalnie workowany po 25 kg
- świadectwa jakości

Tel. 664 948 046

Węglasz – Biadki
ul. Krotoszyńska 125

Dowóz do klienta

NASZE PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

- **KROTOSZYN**, ul. Sienkiewicza 2a
tel. 62 725 33 54, godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰
- **KOŹMIN**, ul. Kościuszki 7 Ip.,
tel. 62 721 61 72, godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰
- **KOBYLIN**, ul. Wolności 28,
tel. 785 007 101, godz. 10⁰⁰ – 17⁰⁰
- **CIESZKÓW**, ul. Świerczewskiego 5,
tel. 506 070 965, godz. 7⁰⁰ – 19⁰⁰

RZECZ PRAWNA

Miałem wypadek samochodowy i przez parę lat otrzymywałem rentę. Później przeszedłem na emeryturę. Przy wyliczaniu wysokości emerytury wzięto też pod uwagę okres pobierania renty. Czy takie wyliczenie emerytury jest prawidłowe? Czy mogę wystąpić o ponowne wyliczenie i wskazać inny okres ubezpieczenia, który będzie bardziej korzystny? **Czytelnik**

Zgodnie z prawem ubezpieczeń społecznych, podstawą wymiaru emerytury dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do renty, stanowi podstawa wymiaru renty – w wysokości uwzględniającej rewaloryzację oraz wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty, albo podstawa wymiaru ustalona na nowo. Podstawa wymiaru emerytury ubezpieczonego, który wcześniej miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, może być ustalona na nowo także wówczas, gdy do jej oblicze-

nia ma być przyjęta podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne w tej samej wysokości i z tego samego okresu, które zostały uwzględnione przy ustalaniu podstawy wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy.

Podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi przeciętna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę. Zatem, obliczając wysokość emerytury po rencie, ZUS może wziąć pod uwagę wysokość wypłacanej renty. Ubezpieczony może jednak w późniejszym czasie wystąpić o ponowne przeliczenie emerytury, wskazując inny okres, bardziej korzystny. Oczywiście jest, że okresy pobierania renty są zazwy-

czaj znacznie mniej korzystne ze względu na niską jej wysokość. K a ż d y ubezpieczony ma prawo zgłoszenia do ZUS wniosku o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem innych okresów ubezpieczenia niż okres pobierania renty. Ważne jest tylko, żeby te okresy przypadły w ciągu ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym złożono wniosek o emeryturę.

Podsumowując: może Pan złożyć do ZUS wniosek o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem innych, bardziej korzystnych, okresów niż okres pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Krzysztof Raczyński

Pięć medali na Poland Open

W miniony weekend na rynku w Ostrowie Wlkp. rozegrano mistrzostwa *Poland Open* w sumo. Reprezentanci *Samsona* Kobylin i Towarzystwa Atletycznego *Rozum* Krotoszyn wywalczyli łącznie jeden złoty, jeden srebrny i trzy brązowe krawki.

Do Ostrowa przybyły m.in. reprezentacje Azerbejdżanu, Rosji, Ukrainy, USA, Węgier i kolebki sumo – Japonii. Na oficjalnej inauguracji mistrzostw nie zabrakło znanych osób ze świata sportu i polityki, np. byłej minister Krystyny Łybackiej, szefa Europejskiej Federacji

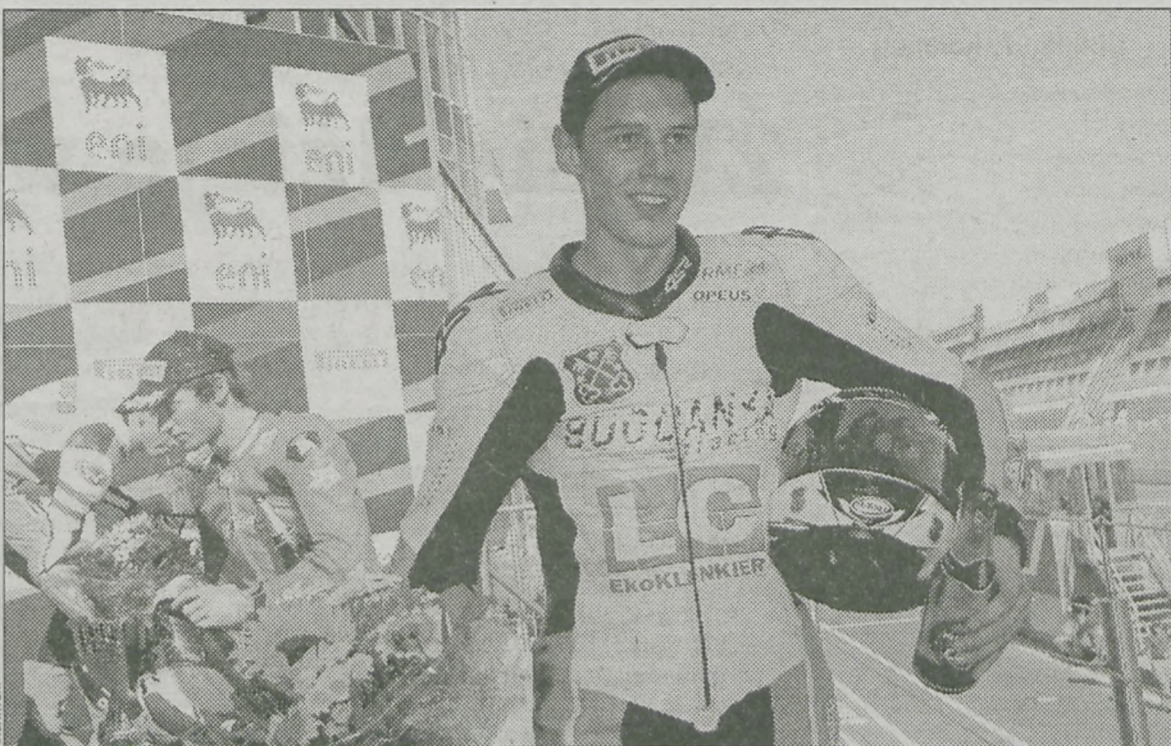


„Królowa dohyo może być tylko jedna”
– Natalia potwierdziła te swoje słowa

Sumo – Siergieja Korobki, czy też radcy ambasady Japonii w Polsce – Hiroshi Matsumoto.

Nasz powiat reprezentowały dwa kluby. Wyśmienicie spisała się Natalia Brzykcy z *Samsona* Kobylin w kat. 95 kg. Po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją wróciła na dohyo i po emocjonujących walkach Natalia zdobyła złoty medal.

Nadzieja, Aron Rozum z Krotoszyna, odpadł już po pierwszej walce z niższej notowanym zawodnikiem. Dobrze poradził sobie za to jego wujek Marcin Rozum, który w kat. *open* wywalczył srebro, przegrywając tylko z Konstantinem Yermakovem z Ukrainy. Warto dodać, że Ukraińcy wywalczyli pierwsze miejsce. Zdobyli aż pięć złotych medali. Do sukcesu Marcina brązowe krawki dorzucili: Olimpia Robakowska (kat. 80 kg) oraz Mateusz Hekiart (kat. 70 kg) i Patryk Konrady (również 70 kg). (szyn)



Po siódmej kolejce Artur zajmuje piątą lokatę w klasyfikacji generalnej

Artur trzeci w Niemczech

9 września na niemieckim torze Nurburgring odbył się kolejny wyścig w ramach siódmej rundy motocyklowego Pucharu Europy Juniorów. Po raz drugi w tym sezonie na podium stanął krotoszyńnianin, Artur Wielebski. Był trzeci.

Tor w Nurburgring, znany też jako *Ring* – ze względu na swój wygląd i ostre zakręty oraz długie proste, które umożliwiają wiele wyprzedzeń naraz, jest uważany za jeden z najtrudniejszych torów wyścigowych na świecie.

Artur Wielebski, ubiegłoroczny mistrz Polski klasy *Junior Superstock 600*, od startu do mety walczył w pięcioosobowej grupie, która ukończyła rywalizację w zaledwie półsekundowych odstępach. Krotoszyńnianin był trzeci, awansując jednocześnie na piąte miejsce w klasyfikacji generalnej. Do lidera i zwycięzcy niedzielnego wyścigu, Austriaka Lucasa Wimmera, Artur traci w tabeli 36 oczek na 50 możliwych jeszcze do zdobycia podczas ostatniej, podwójnej rundy serii, która na początku października odbędzie się na torze Magny Cours we Francji.

– Staralem się utrzymać kontakt z czołówką, choć tempo było ostre,

a walka pełna wyprzedzania. Skupiłem się na swojej jeździe, bo wiedziałem, że wszystko rozstrzygnie się na ostatnim okrążeniu. Zaatakowałem na pierwszym zakręcie i awansowałem z czwartej na drugą pozycję. To był bardzo emocjonujący wyścig. Mam nadzieję powalczyć w czołówce podczas ostatniej rundy, bo w tabeli wszystko jest jeszcze możliwe – tak krotoszyńnianin podsumował wyścig w mediach. (szyn)

Sierpniowa plażówka

Dwie udane imprezy sportowe zorganizowało na finiszu wakacji Krotoszyńskie Towarzystwo Piłki Siatkowej. W obu zwyciężyli Robert Kowalski i Dominik Lewandowski z Krotoszyna.

18 sierpnia odbyły się siódme Mistrzostwa Ziemi Krotoszyńskiej w siatkówce plażowej mężczyzn, zorganizowane przez Krotoszyńskie Towarzystwo Piłki Siatkowej. Regulamin zawodów przewidywał, że jeden zawodnik musi mieć ukończone 40 lat.

Zwyciężyła para z Krotoszyna Robert Kowalski /Dominik Lewandowski, która w finale wygrała z parą z Łasku – Robertem Wójciakiem i Sebastianem Wójciakiem 2:1 (15-11; 11-15; 12-10). W meczu o trzecie miejsce druga para z Łasku – Krzysztof Kowalski/Piotr Tylus – wygrała z dudem z Turku, czyli Romanem Wodzyńskim i Radosławem Wodzyńskim 2:0 (15-13; 15-13).

W turnieju oprócz wymienionych brali udział zawodnicy z Wrześni i Ło-

dzi. Najlepszym zawodnikiem do 40 lat uznano Dominika Lewandowskiego z Krotoszyna, a wśród siatkarki powyżej 40. roku życia – Krzysztofa Kowalskiego z Łasku. Patronat nad mistrzostwami sprawują od początku, czyli od siedmiu lat, starosta krotoszyński oraz burmistrz Krotoszyna.

Już po tygodniu odbyły się Otwarte Mistrzostwa KTPS w siatkówce plażowej. Tym razem organizatorzy postawili następujące warunki formalne – jeden zawodnik w parze musiał mieć więcej niż 30 lat. Ponownie bezkonkurencyjny okazał się duet Robert Kowalski/Dominik Lewandowski. W finale zwyciężył 2:0 z Mariuszem Cieślakiem i Kamilem Jankowskim (również z Krotoszyna). Trzecie miejsce wywalczyła para Michał Dana/Marcin Wojtkowiak (Krotoszyn, Koźmin) po wygranej 2:1 z Waldemarem Bielawnym i Mikołajem Olejnikiem.

Organizatorzy za naszym pośrednictwem dziękują wszystkim sponsorom zawodów. (popi)



W obu turniejach najlepsi byli Robert Kowalski i Dominik Lewandowski

Debiut udany, ale bez medali

Rozegrane w dniach 23-25 sierpnia w Opolu Ogólnopolskie Igrzyska LZS niestety nie przyniosły krotoszyńskim siatkarzom medali, ale jak na debiut dwa piąte miejsca: siatkarz na trawie i siatkarki plażowych, można uznać za mały sukces.

Prawie ośmiuset sportowców z całego kraju, zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych, wzięło udział w XV Ogólnopolskich Igrzyskach LZS. W tym gronie nie zabrakło reprezentantów Wielkopolski, a wśród nich siatkarzy i siatkarek z powiatu krotoszyńskiego. Zawody miały mieć charakter rekreacyjno-sportowy, czyli przede wszystkim zachęcać do uprawiania sportu w każdym środowisku, jednak na boiskach, szczególnie siatkówki plażowej, pojawili się zawodnicy z krajowej czołówki.

Krotoszyńnianie, Michał Paluszek i Maciej Brylewski, trafili w swoim pierwszym meczu na parę z Opolszczyzny: Marcina Melnarowicza (grającego na plaży z Mateuszem Radojewskim z Krotoszyna) i Miłoszyna Majkę (zawodnik plażowy z Kędzierzyna Koźla), późniejszych triumfatorów imprezy, przegrywając 0:2. W drugim meczu, decydującym o wyjściu z grupy, krotoszyńnianie pokonali drużynę z Małopolski 2:0.



Reprezentacja powiatu krotoszyńskiego i zarazem Wielkopolski na XV Ogólnopolskich Igrzyskach LZS w Opolu

W ćwierćfinale ulegli jednak zespołowi z Podlasia 0:2 i uplasowali się ostatecznie na piątej pozycji.

Również piątą lokatę zajęła trzyosobowa ekipa siatkarek na trawie w składzie: Hanna Banaszak, Katarzyna Nowak i Daria Renn. W grupie krotoszyńnianki uległy lubliniankom 0:2, by w kolejnym pojedynku pokonać 2:0 drużynę ze świętokrzyskiego. W ćwierćfinale Wielkopolanki przegrały z późniejszymi mistrzyniami z województwa pomorskiego 0:2.

Nie powiodło się natomiast siatka-

rom na trawie. Bartłomiej Grenda, Mateusz Sobański i Piotr Blecha swój udział w zawodach ukończyli na fazie grupowej. Wielkopolska w klasyfikacji drużynowej uplasowała się na dziewiątej pozycji.

Na stadionie im. Wandy Rutkiewicz w Opolu można było podziwiać zmagania nie tylko siatkarzy, ale także piłkarzy, koszykarzy, turystów, jak również bawiące się w przeciąganie liny, ringo, sztafety sprawnościowe czy marsz z kijkami dzieci.

Hanna Banaszak

III liga (7. kolejka)

1. TP Ostrowa 1909 Ostrów	17	5	2	0
2. Sokół Kleczew	14	4	2	0
3. Polonia 1912 Astromal Leszno	14	4	2	1
4. Wda Świecie	12	3	3	1
5. Unia Śwarzędz	12	4	0	3
6. Cuiavia Inowrocław	10	3	1	3
7. Unia Solec Kujawski	10	2	4	0
8. Polonia Środa Wlkp.	10	2	4	1
9. Lubaszanin Trzcianka	8	2	2	3
10. Nielba Wągrowiec	6	1	3	2
11. Piast Kobylin	6	2	0	5
12. GKS Dopiewo	5	1	2	4
13. Luboński KS Fogo	5	1	2	3
14. Pogoń Mogilno	5	1	2	2
15. Notecianka Pakość	5	1	2	4
16. Górnik Konin	4	1	1	4

IV liga (7. kolejka)

1. Dąbrowczanka Pępowo	17	5	2	0
2. SKP Słupca	16	5	1	1
3. Centra Ostrów Wielkopolski	13	4	1	2
4. Olimpia Kolo	12	4	0	3
5. Victoria Ostrzeszów	11	3	2	2
6. GKS Krzemieniewo	11	3	2	2
7. KKS Włókniarz 1925 Kalisz	11	3	2	2
8. Odra 1912 Kościan	10	3	1	3
9. BS Płomyk Jarota II Jarocin	10	3	1	3
10. Grom Wolsztyn	10	3	1	3
11. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	10	3	1	3
12. Victoria Września	8	2	2	3
13. LKS Goluchów	7	2	1	4
14. CKS Sparta Konin	6	1	3	3
15. LKS Ślesin	4	1	1	5
16. KS Opatówek	1	0	1	6

Okręgówka (6. kolejka)

1. Pogoń Nowe Skalmierzyce	15	5	0	1
2. Orzeł Mroczeń	13	4	1	0
3. Czarni Dobrzyca	13	4	1	1
4. Płomień Opatów	12	4	0	2
5. Astra Krotoszyn	10	3	1	2
6. Polonia Kępno	10	3	1	2
7. Pogoń Trębaczów	9	3	0	2
8. GOS Zieloni Koźmin	9	3	0	3
9. LKS Jankowy 1968	6	2	0	3
10. Odolanowa Odolanów	6	1	3	1
11. Stal Pleszew	5	1	2	3
12. Barycz Janków Przygodzki	4	1	1	4
13. Gorzyczanka Gorzycze Wielkie	3	1	0	4
14. LKS Czarny Las	3	1	0	4
15. Olimpia Brzeziny	3	1	0	5

Klasa A (4. kolejka)

1. Zaki Taczanów	12	4	0	0
2. Korona Pogórń Stawiszyn	10	3	1	0
3. Raszkwianka Raszków	8	2	2	0
4. Proсна Kalisz	7	2	1	1
5. Błękitni Białki	6	2	0	2
6. CKS Zbiersk	4	1	1	1
7. Re-Bud Piast Czekanów	4	1	1	1
8. WKS Witaszyce	4	1	1	2
9. Unia Szymanowice	4	1	1	2
10. Fortuna Dębniaki Kaliskie	3	1	0	1
11. Błękitni Sparta Koźmin	3	0	3	1
12. Victoria Skarszew	3	1	0	3
13. GKS Żerków	1	0	1	3
14. CKS Zduny	0	0	0	4

Klasa B (2. kolejka)

1. Iskra-Proсна Sierosowice	6	2	0	0
2. Tarchalanka Tarchały Wielkie	6	2	0	0
3. Zębców Ostrów Wlkp.	3	1	0	1
4. Huragan Szczury	3	1	0	0
5. Czarni Wierzbno	3	1	0	1
6. Blysk Daniszyn	3	1	0	1
7. Sokół Chwaliszew	1	0	1	1
8. LKS Gorzycze Małe	1	0	1	1
9. Sulimirczyk Sulmierzyce	0	0	0	2
10. Proсна Chocz	0	0	0	2

Legenda: punkty/zwycięstwa/remisy/przegrane

Piast Kobylin – Sokół Kleczew 0:3 (0:2)
Piast Kobylin – Unia Solec Kujawski 2:3 (2:0)

Źle się dzieje w Piaście

Kobyliński Piast poniósł w minionym tygodniu aż dwie porażki. Mocniej boli ta niedzielna, z beniaminkiem III-ligi – Unią Solec Kujawski, bowiem Piast do przerwy wygrywał 2:0, by ostatecznie przegrać 2:3

Pierwsze spotkanie piastunki rozegrały z ekipą Sokola Kleczew, który w tym sezonie sprawuje się bardzo dobrze. Mecz od początku nie należał do widowiskowych. Lepiej pierwsze minuty spotkania wykorzystali goście z Kleczewa, którzy już w 13. minucie cieszyli się z prowadzenia za sprawą Jakuba Antosika. Piast praktycznie nie stwarzał zagrożeń w tej części meczu i dał jeszcze raz się zaskoczyć w 17. min., po po-

teżnej bombie w wykonaniu Piotra Kuminowskiego. Po przerwie Piast nadal pozwalał piłkarzom z Sokola dominować na własnej murawie. Szanse na strzały jednak były. Niestety, ani Jakub Borowczyk, ani Krzysztof Kendzia nie zdołali uratować honoru drużyny. Za to rywale w 65. min. meczu, za sprawą Roberta Jędrasa, ustanowili jego wynik na 3:0.

W niedzielę piłkarze Piasta podejmowali u siebie ekipę Unii z Solec Kujawskiego, trzecioliigowego beniaminka. Pierwsza połowa meczu mogła się kibicom podobać. Nic nie wskazywało na to, że podopieczni Marcina Kałuży przegrają. Składne akcje i ciekawe rozciągnięcia skrzydłami powodowały, że napastnicy z Kobylina częściej znajdowali się w polu kamym rywali i oddawali



Od pewnego czasu piłkarze „Piasta” nie mogą się przełamać

strzały. Dwa z nich trafiły do bramki przyjezdnych. W 33. min. gola strzelił Artur Krawczyk, a dwie minuty przed końcem pierwszej połowy drugą bramkę dołożył Łukasz Glapiak.

W drugiej odsłonie znowu coś nie zagrało. Widać było, że zawodnicy z Kobylina stracili energię, co zaważyło na stracie aż trzech bramek.

(szyn)

Piast

G. Płaziuk, A. Kurzawa, M. Czwojdrak, J. Biernat, K. Szok, A. Krawczyk (80' B. Zmyślony), M. Kurzawa, K. Kendzia, A. Glapiak (67' J. Pospiech), J. Borowczyk (85' M. Frąckowiak), B. Tomkowiak (46, M. Dąbrowski); trener: M. Kałuża

GKS Krzemieniewo – Biały Orzeł Koźmin 2:1 (1:1)

Orły mogły zremisować

W minioną sobotę, w siódmej kolejce piłkarskich rozgrywek IV ligi, ekipa z Koźmina rywalizowała na wyjeździe z drużyną z Krzemieniewa.

Uskrzydleni po ostatnich meczach piłkarze Białego Orła jechali do Krzemieniewa z zapasem ligowych punktów. Niestety, już początek pojedynku pokazał, że o trzy oczka będzie trudno. Miękka murawa boiska stopowała piłkarzy obu ekip, piłka niejednokrotnie nie docierała tam, gdzie była kierowana. Gospodarze

objęli prowadzenie już w 6. min., po strzale Adama Ratajczaka. Podopieczni trenera Macieja Dolaty pewnymi podaniami i szybkimi kontratakami próbowali doprowadzić do wyrównania. W 25. minucie udało się to doświadczonemu Bartłomiejowi Ziemińskiemu. Do przerwy było więc 1:1.

Druga połowa to uważna gra obu zespołów. Szansa dla koźminian pojawiła się po 70. min., kiedy w pole kame krzemieniewian wpadł niepilnowany Adam Staszewski. Zebrani na stadionie kibice widzieli ewidentny faul na koźmińskim piłkarzu. Niestety, sędzia główny nakazał dalszą grę. W 76. min. w pole kame orłów wbiegł Krystian Kubiacyk, któ-



„Orły” muszą popracować nad koncentracją

ry postawił przysłowiową kropkę nad „i”, strzelając gola.

– Musimy pracować nad koncentracją, która w początkowych minutach meczu nie była naszą najmocniejszą stroną. Potem było już lepiej, a decyzji sędziego z drugiej połowy

zupełnie nie rozumiem. Mógł być remis, a jest porażka, o której szybko musimy zapomnieć. Przed nami mecz z „Gromem” Wolsztyn i realna szansa na trzy oczka – powiedział po meczu trener Dolata.

(szyn)

Biały Orzeł

T. Naglak, M. Kubiak, D. Baran, J. Namysłowski, Sz. Kołaczkowski, D. Majusiak (70' M. Ciesielski), J. Kałuża (50' B. Tomczak), B. Ziemiński, J. Namysłowski, P. Karcz, A. Staszewski (62' M. Filipiak), trener: M. Dolata



„Astrze” brakuje skuteczności

Astra Krotoszyn – Orzeł Mroczeń 1:2 (0:1)

Maryniak to za mało

W szóstej kolejce piłkarskich zmagani ligi okręgowej krotoszyńska Astra przegrała z Orłem Mroczeń. Jedyne go dla ekipy z Krotoszyna strzelił czterdziestoletni Janusz Maryniak.

Przed pojedynkiem od fotela lidera okręgówki dzieliły ekipę Astry tylko dwa punkty.

Orzeł to jednak solidny przeciwnik, który już w ubiegłorocznych rozgrywkach pomieszał szyki najlepszym drużynom. Nie inaczej było na stadionie w Krotoszynie. Od początku meczu widać było mocne zaangażowanie w grę obu ekip. Po stronie Astry błyszczeli doświadczeni zawodnicy. Niestety, w 42. min., po błędzie obrony, Marcin Górecki z drużyny rywali strzelił pierwszego gola. Do przerwy pozostało 1:0 dla Orła.

Druga odsłona meczu to bardziej ofensywna gra zespołu z Krotoszyna, który chciał odrobić stratę. Piłkarze z Orła nastawili się na grę obronną, co jakiś czas wyprowadzając kontrataki. Powiodło im się w 78. min., kiedy do piłki doszedł niepilnowany Damian Michalski i strzelił gola na 2:0. Astra nie zdołała się już podnieść. Jej honor uratował Janusz Maryniak, który strzelił bramkę w ostatniej minucie meczu.

W kolejnym meczu ligowym podopiecznych Patryka Halaburdy czeka wyjazdowa przeprawa z ekipą Gorzyczanki Gorzycze Wielkie, która jest be-

niaminkiem okręgówki. O punkty powinno być zatem łatwo, ale jak uczy historia tego typu spotkań na murawie może być różnie bowiem idący za ciosem debiutujący piłkarze Gorzyczanki mogą sprawić swoim kibicom niespodziankę, a kibicom Astry zawód. (szyn)

Astra

S. Kmiecik, A. Adamski, D. Hylewicz, R. Idkowiak, T. Domagała, R. Brink, A. Szych, J. Chromiński, K. Krystek, J. Maryniak, A. Sójka, trener: P. Halaburda

Nasi siłacze na mistrzostwach świata

Od 28 sierpnia do 2 września trwały w Szczyrku Mistrzostwa Świata Juniorów w trójboju siłowym. Uczestniczyli w nich dwaj krotoszyńianie.

Największe wrażenie zrobił startujący w wadze 105 kg Nurlan Jeszmachanow z Kazachstanu, który ustanowił w Szczyrku dwa rekordy świata: 401 kg w przysiadzie i 1001 kg w trójboju. Z tym wynikiem zakwalifikowałby się nawet na Superpuchar Tytanów w Petersburgu.

Krotoszyńianie – Szczepan Zimmermann i Marcin Kapała, trenujący na co dzień w kościańskim klubie *Kobra Jass*, na mistrzostwa nie jechali jako faworyci, ale walczyli dzielnie. Szczepan startował w kat. do 105 kg. Uplasował się na 8. pozycji z wynikiem 835 kg. – *Moim planem minimum było utrzymanie się na ósmym miejscu, na którym byłem sklasyfikowany po zgłoszeniach. Start oceniam jako dobry, jednak mogło być dużo lepiej. Uzyskałem 835 kg (przysiad: 345 kg, wyciskanie: 200 kg, martwy ciąg: 290 kg). Poprawiłem swój rekord Polski w trójboju i przysiadzie o 10 kg, a także rekord życiowy w martwym ciągu o 5 kg. Były realne szanse na*



Szczepan zajął 8. miejsce z wynikiem 835 kg

uzyskanie nawet piątego miejsca. Niestety, nie udało się, o czym przesądziła słaba postawa w wyciskaniu oraz spalone podejście na 352,5 kg w przysiadzie – mówi Szczepan.

Marcin Kapała stratał w kat. do 83 kg i uplasował się na miejscu 14., podnosząc w sumie 685 kg (przysiad: 280 kg, wyciskanie: 165 kg, martwy ciąg: 240 kg). – *Swoje podejścia oceniam z perspektywy ciężkiej pracy przed mistrzostwami.*

Dzięki startowi zobaczyłem swoje mocne i słabe strony, które należy teraz przeanalizować, aby wyciągnąć wnioski na przyszłość – mówi.

Nasi siłacze już planują kolejne starty. Najpierw czekają ich mistrzostwa Polski w trójboju klasycznym – jeszcze w tym roku, a potem rozpoczną przygotowania do przyszłorocznych mistrzostw Europy, gdzie próbują powalczyć o medale.

(szyn)

REKLAMA

Lekarz specjalista medycyny z Chin i Tybetu

TRYDOLOGIA – diagnoza z tęczówki oka,
AGNOZOWANIE – diagnoza pulsu,
akupunktura, akupresura bańkami, ziołami.

Tybetański masaż leczniczy
oraz terapia manualna.

niedziela
23 września

Pomaga w schorzeniach dróg oddechowych, kręgosłupa, reumatycznych, dróg moczowych oraz narządów wewnętrznych.

Krotoszyn, ul. Zduńska 35, tel. 62 725 43 96, 62 725 34 39 – zapisy

Na każdą pogodę!

KLIMA PARTNER

**KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
INSTALACJE C.O.
INSTALACJE GAZOWE
REKUPERACJA
POMPY CIEPŁA
HYDRAULIKA**

ul. Grzegorzewska 1, Krotoszyn

tel. 605 680 292

biuro@klima-partner.pl | www.klima-partner.pl

CINEMA 3D
FULL HD 1080P

600 Hz

Smart TV

47"

Pilot Magic za 1 zł

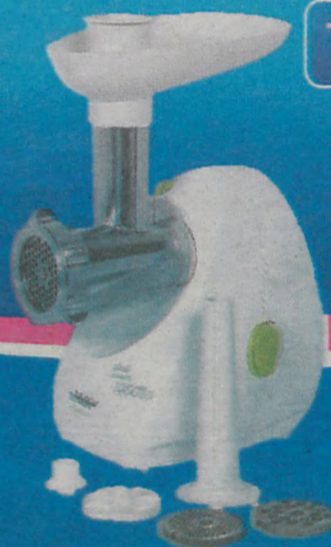
7 par okularów w zestawie

LG
Life's Good

2999,-

TELEWIZOR LED 3D 47LW5500

LED Plus | MCI 600 Hz | Infilta Light | CINEMA 3D
Konwersja 2D do 3D | Smart TV | Wi-Fi Ready
2xUSB 2.0 | JPEG | mp3 | MPEG-4/divX | 4xHDMI | PC-Id



zelmer
niezawodne

Szatkownica w komplecie

MASZYNA DO MIELENIA MIĘSA 886.84

Moc 550 W | Metalowa komora mielenia | 3 sitka

259,-



PRALKA WAA 2026FPL

Family Line.
Załadunek 5,5 kg
Programy specjalne
(Super Krótki 30,
Wełna, Intensywny)
Opóźnienie startu do 24h
Wymiary (W/S/G):
85/60/59 cm

BOSCH

1000 obr/min

Wyswietlacz

Klasa A+A

999,-

MIX

Salon Mix Electronics Krotoszyn
al. Powstańców Wlkp. 49, tel. 62 722 83 06

mixelectronics.pl



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńców. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

Lazienki

TECHNIKA GRZEWCZA i SANITARNA

ZMIĘKCZACZE WODY

- najnowsza technologia
- inteligentna regeneracja

cena od **990 zł**

GRZEJNIK PŁYTOWY RABAT do 50%

10 lat gwarancji

ALUMINIOWY

25,50 zł

STELAŻ WC

Geberit podtynkowy

459 zł

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

cena od **1990 zł**

sprzedaż - montaż
EKO - KREDYTY

ZESTAWY SOLARNE

SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

DOTACJE -45%

ZAPEWNIAMY BEZPŁATNIE

- projekt i kosztorys instalacji
- pomoc w uzyskaniu dotacji

KOCIOŁ UNIWERSALNY dwupaleniskowy

(na eko-groszek, drewno, węgiel, miał, biomasa, owies)

- 5 lat gwarancji
- blacha atestowana 6-10 mm

z podajnikiem i rusztem wodnym

SUPER CENA

KOCIOŁ „OGNIWO”

17kW (pow. grzewcza 100m²)

2490 zł

Promocyjne ceny obowiązują do wyczerpania zapasów

Ostrów Wielkopolski
ul. **Grabowska 29**
tel. 62/738 35 14

przebieg: Kaliska, Grabowska, Moniuszki, Witosza, Galeria Ostravia

pon. - pt 8 - 17
sob. 8 - 13

www.wodomax.com.pl

OSTATNIA DWA WOLNE MIESZKANIA!

Nowe mieszkania na sprzedaż

os. Robińskich w Krotoszynie

tel. 61 285 03 87
+48 690 009 999

www.jpmdom.pl biuro@jpmdom.pl

SPRZEDAM DZIAŁKĘ POD ZABUDOWĘ BLOKÓW

Tel. 602 109 630

Tablet 70.0

Ulubione multimedia zawsze pod ręką. Kompaktowa konstrukcja mieszcząca się w torebce lub plecaku.

7" (800x480 px)
Multi-Touch
800 MHz
2 GB flash
Android 4.0

169⁹⁰ RATA OD 6,90

GOLDMAR M.T.

Krotoszyn, Rynek 20
Tel. 62 722 61 45
533 200 777
e-mail: goldmar@o2.pl

POŻYCZKI

dla osób bez zdolności kredytowych, także dla osób ze złą historią w-BIK

Do 10 000zł na 48 m-cy

tel. 62 738 18 04
ul. Wrocławska 42, Ostrów

www.dobrekredyty.broomer.pl

Komputronik

Krotoszyn, ul. Benicka 2a, tel. 62 725 72 06
krotoszyn@komputronik.pl

Bizuteria srebrna i złota

Platery

Wyroby piśmiennicze

Zegary

Zegarki

WATERMAN PARKER
CITIZEN Q&Q
CASIO

Przyjdź z tą reklamą, a otrzymasz **10% rabatu** na zakup zegarków, zegarów i artykułów piśmienniczych!

REKLAMA W RZECZY

BEDZIESZ ZADOWOLONY!

LOMBARD - SMOK

POŻYCZKI POD ZASTAW

Krotoszyn
ul. Kozmińska 50
tel. 62 722 60 25, 668 949 278

ZŁOTO, RTV, AGD, NOTEBOOKI, GSM

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszyńska.pl, reklama@rzeczkrotoszyńska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 4500 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odstępach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marciniak, Marcin Szynkowski. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak. Sufferka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szulc, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie prawo do weryfikacji i skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



9 771 231 769 127 37